



„Nie kradnij! Rząd nie znosi konkurencji”

Wśród 68 protestów powyborczych, jakie wpłynęły do Sądu Najwyższego w Warszawie do 13 listopada, nie ma ani jednego z województwa kieleckiego.

Zastrzeżenia wnosili głównie warzawianie oraz mieszkańcy województw płockiego i skierniewickiego. Skargi w większości są nieścisłe z merytorycznego punktu widzenia i w wielu przypadkach sąd wezwał do uzupełnienia braków.

Pretensje dotyczą najczęściej uniemożliwienia głosowania poprzez pominięcie na liście wyborców. Kilku kandydatów na posłów i senatorów zaprotestowało przeciwko zmianie ich danych na karcie do głosowania.

Trzy skargi dotyczą złamania przez Księciół ordynacji wyborczej. W Opocznie (woj. piotrkowskie) ksiądz 27 października nawoływał z amboną do nieoddawania głosów na Unię Demokratyczną i Sojusz Lewicy Demokratycznej. Przekonywał, by wierni głosowali na Wyborczą Akcję Katolicką. Osobie z Nowego Sącza nie spodobało się, że w dniu wyborów odczytano w świątyniach list episkopatu, zachęcający do stawienia się przy urnach. Według skarżącego, to również jest niedozwolona agitacja. Obywatel z Warszawy przysłał list z dołączonym wycinkiem artykułu „Gazety Wyborczej”, w którym reprodukowano ulotki propagandowe rozdawane wiernym w jednym z miast wojewódzkich.

Najwięcej protestów wpłynęło od członków Partii „X”, uskarżających się na wady systemu PESEL (Powszechny Elektroniczny System Ewidencji Ludności), który wykrył na ich listach „martwe dusze”. Wśród skarg jest też jedna nieco humorystyczna: mieszkaniec Katowic uważa, że skoro udział w wyborach wzięło jedynie 42 proc. społeczeństwa to w Sejmie powinien zasiadać taki właśnie procent posłów.

Odnótowano również jedno doniesienie o przestępstwie: sąd otrzymał kopię plakatu Unii Polityki Realnej następującej treści: „Nie kradnij! Rząd nie znosi konkurencji”.

Jak poinformował naszą gazetę rzecznik prasowy Sądu Najwyższego Krzysztof Kauba, pierwsze posiedzenie sądu sędziowskiego rozpatrującego protesty odbędzie się 21 bm. Niektóre sprawy są jednak tak skomplikowane, że wymagają udziału znacznej liczby sędziów i co najmniej kilku rozpraw. Z tego powodu sąd zakończy rozpatry-

Muzyczne spotkania niewidomych



Zanim zaśniesz, pomyśl o mnie choć chwilę – śpiewała wczoraj Wiesława Stolarczyk z Nowogardu.

Spośród 43 radnych, którzy podpisali listę podczas wczorajszej 22-sesji Rady Miejskiej w Kielcach, obecnych, podczas głosowań, było 33. W porządku obrad dominowała gospodarka gruntami.

Najpierw wiceprezydent Z. Kraszewski poddał pod dyskusję projekt uchwały w sprawie przeznaczenia do sprzedaży gruntu między ulicami IX Wieków Kielc, Piotrkowską i Siłniczną, z przeznaczeniem na centrum handlowo-usługowe (ubiega się o to firma „Kemeks”) oraz nieruchomości zabudo-

Radni badają grunt

wanej, położonej przy ul. Kopernika 21 – przewidzianej dla szkoły społecznej. Zaproponowano także oddanie w użytkowanie wieczyste w drodze przetargu nieruchomości przy ul. Bohaterów Warszawy – przewidzianej na parking. Projekty te wywołały kontrowersje. Radny Z. Peksyk wnioskował, aby pierwszeństwo w nabywaniu miejskich nieruchomości mieli inwalidi i bezrobotni. Radny J. Jermak pytał dlaczego Zarząd Miasta stara się za wszelką cenę przeformować niektóre uchwały i wspólnie z radnym J. Adamskim podkreślał, że miasto powinno z tak atrakcyjnych terenów zapewnić sobie stały dochód, a nie pozbywać się ich. Opinię tę podtrzymał radny A. Barchan.

dokończenie na str. 13

„PIĄTKA” U PREZYDENTA

Przeszło półtorej godziny trwały w Belwederze w czwartek przed południem rozmowy prezydenta Lecha Wałęsy z przedstawicielami: KLD, KPN, Porozumienia Ludowego, POC oraz WAK.

Według Donalda Tuska „piątka przyszła na spotkanie z akceptacją kandydatury Jana Olszewskiego na premiera”. Na pytanie dziennikarzy zgromadzonych przed Belwederem, czy KLD będzie twardo obstawał przy tej kandydaturze, D. Tusk odpowiedział: „Twardo przy zdrowym rozsądku”.

Lider kongresu, zapowiadając jeszcze tego samego dnia naradę biorących udział w rozmowach ugrupowań, powiedział, że „będziemy szukali odpowiedzi

we własnym gronie, na ile jesteśmy w stanie sformułować pozytywny, silny program prorządowy”. Dodał: „W tym zamieszaniu personalnym trochę na plan dalszy zeszyły sprawy podstawowe, gospodarcze”.

Zdaniem Leszka Moczulskiego z KPN „kandydaturę Jana Olszewskiego na premiera Lech Wałęsa przyjął bardzo spokojnie, chociaż jest pełen niepokoju, że nie gwarantuje ona 100 proc. pewności. Prezydentowi zależałoby na tym, żeby zmierzać do zmiany w warunkach

kontynuacji” – mówił lider KPN dodając, że „prezydent nie ukrywał, że wolałby kandydaturę Jana Krzysztofa Bieleckiego”.

Mówiąc o reakcji Lecha Wałęsy na kandydaturę Olszewskiego prezes ZChN Wiesław Chrzanowski (WAK) powiedział: „Prezydent mówił o różnych możliwościach rozwiązania, prosząc o ich rozważenie”. Według W. Chrzanowskiego prezydent nie wyraził jednoznacznego sprzeciwu wobec tej kandydatury.

dokończenie na str. 2

Od dziś w „Cefarmie” 100%

Nie wytrzymali

Zgodnie z wcześniejszymi ostrzeżeniami – wobec braku reakcji ze strony lokalnych władz i Min. Zdrowia – kielecki „Cefarm” od dzisiaj wydaje w swoich aptekach leki jedynie za pełną odpłatnością. Długi budżetu państwa wobec przedsiębiorstwa, a co za tym idzie jego zaległości wobec dostawców i producentów są już tak wielkie, że groziły plajta. Brakowało pieniędzy nawet na płace. W tej dramatycznej sytuacji Rada Pracownicza i związki zawodowe działające w „Cefarmie” zaakceptowały tę decyzję dyr. Jerzego Pfadta. Uznano to za jedyne sposoby na ratowanie firmy.

W myśl zarządzenia dyrekcji „Cefarmu” z pełnej odpłatności wyklucza się jedynie leki przeciwnowotworowe, przeciwciepłotne, przeciwbólowe, insuliny, surowice, przeciw-tężcowe, przeciw jadowi żmii, jadowi kiełbasianemu i anatoksynę tężcową. Jedyne bezpłatne recepty, które będą realizowane, to należące do zasłużonych honorowych dawców krwi. W ramach wyjątku, w myśl sugestii wojewody i NSZZ „Solidarność” tylko jedna

apteka kielecka – przy ul. Pociągowej 17 – będzie wydawać leki według dotychczasowych zasad. Zarządzenie nie dotyczy recept wystawianych przez MSW, DOKP i MON.

Ponieważ apteki prywatne woj. kieleckiego nadal wydają leki tylko za 100-procentową odpłatnością – od 15 bm. bezpłatną lub zniżkową receptę będzie można zrealizować w jednej tylko aptece. Zmęczone trwającym od dłuższego czasu farmaceutycznym bałaganem społeczeństwo raczej nie zareaguje w sposób wybuchowy, choć niejeden klient, który nie zdążył zrobić zapasów, zaklnie pod nosem, sięgając do portfela. Odbędzie się specjalna narada u lekarza wojewódzkiego. Szanse na odwołanie decyzji dyrekcji „Cefarmu” są jednak niewielkie. Po prostu budżet państwa nie ma pieniędzy na refundację dla aptek. Nie zarabiamy jako społeczeństwo na swoje przywileje i z tego trzeba wreszcie wyciągnąć jakieś wnioski.

Zbigniew Olejarczyk

Wybory, wybory i już po...

A kto posprząta?

Od dnia wyborów upływa już trzeci tydzień, a z plakatów rozlepionych w czasie kampanii wciąż patrzą na nas twarze kandydatów na posłów i senatorów. Właściwie zdążyliśmy się już przyzwyczaić do „oblepionych” płotów, ścian i przystanków, ale z dnia na dzień plakaty są w gorszym stanie – w wielu miejscach zwisają już smętnie w postaci brudnych, postrzępionych frędzeli.

W pierwszym odruchu chciałoby się za ten bałagan obwiniać Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, ale tutaj dowiadujemy się, że sprzątanie po wyborach należy do komitetów wyborczych. Jak jednak widać, partie, które z takim zapalem rozlepiły plakaty, teraz nie palą się do ich usunięcia, więc może „zdrapywać” je ze ścian będą pracownicy administracji budynków?

dokończenie na str. 13



Pomóż nam pomagać!

Pamiętamy, że taką właśnie nazwę nosi nasza akcja finansowania całodziennych posiłków dla najuboższych dzieci w Szkole Podstawowej nr 30. Do tej pory wpłynęło na nią 8.810 tys. złotych.

Kolejnych wpłat dokonali:

Justyna Radomska, Kielce – 185 tys., Ewa Gryń-Makowska, Kielce – 140 tys., Marian Ciepielski, Skarżysko – 150 tys., Marian Ściegienny, Kielce – 150 tys., proboszcz parafii Bł. Jadwigi – 1.500 tys., Samorząd Uczniowski w Szkole Podst. nr 30 – 500 tys., NSZZ „Solidarność” w Wojewódzkim Przemysłowo-Specjalistycznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Kielcach – 500 tys.

W imieniu dzieci serdecznie dziękujemy i prosimy o dalsze wsparcie naszej akcji. Wpłat można dokonywać na konto PKO I O/Kielce 29519-201322-132 albo bezpośrednio w redakcji „Gazety Kieleckiej” (Kielce, ul. Złota 3).



To się chwali

JEST ROBOTA! Giełda pracy

Przedsiębiorstwo Motoryzacyjne „Recar”, Kielce, ul. 1 Maja 191 A, zatrudni sprzątaczkę. Informacje po nr telefonu 557-23.

Przyjmie szycie chałupniczo. Kielce, tel. 32-29-68.

Inżynier budownictwa, uprawnienia, dobry angielski, szuka pracy. Kielce, tel. 280-36.

Przedsiębiorstwo „Violmar” poszukuje energicznego mężczyzny jako akwizytora-zaopatrzeniowca. Wymagane: samochód i praktyka handlowa. Wiadomość: Kielce, ul. Czesława Kaczmarka 16.

(kzk)

KOESPONDENCJA „GIELDY”: Pana, który poszukiwał młeczarza, prosimy o kontakt – jest oferta!



Krajobraz po bitwie

Koniec jesieni bez niespodzianek

„Piątka” u prezydenta

dokończenie ze str. 1

Józef Ślisz z Porozumienia Ludowego poinformował dziennikarzy, że „rozpatrywane były różne kandydatury na stanowisko premiera”. Na pytanie – czy Lech Wałęsa nie zgodził się na kandydaturę J. Olszewskiego, przedstawiciel PL zapewnił, że „prezydent uszanuje wolę większości, ale ma do tej kandydatury pewne zastrzeżenia”. Zdaniem drugiego biurogo udział w rozmowach przedstawiciela ludowców Gabriela Janowskiego „prezydent zachował reguły gry demokratycznej i pozostawił piątce swobodę działania”.

Jacek Maziarski z PC nie umiał wyjaśnić, dlaczego na spotkanie nie przybył Jarosław Kaczyński, który według Maziarskiego, otrzymał zaproszenie. Na pytanie – czy uważa, że kandydatura J. Olszewskiego zostanie prefinansowana – J. Maziarski odpowiedział: „To jest rzecz nie do przewidzenia bez rozważenia całego ciągu wydarzeń, który się dopiero przed nami toczy”. Dodał też, że „prezydent bardzo wyraźnie podkreślił, że będzie przestrzegał reguł demokratycznych”. J. Maziarski zapowiedział, że porozumienie „konsekwentnie popierać będzie kandydaturę Jana Olszewskiego”.

* * *

Przewodniczący NSZZ RI „Solidarność” **Gabriel Janowski**, który uczestniczył 14 bm. w godzinach

przedpołudniowych w spotkaniu przywódców pięciu ugrupowań politycznych z prezydentem, powiedział dziennikarzom, że członkowie koalicji zaproponowali na stanowisko premiera mec. Jana Olszewskiego.

„Prezydent uznał, że jest to jedna z propozycji, którą przyjął do wiadomości, ale poddał pod rozwagę jeszcze inne możliwe układy personalne” – powiedział G. Janowski. „Prezydent jako kandydatów na premiera wymienił także nazwiska dotychczasowego premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego, prof. Andrzeja Stelmachowskiego i siebie” – dodał Janowski.

Przewodniczący rolniczej „S” powiedział, że nie rozmawiano dotychczas o obsadzeniu stanowisk ministerialnych. Sam związek nie wystąpi o żadne teki ministerialne dla siebie, natomiast Porozumienie Ludowe, które składa się z NSZZ RI „Solidarność” i PSL „Mikolajczykowskie” będzie się ubiegało o takie teki. „Zarówno związek, jak i całe Porozumienie Ludowe nigdy nie uchylały się od odpowiedzialności za sprawy publiczne” – powiedział Janowski.

Zapytany, czy Porozumienie Ludowe będzie starało się, aby jego kandydat był marszałkiem Sejmu, Janowski stwierdził, iż tradycyjnie już stanowisko to należało do przedstawiciela ruchu ludowego. „Kontynuowanie dobrych tradycji nie jest złe” – dodał przewodniczący rolniczej „Solidarności”.

Ponad 2600 wniosków o zwrot nieruchomości kościelnych

Ponad 2600 wniosków o zwrot nieruchomości Kościoła katolickiego wpłynęło do połowy br. do Komisji Majątkowej – poinformował 14 bm. dziennikarza PAP – **Bogusław Skreeta**, dyrektor Zespołu Prawnego w Biurze do Spraw Wyznań w Urzędzie Rady Ministrów.

W ok. 600 sprawach, dotyczących zwrotu nieruchomości kościelnych, zostały wszczęte postępowania, a ok. 130 takich spraw zostało już zakończonych. „Nie jest to proces zbyt daleko zaawansowany, biorąc pod uwagę, że komisja majątkowa postępowania regulacyjne w tej kwestii prowadzi już od dwóch lat w oparciu o pierwotne zapisy ustawy „o stosunku państwa do Kościoła katolickiego”, z 17 maja 1989 r.” – stwierdził dyr. Skreeta.

Dodał on, że spośród tych 130 spraw ok. 20 zostało załatwionych dla tych wnioskodawców kościelnych negatywnie.

Do bardziej znanych spraw – zdaniem dyr. Skrety – należy odzyskanie przez ojów franciszkanów z Prowincji Krakowskiej tytułu własności do zespołu poklasztorowego w Chęcinach, gdzie od początku lat 70. był prowadzony motel i restauracja.

Szerszym echem, szczególnie ostatnio, odbiły się regulacje dotyczące Przemysłu, zwłaszcza Seminarium Du-

chownego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, czy też klasztoru ojców bazylijanów. Przy tych ostatnich sprawach mniejsze znaczenie miał aspekt prawnoformalny, a raczej – jak podkreślił dyr. Skreeta – wzajemne relacje między żyjącymi tam społecznościami obu obrządków.

Dyr. Skreeta wyraził przekonanie, że stosunki majątkowe pomiędzy państwem i Kościołem powinny być jak najszybciej uporządkowane. „W normalnie funkcjonującym państwie nie może być obszarów nie uregulowanych prawnie. To jest wniosek, który nie powinien budzić żadnych zastrzeżeń, jeśli dzisiaj wszyscy mówimy, iż mamy być państwem prawa, jeśli mówimy o naprawieniu krzywd z przeszłości, w tym krzywd majątkowych”, – stwierdził.

Uchwalona w październiku br. przez Sejm RP nowelizacja ustawy „o stosunku państwa do Kościoła katolickiego, dotyczy dwóch zagadnień, a mianowicie: ostatecznego uporządkowania spraw własności Kościoła katolickiego na ziemiach zachodnich i północnych oraz przyznania zakonom, które prowadzą działalność charytatywną, opiekuńczą i wychowawczą, prawa ubiegania się o przekazanie im z ich majątków gospodarstw rolnych do 50 ha, które służyłyby do prowadzenia tej działalności.

Przewiduje się, że „cinquecento” (nowy samochód z FSM) z silnikiem dwucylindrowym o pojemności 703 cm będzie najprawdopodobniej kosztować w pierwszym okresie sprzedaży w wersji standard 59 mln zł, a z czterocylindrowym silnikiem o pojemności 903 cm – 67 mln zł – poinformował rzecznik prasowy FSM **Marek Rzempiel**.

Sprzedaż „cinquecento” rozpocznie się w Polsce 19 grudnia br. w kil-

„Cinquecento” od 19 grudnia

kudziesięciu autoryzowanych salonach. Zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami FSM, pierwszeństwo w zakupie tego modelu będą mieli posiadacze obligacji serii A i B wyemitowanych przez fabrykę.

Ostateczna cena detaliczna „cinquecento” zostanie podana podczas ich prezentacji 16 grudnia w Warszawie – poinformował Rzempiel.

Prom „Slavija” opuścił Dubrownik

Prom „Slavija” ewakuował w czwartek z Dubrownika obserwatorów EWG, cudzoziemców oraz setki chorwackich kobiet i dzieci. Wiadomość tę przekazało radio chorwackie.

„Slavija” wyruszyła z Dubrownika na krótko przed godz. 13, zabierając ok. 1200 osób. Prom wziął kurs na południe, kierując się ku czarnogórskiej miejscowości Zelenika, gdzie ma być przesłuchany przez armię federalną. Oczekuje się, że następnie „Slavija” uda się na północ, do chorwackiej Rijeki.

Polski oddział Interpolu „na pograniczu możliwości”

Zdaniem szefa Krajowego Biura Interpolu, podinspektora **Andrzeja Koweski**, polski oddział tej organizacji, zatrudniający obecnie 10 oficerów policji, stoi „na pograniczu możliwości” skutecznego działania.

Stan etatów polskiego Biura Interpolu zwiększono ostatnio do ok. 30, są jednak kłopoty z naborom do tej pracy wysoko kwalifikowanych, znających języki obce, doświadczonych oficerów. „Wymagania stawiamy bardzo duże, a korzyści są niewielkie” – powiedział Koweski. Pracownicy biura otrzymują wynagrodzenie w wysokości ok. 2 mln zł miesięcznie i nie są w żaden sposób uprzywilejowani w stosunku do policjantów z innych oddziałów.

Krajowe Biuro Interpolu – Oddział Departamentu Policji Kryminalnej w Komendzie Głównej Policji – zajmuje się przeciwdziałaniem kradzieżom i przemytowi samochodów, przestępstwom finansowym i handlowym, przemytowi narkotyków, nielegalnemu handlowi bronią, terroryzmowi. Od początku roku do biura wpłynęło ok. 5 – 6 tys. spraw, co zdaniem Koweski, odpowiada „wydajności” przeciętnej rejonowej komendy policji.

Wasilków w żałobie po tragedii na drodze

Do 15 bm. w Wasilkowie koło Białegostoku trwały dni żałoby po tragicznym wypadku, w którym zginęło troje mieszkańców tej miejscowości, gdy pijany kierowca najechał na procesję zmierzającą do cudownego miejsca „Święta Woda”, w celu złożenia kwiatów na grobach żołnierzy.

„Alkohol był przyczyną tragedii. Niech ten dzień służy do zastanowienia się nad złem spowodowanym picciem alkoholu” – powiedział burmistrz Wasilkowa Józef Bychowski, ogłaszając zakaz sprzedaży alkoholu w dniach żałoby.

13 i 14 bm. odbyły się pogrzeby ofiar tragedii: 70-letniej kobiety i 75-letniego mężczyzny oraz 12-letniego chłopca.

Przebywający w areszcie sprawca wypadku 49-letni J.F. twierdzi, że nie dostrzegł oświetlenia grupy idących lu-

Prokuratura Wojewódzka w Legnicy zakończyła śledztwo przeciwko podejrzanemu o kradzież blisko 380 ton miedzi z Huty „Głogów” wartości ponad 7,5 miliarda złotych. Kradzież wykryto 5 lutego i, jak wynika z ustaleń śledztwa, zamieszane są w nią 22 osoby – mieszkańcy Głogowa, pobliskich miejscowości, a nawet Wrocławia i Zielonej Góry.

Śledztwo wykazało także ba-

Śledztwo w sprawie kradzieży miedzi

„Głogów”; stan ten wykorzystywała przez wiele tygodni grupa przestępcza, wywożąc samochodami ciężarowymi ogromne ilości miedzi.

Akt oskarżenia przeciwko 22 osobom podejrzanym o dokonanie kradzieży miedzi wartości ponad 7,5 mld zł, przekazany został do Sądu Wojewódzkiego w Legnicy – poinformował dziennikarza PAP rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej, prok. Leonard Michalak. W procesie przesłuchanych będzie kilkudziesięciu świadków.

DEPESZE

dzi. Biegły określił „ładę” (którą kierowca najechał na ludzi), jako „technicznie sprawną”.

Rosną ceny skupu żywca

Najwyższy poziom, jak wynika z banku danych Pek-Polu, ceny trzody chlewnej osiągnęły w pierwszej dekadzie listopada. Średnio w kraju za kg żywca wieprzowego płacono wówczas 11.800 zł. Według opinii fachowców zbyt wygórowane ceny na mięso – już na poziomie 12 tys. zł za kg żywca wieprzowego – spowodują, że mimo cła znacznie być opłacalny import tego mięsa.

W ciepłownictwie – sytuacja patowa

Cale ciepłownictwo boryka się z trudnościami płatniczymi. Odbiorcy ciepła nie płać przedsiębiorstwom energetyki ciepłej, które zalegają z opłatami wobec ciepłowni, kopalni i wykonawców prac remontowych i budowlanych. Wszystkim brak pieniędzy.

Zadłużenie Stołecznego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej wraz z odsetkami wynosi 500 mld złotych i tyle samo należy mu się od kontrahentów. SPEC zastąpiło o kredyt w wysokości 300 mld zł, otrzymało 50.

Takiej sytuacji jeszcze nie było, aby w październiku zamiast gromadzić – zrywano zapasy paliwa – powiedział dyr. Energetyki Zespołu Warszawskich Ciepłowni, kopalni i wykonawców prac remontowych i budowlanych. Wszystkim brak pieniędzy. O tej sytuacji w październiku Lech Bieliński. O tej sytuacji w październiku Lech Bieliński. O tej sytuacji w październiku Lech Bieliński.

Świętokrzyska Giełda Towarowa

Kielce, tel. 32-16-23 (24, 25), 21-721 (22).

MATERIAŁY BUDOWLANE. BLACHA: stalowa St4S 6x1000x3000 mm 2.500.000 zł/1 t, aluminiowa gr. 1,5 – 3 mm – 14.600.000 – 16.000.000 zł/1 t, gorąco walcowana St3SX ok. 3.100.000 zł/1 t, okrętowa ADH 3.500.000 zł/1 t, trapezowa T55 1x750x6.200 mm – 7.000.000 zł/1 t, ocynkowana 6.000.000 zł/1 t, pret żebrowany 16 mm gat. 34GS – 2.500.000 zł/1 t. **SEGMENTY OGRODZENIOWE** konserwowane wym. 250x125 cm 160.000 zł 1 szt.

ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO. SZKŁO: wazon kryształowy 135.500 i 91.000, owocarka kryształowa – 107.000.

NACZYNNIA PLASTIKOWE. Kubki: białe i przezr. 100/125/150 ml – 250 270 zł/1 szt., z nadrukiem PEPSI 200 ml – 200–400 zł, 300 ml – 360–580 400 ml – 570–580 zł, filiżanki 150 ml – 940 zł, słomki tamane 21 cm – 12 zł. **Talerze głębokie** 2- i 3-dzielne – 1120–1200 zł, „hamburger pack” 11 mm – 690–720 zł, **opakowania prostokątne** 5 + przykrywka przezr. 125x300 ml – 600–820 zł, **opakowania okrągłe** białe 125–500 ml – 280–500 zł, szklane plastikowe – 60–300 zł.

ODZIEŻ (chińska). **SWETRY DAMSKIE:** w rozmiarze 42, 44, 46, 48, 50, kolory: biały, popielaty, jasny fiolet, róż, zieleń, czarny. **Wdzianka damska** (popielate, czarne pasek, małe wszyte, wzór kwiatowy). **Swetry** (motyle, kwiatowe, aplikacje, perełki). **Swetry rozpinane**, z szerokim wycięciem, golfy. **GIEŁDA POSZUKUJE** kawiorki astrachañskiego, złomu miedzi, aluminium, mosiądzu (zgarni), palet EURO.

GIEŁDZIARZ

(14.XI.1991)

WALUTA – KURSY

	Oficjalny NBP (dewizy)		K. S.		Kantorowy (ul. Mała 28)		RADOM (ul. Żeromskiego 7)	
	K.	S.	K.	S.	K.	S.	K.	S.
USD	11.078	11.190	11.450	11.550	11.480	11.580	11.500	11.600
DEM	6.763	6.831	6.850	6.930	6.850	6.950	6.700	6.800
GBP	19.628	19.826	19.300	19.800	19.570	20.000	19.100	19.400
CHF	7.632	7.708	7.500	7.800	7.650	8.000	–	–
FRF	1.980	2.000	1.960	2.000	2.000	2.020	1.960	2.000
SUR	–	–	100	200	170	220	–	–
CSK	–	–360	370	375	385	–	–	–
HUF	–	–	130	150	140	150	–	–

WALUTA – RELACJE

1 dolar – 1,63 marki

AKCJE

Exbud – 300.000 wzrost, Żywiec – 150.000 wzrost, Kable 65.000 spadek, Tonsil – 47.500 spadek, Wólczańska – 45.500 spadek, Krosno 44.000 spadek, Próchnik – 41.000 spadek, Swarzędz – 29.500 spadek.

OBLIGACJE

Bydgoszcz – 87 proc. wartości skumulowanej z odsetkami, Kółków i Warszawa – 98 proc.

Tendencje: spadek zainteresowania z powodu zakończenia sprzedaży „Wedla” i podrabianiu obligacji z 1989 roku.

KRUSZCE

1 uncja (31,103 g) złota – 356 dolarów, platyny – 364 dolary

PALIWO

Rotterdam: 1 tona etyliny „98” – 241 dolarów, oleju napędowego – 210 dolarów. Oprac. (rk, aga, jk)

DEALER samochodów „HYUNDAI”

PTHU QUATRO w imieniu PP „Polmozybył” Łódź

oferuje w odrębną sprzedaż:

● **HYUNDAI PONY 1,3 i 1,5** w wersji standard – DE LUX w cenach już od 87 mln zł (cena zawiera cło + podatek od importu).

Zapraszamy do naszego punktu sprzedaży w autoryzowanej stacji obsługi PBW „ENEPRO” w Częstochowie, ul. Warszawska 339, tel. 540-20

codziennie w godz. 10.00 – 18.00
soboty, niedziele w godz. 10.00 – 15.00

Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

„KOMED”

Lekarska Pracownia Diagnostyczno-Lecznicza
Częstochowa, ul. Raclawicka 2 (obok kościoła Św. Jakuba), tel. 461-54, 311-47

- choroby serca, ekg
- choroby oczu, soczewki kontaktowe
- choroby naczyń krwionośnych, leczenie miazdżycy
- choroby odbyticy, odbytu i okolicy odbytu
- badanie endoskopowe przełyku, żołądka, dwunastnicy

CP-100

Koleżance

TERESIE WIECZOREK
wyraży szczerą współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej w Obicach

B-75

Bar restauracyjny

„OAZA”

w Jedlińsku, ul. Warszawska

zaprasza na:

● Bal Ostatkowy 23.11.91 r. od godz. 19.00 do 4.00

● Bal Andrzejkowy 30.11.91 r. od godz. 19.00 do 2.00

Zaproszenia

do nabycia na miejscu.

D-19



DEPESZE

Jakie były powiązania R. Maxwella z Moskwą?

Rząd brytyjski zwrócił się do swej ambasady w Moskwie o wszczęcie dochodzenia w sprawie informacji prasowych na temat powiązań tragicznie zmarłego w ubiegłym tygodniu brytyjskiego magnata prasowego Roberta Maxwella z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego.

Zabierając w tej sprawie głos w parlamencie, sekretarz stanu w Foreign Office **Douglas Hogg** oświadczył, że ambasadzie polecono zdobyć fragmenty dokumentów mówiących o kontaktach między wydawnictwem Pergamon Press (własność koncernu Maxwella) a KPZR. O istnieniu takiego dokumentu, który ma krążyć wśród posłów do parlamentu Rosji, pisał w ubiegłą sobotę londyński „Times”.

Revolta studencka w Baskirii

W stolicy Baskirii – Ufie – wybuchły zamieszki studenckie. Słuchacze tutejszego uniwersytetu, członkowie Związku Baskirskiej Młodzieży, domagają się dymisji rządu i Rady Najwyższej republiki, całkowitej jej suwerenności i natychmiastowego wyboru prezydenta.

W środę podjęli oni próbę zajęcia gmachu radia i telewizji. Grupa ok. 300 osób wdarła się do budynku, blokując wyjścia i wejścia. Organizatorom udało się przemówić przez radio do narodu baskirskiego. Następnie tłum udał się przed gmach parlamentu, gdzie odbywała się sesja. Z trybuny parlamentarnej studenci zażądali kategorycznie spełnienia ich żądań.

Nasilenie terroru w Belfaście

Terrorysty ciężko ranili z broni palnej mężczyznę w jednej z dzielnic Belfastu w czwartek rano. Jak informuje policja, ofiarę zamachu przewieziono do szpitala.

Nocą ze środy na czwartek bojówkarze Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA) zastrzelili w Belfaście czterech protestantów. IRA twierdzi, iż byli to członkowie protestanckich ugrupowań ekstremistycznych.

Zdaniem burmistrza Belfastu Nigela Doddsa, była to „najciemniejsza noc terroru” w tym mieście w ostatnich latach. Liczba ofiar konfliktu na tle wyznaniowym w Irlandii Północnej wzrosła w tym roku do 81 i jest pięciokrotnie większa niż w 1990 roku.

Armia zgadza się na stacjonowanie sił pokojowych
Jugosłowiańska Armia Ludowa (JAL) w zasadzie zgadza się na stacjonowanie wojsk pokojowych w Jugosławii. Poinformował o tym w czwartek w Belgradzie federalny minister obrony Veljko Kadijević po rozmowie z lordem Carringtonem, który z ramienia EWG przewodniczył haskiej konferencji pokojowej w sprawie Jugosławii.

Agencja Tanjug podkreśliła w doniesieniu na ten temat, że armia federalna „uszunuje polityczną decyzję w sprawie zaangażowania wojsk pokojowych ONZ”.

Rosja grozi Czechenom blokadą ekonomiczną
Rosja zastosuje wobec Autonomicznej Republiki Czechenko-Inguskiej blokadę ekonomiczną, oznajmił w czwartek wiceprezydent **Aleksandr Ruckoj**, jeśli władze nie zgodzą się na przeprowadzenie referendum w sprawie przyszłości tej republiki.

W Autonomicznej Republice Czechenko-Inguskiej zamieszkuje co najmniej trzy narodowości – Czeceńcy, Ingusze i Rosjanie. Obecne władze z gen. Dżocharem Dudajewem na czele, reprezentują ludność czecheńską. Zdaniem Ruckoja, referendum pozwoli ustalić czy ludność opowiada się za odłączeniem tej republiki od północnokaukaskiej od Rosji, czy pragnie przy niej pozostać. Jest to, w jego przekonaniu, najlepszy sposób rozwiązania konfliktu, bez dalszego rozlewu krwi. Władze czecheńskie twierdzą, że blokada ekonomiczna republiki już się rozpoczęła. (ART)

Genueński żeglarz wierzył, że przywiezie ze sobą cywilizację... Nie podejrzewał nawet bogactwa kultur, które krył w sobie, 500 lat temu, Nowy Świat

Minie niebawem 500 lat od 12 października 1492 roku, dnia, w którym Krzysztof Kolumb przybił do brzegów wyspy Guanahai w archipelagu Bahama. Poszukując Indii, odkrył Nowy Świat, ale nie mógł nawet wyobrazić sobie, że ziemie, gdzie miał nadzieję odkryć Eldorado i raj obfitują w tyle ludów i cywilizacji. Tajnos byli pierwszymi Indianami, których spotkał na Antylach. W czasie swej czwartej podróży, w 1502 roku, w Veragua (obecnie Costa Rica) otarł się, nie odkrywając ich, o skarby Diquisów.

Aby upamiętnić odkrycie Nowego Świata, National Gallery organizuje w Waszyngtonie wystawę „Wojna roku 1492, czasu poszukiwań”. (Na tę właśnie wystawę rząd amerykański wypożyczył z Muzeum Czartkowskich w Krakowie bezcenne dzieło Leonarda da Vinci – „Dama z gronostajem” – przyp. M. M.).

CLAUDE LEVI-STRAUSS, słynny etnograf udzielił wywiadu tygodnikowi „Paris Match”, w którym analizuje przybycie białego człowieka, przewidziane od wieków w mitologii Indian amerykańskich.

– Czy zachwyca pana i zadziwia, tak jak kiedyś Montaigne'a, wielka ilość podobieństw między symbolami Europy i Nowego Świata, tak od siebie przecież oddalonych?

– Dostrzega się równocześnie i podobieństwa i przeciwieństwa. Obydwa zadziwiają. Przeciwnieństwa wskazują do jakiego stopnia ludzki umysł może angażować się w różne sprawy, dokonywać różnych wyborów. Podobieństwa implikują masę problemów, ponieważ nie wiemy nigdy, czy wynikają one z migracji, kontaktów, które mogły mieć miejsce tak dawno, tak daleko w historii, że nie znajdujemy ich śladów albo z faktu, że ludzki umysł jest jeden i angażuje się wiele razy w te same sprawy.

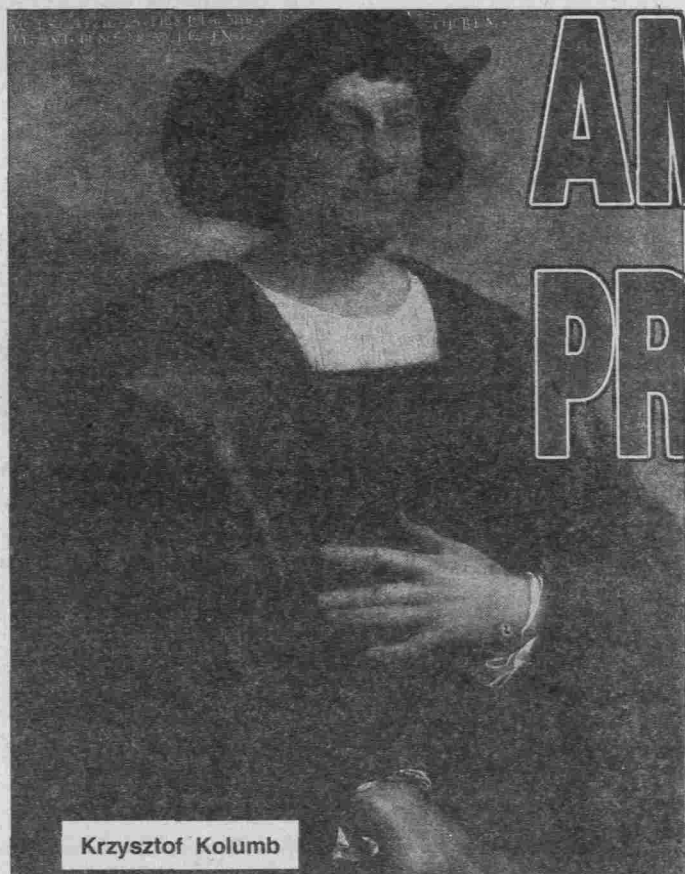
– Czy to możliwe, że istnieją mitologia o uniwersalnym charakterze?

– Nie możemy tego założyć z góry. Badania, które prowadzę, mają na celu ograniczenie pola studiów i obserwacji, próbuję uniknąć porównań i zbliżeń powierzchownych, które do niczego nie prowadzą.

– Dlaczego ludzie wynajdują mity? I – przede wszystkim – kto je wynajduje, ludzie czy społeczeństwa?

– Nie ma na to pytanie odpowiedzi. Jak rodzą się mity? Nie ma na ten temat żadnych koncepcji. Można przypuszczać, że pewnego dnia jakiś człowiek opowiedział jakąś historię. Ona nie stała się mitem poprzez fakt, że stworzył ją ten osobnik, ale ponieważ pewna grupa przyjęła ją jako własną wyrażającą prawdę kolektywną.

– W pańskiej książce „Historia ryśa” wyjaśnia pan, że



Krzysztof Kolumb

miejsce Białego Człowieka było zapisane w myśli Indian. Czy to oznacza, że Indianie wynaleźli białego człowieka?

– Od odkrycia Nowego Świata historycy byli poruszeni tak małym oporem Meksykanów i Peruwianców wobec najeźdźców.

Wskazywało to w pewnym stopniu, że ich mitologia pozwalała im przeczuć nadejście obcych ze Wschodu, którzy będą w pewnym sensie ich reinkarnowanymi bogami. To rodzaj misterium. Badając amerykańską mitologię, poczynając od jej najskromniejszych form, można dostrzec pewną stałą w myśli amerykańskiej. To pragnienie, aby pojęcia najbardziej sobie przeciwstawne w świecie – słońce i ziemia, woda i ogień, wiatr i mgła etc. miały pewne punkty wspólne. Ale to niemożliwe, by się one połączyły. Doskonałość tego ilustracją jest sposób, w jakim Stary i Nowy Świat stawali problem bliźniaków. Typowe bliźniaki dla nas to Kastor i Pollux. Na początku byli różni: mimo że pochodzili z jednej matki, jednego spłodził bóg, drugiego śmiertelnik. Ale oparli się tej różnicy i obaj stali się nieśmiertelni. W mitologii In-

– Ale czego oczekiwali Indianie od tych ludzi – bogów przybyłych z zewnątrz?

– Nie-Indianie byli, w ich świadomości, jednym z podstawowych elementów stworzenia; więc trzeba było, aby przyszli tego dnia lub innego.

– Czy podboje nie są zwykle nie udanymi, chybionymi spotkaniami?

– To w każdym razie do takich należało. W tym sensie, że – podczas gdy Indianie byli całkowicie gotowi na przyjęcie Białych, Biali a zwłaszcza Krzysztof Kolumb na wyspach Bahama i Antylach i Jacques Cartie w Kanadzie – byli zaskoczeni tym przyjęciem. Otwarto przed nimi ramiona, podczas gdy ich motywacje były zgoła inne – przybyli tu jako zdobywcy i grabieżcy.

– Czy można dzisiaj naprawić ten błąd?

ków 5 wieków temu! Jest pewien fakt, właściwie uniwersalny, zaślepienia, niedostrzegania zwyczajów i wiedzy zbyt różnych od swoich własnych. Zachód chrześcijański był przekonany, że jest w posiadaniu jedynej prawdy. To są negatywne oblicze wszystkich wielkich religii monoteistycznych. Pozwoliły ukształtować się myśli i nauce, ale dały dowód absolutnej niemożności rozumienia innych form myślenia.

– Czy gdyby to było udane spot-



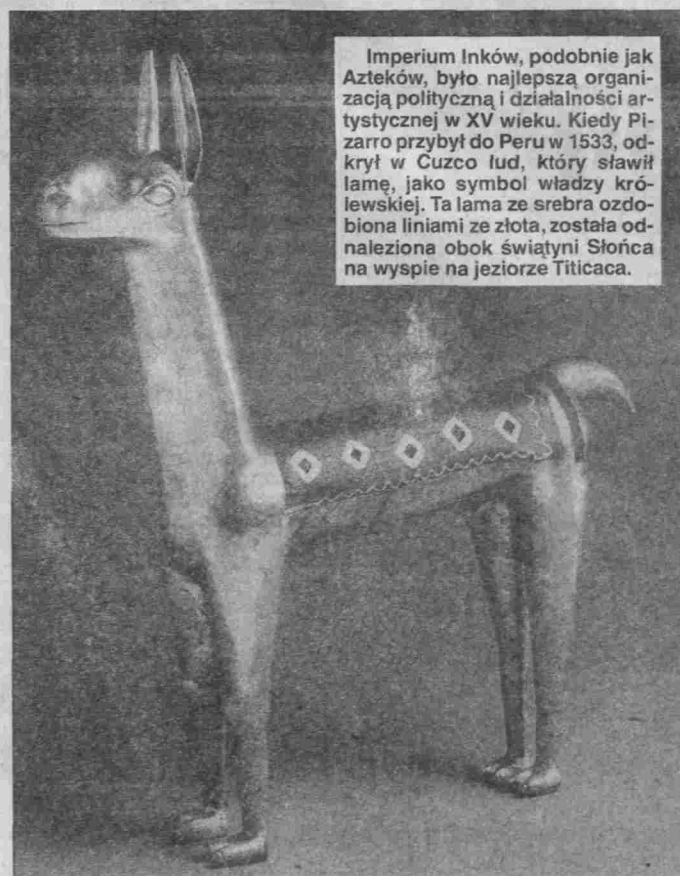
Tuż przed podbojem hiszpańskim sztuka Tenochtitlanu – stolicy Azteków (obecnie Meksyk) była w swoim apogeum. Artysci „ludu Słońca” rzeźbili w drewnie i kamieniu ich bogów, jak tę statuetkę z bazyliki (wysokość 1,15 m) Xochipilli, księżniczkę Kwiatów, bogini Miłości, Tańca i Zabawy.

AMERYKA PRZED KOLUMBEM

– To co zniszczone, takie pozostanie. Indianie wciąż istnieją, prawdopodobnie są liczniejsi niż w momencie odkrycia. Tylko że nawet jeżeli zachowali elementy tradycyjnej kultury – są one zmieszane z wpływami europejskimi. W takich regionach jak na przykład tropikalna Brazylia, w ciągu ostatnich 50 lat plemiona znikły jedno po drugim, narzeczka zamierały i, mimo pewnych wzlotów, populacja indiańska nie odnajduje nigdy pozycji, jaką miała.

kanie, świat byłby dzisiaj inny?

– Nie można zmienić historii. Wyobrażam sobie jednak, że gdyby władcy hiszpańscy i portugalscy najpierw, później Habsburgowie, uznali władców peruwiańskich i meksykańskich za partnerów, mogli z nimi żyć w przyjaźni zamiast ich niszczyć i dominować nad nimi, tak, prawdopodobnie świat byłby inny niż dzisiaj i nasza świadomość również.



Imperium Inków, podobnie jak Azteków, było najlepszą organizacją polityczną i działalnością artystyczną w XV wieku. Kiedy Pizarro przybył do Peru w 1533, odkrył w Cuzco lud, który sławił lamę, jako symbol władzy królewskiej. Ta lama ze srebra ozdobiona liniami ze złota, została odnaleziona obok świątyni Słońca na wyspie na jeziorze Titicaca.

dian często pojawiają się bliźniaki, ale ich zachowanie jest zgoła inne. Poglębiają różnice, które ich dzieliły przez całe życie: jeden jest dobry, drugi zły, jeden silny, drugi słaby etc. W ten sposób na bazie filozofii naturalnej Indian plasuje się na idea, że aby przetrwać, świat musi być cały czas w nierównowadze, do tego stopnia, że zaraz po odkryciu i to w miejscach obu Ameryk – Południowej i Północnej – najbardziej od siebie oddalonych poznano mity, bardzo do siebie podobne, o pojawieniu się Białych. Dedukuję taki tok myślenia Indian i ponieważ stwórca sprowadzał, że żyją na ziemi, musiał – automatycznie stworzyć ich przeciwieństwa, czyli nie-Indian. W ten sposób miejsce Białych istniało w ich systemie od dawna.

– Ale dlaczego Indianie idealizowali Białych?

– Chodziło o nie-Indian. Więc kiedy Biali pojawili się, powiedzieli sobie: „Dobrze, to są oni. To są ci właśnie!”

– Indianin był człowiekiem, a obcy, który przybył – nadczłowiekiem?

– Tak właśnie. Kiedy Cortes przybył do brzegów Meksyku, Montezuma, który był wówczas władcą Azteków, wysłał w swych duchownych ze wszystkimi ozdobami ich bogów. Pokryli Cortesa tym wszystkim, jakby był bogiem!

– Czy to wystarczy, aby wytłumaczyć fakt, iż na przykład tysiące Inków w Peru schyliło czoła przed 160 jeźdźcami Pizarro?

– To tylko część prawdy. „Wyższość techniczna” – jak mówił Montaigne – w uzbrojeniu, strategii, obecności nieznanych w Ameryce koni, wszystko to stwarzało pewną obiektywną nierównowagę.

– „Nieporozumienie” pierwszego spotkania trwa jeszcze dzisiaj?

– Oprócz masakry, jest jeszcze jeden gwałt odpowiedzialny za zniknięcie kultury indiańskiej: choroba. Te ludy nie miały idealnej odporności na choroby, które im przyniesiśmy.

– To śmiertelny pocałunek jednej cywilizacji dla drugiej?

– Śmiertelny, tak. Pocałunek... to raczej uścisk.

– Czy łączy pan, tak jak Montaigne, że ten pierwszy kontakt nie miał miejsca w okresie cywilizacji greckiej?

– To tylko marzenia. Ale, zakładając, że to stałoby się w tamtych czasach, przypuszczam, że spotkanie byłoby mniej gwałtowne i mniej destrukcyjne.

– Jak wytłumaczyć obojętność i pogardę białych ludzi wobec Indian podczas gdy mogli oni przeciwstawić się, między sobą bratnią spójnością?

– To trudne osądzać co się działo w głowach naszych przod-

– Dlaczego według pana, odkrycie Nowego Świata jest ważniejsze niż wyładowanie człowieka na Księżycu?

– To jest kaprys, zachcianka. Biorąc pod uwagę możliwości, wiedzę i postęp naukowy, jakich trzeba dla jednego i drugiego przedsięwzięcia, wyładowanie na Księżycu jest ważniejsze. Tylko to, co ludzie w tamtych czasach mieli przed sobą w chwili odkrycia, to była połowa innej ludzkości z jej kulturą i połowa innej przyrody z jej bogactwem, którego nawet nie przeczuwali i z którego musieli natychmiast czerpać ogromne korzyści. To co jemy dzisiaj na co dzień, w połowie pochodzi stamtąd. Natomiast smutek ludzkiej kondycji dzisiaj polega na tym, że kiedy odkrywamy coś równie ważnego, na przykład Księżyc, jest to martwa gwiazda.

– Czy drażni pana fakt, że taką wadę przywiązuje się do 500 rocznicy odkrycia Ameryki.

– Ależ skąd. To jest zasadniczy moment w historii ludzkości. Myślę tylko po prostu, że trzeba unikać wszelkiej gloryfikacji i triumfalizmu. 500 lat to wystarczający okres, aby „pochylić się” i zastanowić nad tym wspaniałym wydarzeniem. Ale nie należy go postrzegać jako triumfu świata Zachodu.

– Odmawia pan tego triumfu Kolumbowi?

– Ależ nie. Krzysztof Kolumb i jego współcześni byli niezwykle mi postaciami, którzy podjęli fantastyczne ryzyko. Jestem tego pewien, że dla nich niebezpieczeństwo było równie wielkie, jak dla astronautów, którzy pierwsi zdecydowali się opuścić swą kapsułę.

– Dzisiaj nie odkrywają się planety, tylko się ją zwiedza...

– O tak. Etnografowie o tym wiedzą, i bardzo żałują.

Przekład i opracowanie MARIA MUDRYK



„Człowieka w kostiumie krokodyla” wyrzeźbili w złocie rzeźmiesznicy z plemienia Diquisów.

Rushdie szuka nowych kłopotów?

Salmon Rushdie ukrywający się przed nastającymi jego życie wznawcami Proroka Mahometa, a to za jego życia, a to po jego śmierci, z jego udziałem w „Szatańskich” – znowu dał o sobie znać. Jego ostatnie opowiadanie, które wkrótce zostanie opublikowane, opisuje spotkanie między królową hiszpańską Izabelą a Krzysztofem Kolumbem.

ce i pozwoliła mu zapłacić swoje włosy i przez moment pieścić piersi.

Jak wyjaśnia autor: zabawa z Kolumbem sprawiała przyjemność królowej. Kiedy Izabela zapytała Kolumba, jakie jest jego życzenie, nieustraszonego odkrywcę wymruczał jedno słowo – dopelnienie.

Jak dotąd Madryt nie zareagował na rewelację Rushdiego...



W symbolice Arkansas ta waza w kształcie ludzkiej głowy oznacza śmierć.

U KOWALSKICH Z dziadkiem

Dziadek siedzi przy korytarzu i kołysze się z boku na bok. Czasem wstaje i głośno przemawia. Tłumaczy jakiemuś nieobecnemu rozmówcy o tym jak zabrali mu dubeltówkę i jak dokuczają mu jego dzieci. Wtedy najbardziej boli serce, bo chociaż 95 wiosen jasności rozumowania nie przysparza to jednak przykro, że to mówi. Dziadek nie uznaje żadnej obcej ingerencji, w tym przymusu mycia i zabierania jego rzeczy do prania również. Czasem gubi swe własne pieniądze w kolejnym zakamulowanym schowku znanym tylko jemu. Wtedy u Kowalskich słychać głośny stukot jego łaski o podłogę i dziadkowy lament.

Zdarza się też, że nie poznaje już bliskich i żyje czasem swej młodości. Miota się wtedy po mieszkaniu w poszukiwaniu znanych mu z dzieciństwa miejsc, przedmiotów i osób. Kowalscy milczą wtedy smutno nie mogąc znieść żalów i pretensji wyrzucanych im głośno przez dziadka. Bywa, że i krzyczy wniebogłosy – jestem głodny, głodny, wylizując drugi z kolei talerz.

Zazwyczaj chodzą z nim na spacer do pobliskiego sklepu. Starszy pan przysiadł wtedy na ławeczce na dworze i czeka. Ale akurat tego dnia go tam nie było. Pani Wanda bliska placzu szukała dziadka wszędzie. W pośpiechu ruszyły także wnuczki, zaalarmowani sąsiedzi. Nie mógł daleko odejść, zapomniał, że miał czekać, jak mogła go tak długo zostawić. Już nigdy tego nie zrobi, aby tylko się znalazł.

Ktoś wskazał jej mały budynek przy ulicy Urzędniczej – tam. Dziadek siedział przy stole z bezzębną staruszką i obszarpanym jegomościem. Głośno siorbał z talerza zupę. Był brudny i bez szalika na szyi. Pani Wandzie na ten widok mocniej zabolało serce. Wzięła jednak spokojnie dziadka za rękę kierując się do wyjścia. Tu do schroniska



może zawsze na zupę przychodzić, powiedział jej ktoś na do widzenia. Nie trzeba, to jest nasz dziadek – zakomunikowała głośno całą w pasach na twarzy. Staruszka konsumująca właśnie ogórkową przerwała jedzenie. Wasz? Taki stary, to myślałam, że niczyj, tak jak ja. Odprowadzała ich do drzwi wzrokiem pełnym zdumienia.

BARBARA SIEDLECKA



PSI LOS

Różnie ludzie opowiadają o schronisku dla bezdomnych zwierząt. Do redakcji czasami przychodzą anonimowo, w których można przeczytać: „... schronisko otrzymuje odpady mięsa i tłuszczu, przeterminowane wędliny itp. zarówno z Rzeźni Miejskiej, jak i z wielu innych źródeł, w stosunkowo obfitej ilości. Trudno jednak dopatrzeć się w psich miskach choćby tylko drobnej ich części. Idzie ono prawdopodobnie do lisich ferm i innych futerkowych zwierząt...”

Jedną z czytelniczek zadzwoniła do redakcji i powiedziała, że w Dyminach psy są niedożywione, chore i zapchłone.

Przyjechałam do Dyminy. Między opłotkami, ścieżką koło krzaków dotarłam na miejsce. Spasiony Brysio przywiązany łańcuchem do dużej, drewnianej budy powitał mnie groźnym szczekaniem.

Kierownik schroniska, Stanisław Obara urządza w ponurym, małym pokoju. Pałac papierosa za papierosem głęboko zaciągał się dymem.

Jemu nie zależy na tej posadzie. Jak ktoś na niego szczuje, to trudno. On przed emeryturą, może to wszystko rzucić. Rok temu, we wrześniu, na własną prośbę zwolnił się były kierownik. Dyrektor przedsiębiorstwa

Usług Komunalnych, któremu podlega schronisko, w styczniu skierował p. Obarę na to stanowisko. Wcześniej w biurze, zajmował się szkoleniem OC i bhp. Ale lubi zwierzęta i jest sumienisty. Zrobił tu porządek i do końca będzie solidnie wykonywał swoją pracę.

Wychodzimy z biura do psich boksów. Po drodze wstępujemy do kuchni. Kucharka codziennie przychodzi do roboty. A gotowania dużo. Zwierzęta dostają żarcie rano i wieczorem. Takie psie śniadanie i kolację: kaszę z mięsem i skwarkami, dla każdego pełna miska. W schronisku mięsa nie brakuje. Po 1200 zł za ki-

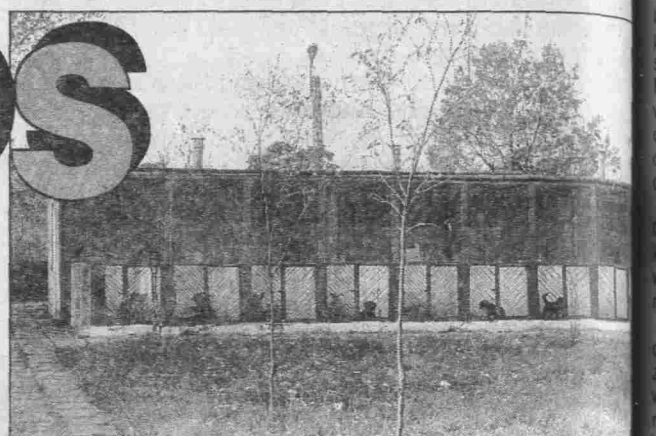
kielbasy, karczku, słoniny na skwarki. Będzie z tego posiłków na dwa tygodnie.

Korytarzem obok kuchni przechodzimy do pomieszczeń, gdzie trzymane są psy. Przystronne, murowane boksy, wyszorowane i czyste. W każdym wmontowany grzejnik, drewniane leżanki i przejście na ogrodzony, mały wybieg.

Latem w mieście zanotowano 15 pogryzień dzieci i dorosłych. W większości przypadków winne były bezdomne psy. Urząd Miejski, który dozoruje i finansuje schronisko zażądał częstszych „japanek” zwierząt. A ludzie różnie reagują na widok ra-

żeli w tym czasie nikt się nie zgłosi, są usypiane. Ale równik trzyma je przy życiu wet przez 30 dni. Daje szansę i dlatego budy są pełnione. Ludzie przychodzą oglądać czworonogi, kupują najczęściej młode i zdrowe. Szczeniaki kosztują 50 tys. zł. dorosłe – 100–150 tys. zł. Długożaki, czasami rasowe – 200 tys. zł. Wykup psa przez właściciela możliwy jest za 100 tys. zł.

Inne zwierzęta trzeba zapłacić. Z pobliskiej lecznicy przychodzi weterynarz. Wchodzi osobnego boks znajdujący się na terenie schroniska. W drewnianych budach mie-



karza z rzemienną pętlą. Jedni się cieszą: znikną sprzed bloku dzikie i być może chore czworonogi. Drudzy krzyczą, wyzywają pracowników. Nasłuchują się

kają w nim stare, wylane i schorowane czworonogi. Tę licząc na ludzką łaskę. Tych nie chce, chociaż skomlą i próżnie szcękają zza siatki. Karz w białym fartuchu wbiega i wprowadza pod skórę środki usypiające. Reakcja jest natychmiastowa. Zwierzęta boleśnie zdychają.

Padłe psy pracownicy zawożą do hodowcy lisów w Leszczynie. Człowiek ten podpisał umowę z firmą „Bak” w Mniszku koło Jędrzejowa, przerabiającą padliny na masło. Schronisko od dawna prowadzi transakcje z tym zakładem, bo koszty transportu usypianych psów byłyby dlań za wysokie. a do Leszczyna jest bliżej.

Gdyby każdy z nas pilnował swojego czworonożnego przyjaciela, nie wypuszczał psa z opieki z domu, nie wyrzucał mróz, schronisko w Dyminach pewno nie byłoby potrzebne.

DOROTA BURTON
Zdjęcia M. Lopoty

MIESZANKA FILMOWA Film jak najbardziej „ognisty”

Akcja tego obrazu rozgrywa się w Chicago, ale jego bohaterami wcale nie są gangsterzy. Nie są nimi również policjanci, ani też agenci FBI. Film opowiada bowiem o walce z jednym z żywiołów, chyba najgroźniejszym i najbardziej bezwzględny spośród wszystkich, o walce z ogniem, toczoną przez strażaków „na śmierć i życie” w pełnym znaczeniu tego wyrażenia.

Czy oznacza to zatem, że „OGNISTY PODMUCH” (bo taka jest polska wersja tytułu, który w oryginale brzmi: „Backdraft”) jest jakąś współczesną odmianą filmu katastroficznego, nawiązującą chociażby do „Płonącego wieżowca” Johna Guillermina z 1974 roku? Odpowiedz na to pytanie musi być przecząca, ponieważ zasadniczym wyróżnikiem zarówno „Płonącego wieżowca”, jak też i pokrewnych mu: „Trzęsienia Ziemi” oraz „Tragedii Posejdony” był fakt, iż „ich” katastrofy były spowodowane przez los, przypadek, czyjeś zaniedbanie lub niedopatrzanie. Nigdy natomiast przez celowe działanie konkretnych osób pragnących doprowadzić do jakiegoś nieszczęścia.

Pomimo tego więc, że pożary w „OGNISTYM PODMUCHU” są znacznie bardziej efektowne wizualnie, od tego wszystkiego, co można było oglądać w „Płonącym wieżowcu” – ten pierwszy obraz w żadnym przypadku nie może zostać uznany za utwór katastroficznego. Mamy w nim bowiem do czynienia ze świadomymi podpaleniami, a jego bohaterowie nie tylko nie są biernymi ofiarami szalającego żywiołu (czynnie mu się przeciwstawiają), ale również usiłują wywrócić niebezpiecznego popadacza.

Istotną rolę odgrywa tu zatem wątek kryminalno-sensacyjny, do którego dochodzą jeszcze elementy melodramatu oraz

dramatu psychologicznego. Wiadac więc wyraźnie, że „OGNISTY PODMUCH” to kolejna, tak częsta w obecnym kinie amerykańskim – gatunkowa hybryda. Jej twórcą jest Ron Howard, mający na swym koncie m.in. „Kokon” i „Willow”, zaś największym atutem (obok rzecz jasna olśniewających efektów specjalnych) – supergwiazdowska obsada (Robert De Niro, Kurt Russell, Donald Sutherland – żeby poprzestać tylko na tych najbardziej znanych).

„OGNISTY PODMUCH” to także hymn pochwalny ku czci amerykańskich strażaków. To również strażacka epopeja albo strażacka saga rodzinna. Bohaterami filmu są bowiem dwaj bracia strażacy, których ojciec (też oczywiście strażak) zginął w płomieniach dwadzieścia lat wcześniej (wydarzenie to odcisnęło swoje piętno na psychice młodszego z braci, będącego beznadziejnym świadkiem tej śmierci).

„OGNISTY PODMUCH” jest filmem, który należy obejrzeć wyłącznie na dużym ekranie. W innym przypadku zostanie on odarty z całego swojego katastroficznego rozmachu, z całej wizualnej efektowności. Zostanie pozbawiony swego złowrogo, „ognistego” uroku.

GRZEGORZ ZIĘBA



Czytelnicy piszą

Należy wreszcie wyrażnie powiedzieć: ówczesnym władzom, tak w Warszawie, jak i w Kielcach, chodziło przede wszystkim o plac manifestacji chłopskich w Michniewie (na dziesięć i więcej tysięcy ludzi), a nie o budowę mauzoleum we wsi akowskiej. Przyjęte kryterium polityczne, a nie historyczno-artystyczne, warunkowało tok dalszych poczynaniach w tej mierze. Żeby istotny zamiar zakamulować, plac manifestacji skojarzono z mauzoleum, ogłaszając na ten temat konkurs architektoniczno-rzeźbiarski i nabierając na niego wielu architektów i artystów rzeźbiarzy. Nieprzypadkowo zatem zlokalizowano ten obiekt w polu, z bogatą infrastrukturą (czego tam nie miało być), nieprzypadkowo nadano przyszłej

wa, Wykusem, kamieniem michniewskim i świętokrzyską architekturą. No, ale w tych „siemiężnych” propozycjach nie było placu manifestacji i zgromadzeń publicznych, a po ogłoszeniu wyników konkursu „w tym temacie”, przestano w „Słowie Ludu” publikować wszelkie uwagi krytyczne i objęto akcją „Mauzoleum” całą Polskę, zbierając na ten cel pieniądze. (Społeczeństwo powinno zostać dokładnie poinformowane na co te pieniądze zostały wydane). Z tego wielkiego zadecia pozostała zaledwie „Pieta” Wacława Staweckiego, która podobno zostanie umieszczona we wsi, przy placu apelowym za zbiorową mogiłą.

Znam tę rzeźbę „kontrowersyjnej urody” i zastanawiałem się nad tym,

DLACZEDO MILCZĄ?

placówce gigantyczną kubaturą i wymiary. To miał być prawie świecko-państwowy kościół, konkurujący z Łysicą, a nawet przekaznikiem telewizyjnym na Łysej Górze. W sytuacji nadchodzącego kryzysu, bo sprawa zaczęła się w tym czasie, mało kto zastanawiał się nad celowością i możliwościami realizacji tego giganta. A przecież dużo wcześniej wiele osób proponowało inne formy upamiętnienia tragedii michniewskiej, związane bezpośrednio ze zbiorową mogiłą, kulturą ludo-

czy można ją artystycznie uratować, aby postawiona za stodołami i prawie pod lasem w Michniewie, nie straszyla obecnego i przyszłych pokoleń. Wydaje mi się, że można, z korzyścią dla sprawy, ale jej autor powinien mieć odwagę chirurga łamiącego nogę po raz drugi, aby pacjent mógł chodzić.

Przy tej okazji pragnę szanownym decydom zwrócić uwagę na dwie sprawy: będziemy mieć w Michniewie potężną „Pieta”, a co z chatką, w której mieści się Izba Pamięci? Przecież ten domek poświęcony przez Marię Grabińską pamięci pomordowanych 12 i 13 lipca 1943 roku w Michniewie, jest za ciasny, podupada, sypie się i za kilka lat stanie się ruiną. Gdzie więc będą eksponowane dokumenty i pamiątki po tych, którzy zginęli, gdzie twórczość inspirowana wciąż okupacją i drugą wojną światową w regionie świętokrzyskim?

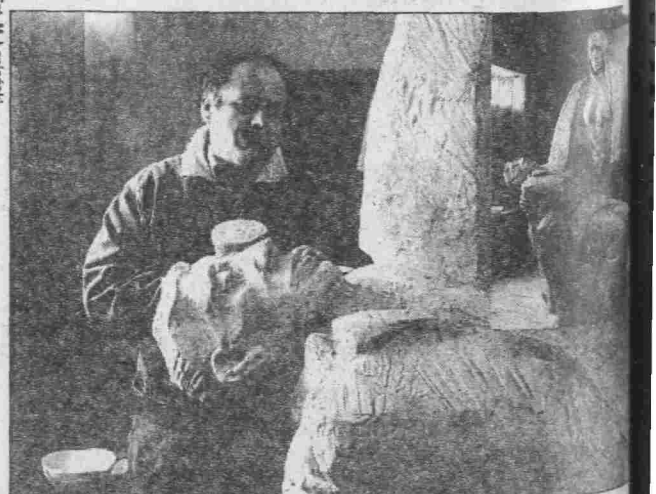
Druga sprawa: nieżyjący już Władysław Krogulec, mieszkaniec Mich-

niowa i wieloletni redaktor „Słowa Ludu”, jest autorem książki wspomnieniowej pt. „Dziecko przez sen zapłaczę”.

Dlaczego dotychczas ta książka nie została wydana? Przecież wydanie jej w odpowiednim nakładzie zwróci z nawiązką poniesione koszty i może ci, którzy świadczą na mauzoleum w Michniewie, powinni otrzy-

mać ją z podziękowaniem... na miłą.

Zajmując się wielkimi sprawami często zapominamy o tych z pozoru małych. Może więc te pozostanie na koncie Komitetu Organizacyjnego w Kielcach pół miliona złotych należy przeznaczyć na załatwienie tych dwóch spraw? Niech się sami mieszkańcy Michniewa wreszcie wy-



Wacław Stawecki przy „Pecie Michniewskiej” swego autora

kwestiach wypowiedzą, dlaczego nie pozwalają się za nos wodzą. „Czy biedne społeczeństwo winno stawiać pomniki?” – pyta red. Małgorzata Iskra. Odpowiedź powinny i stawiają, tylko na swój błąd. Jeżeli bowiem żyjemy w smietniku, to wcale nie znaczy, że możemy spoglądać w gwiazdy i mieć tracić. RYSZARD MIERNI



Izba Pamięci w Michniewie

Myslałam, że list napisała rezolutna, śmiała 15-latk.

W swojej korespondencji Ania prosiła o pomoc, mały artykuł o jej życiu, kalectwie i bezradności.

O czarnej, ubitej drodze dotarłam do świeżo wybudowanego „bliźniaka”. W progu dostrzegłam mnie mały pudel przywiozł 10-letni, drobny chłopczyk z piegami na nosie. Po drewnianych schodach wszedłam na górę, do pokoju Ani. W pokoju nad biurkiem, pulchna, piegowała dziewczynka odziana w lekko, Zdziwiła się, kiedy pokazałam list. Ona go nie napisała. To jakieś nieporozumienie. Na pewno coś takiego mogła napisać tylko mama albo ciocia. Ciocia zawsze martwi się przeżyciami jej każdej operacji. Przechodziła ją przy biurku. Ania siedziała przy biurku. Była nie aluminium rurki lekarskiej, szwedzkiego wózka inwalidzkiego, nikt by się nie domyślił, że biał skrywa chore nogi. Urodziła się z wrodzoną wadą. Może to wszystko przez te zabiegi, które mama brała na siebie ciężko. Obie nogi nie miały stawów kolanowych i skoliozę oraz kości piszczelowe były nierównoległe. Stopy odwróciły się w odwrotną niż normalnie stronę.

Ocie, wsparty na oparciu wózka, pochylał się nad córką. W jego palcach, poplamionych smarem samochodowym żarzył się ogień „popularnego”. Całą Polskę zjeżdżali. I do Centrum Zdrowia Dziecka dotarli, do Poznania, Konstancina. Jacy to specjaliści Ani nie oglądali! A ile pomógł pan doktor ze szpitala w Busku Zdroju! Niech mu Bóg

wynagrodzi. Żaden lekarz nie dawał nadziei. Żaden nie wierzył, że mała stanie kiedyś o własnych siłach.

Pomógł im kolega z Gruzji. Zafatłwiał dobrą klinikę. A wyjechał z dzieckiem przed stanem wojennym na leczenie za granicę, to był nie lada wyczyn. Mama zabrała 3-letnią córkę na ręce, spaowała bagaż. W konsultacji powiedziała, że jedzie tylko na miesiąc na konsultację do sławnej gruzińskiej kliniki, gdzie stosują metody leczenia sławne-

go profesora Ilizarowa. Zostawiła męża z 2-miesięcznym synkiem i obie na dwa lata uciekły... na wschód.

W Gruzji mieszkała w szpitalnym pokoju. Dziecko zapewnił oświetlone opiekę. „Gruzini to niesamowicie ludzie, proszę pani” – wspominała z przyjemnością. Życzliwi, uczynni, bezinteresowni, niezwykle gościnni. Pielęgniarki codziennie przynosiły jej jedzenie. Pytały o pieniądze. Miała ich tyle, żeby przeżyć – miała co miesiąc przysyłać po 100 rubli.

wanie ułożenia kości. Codziennie przychodziła pielęgniarka, podkładała przez 5 minut wkręciły „na żywo”, bez znieczulenia prostowała nogę. Czy bolało? Strasznie, okropnie! Ania z początku krzyczała, płakała. Ale do wszystkiego można się przyzwyczaić.

Po dwóch latach, z zagipsowanymi, prostszymi nóżkami wróciła do domu. Lekarz w gruzińskim szpitalu powiedział, że jej pacjentka będzie regularnie przyjeżdżać na kontrole, zabiegać a przede wszystkim będzie

dzie leczyła się w krajowych klinikach. Po 13 operacjach zapadła decyzja: albo wózek inwalidzki, albo amputacja i protezy. Czekając na zabieg w ośrodku rehabilitacji w Konstancinie. Po zakończeniu leczenia dostanie protezy i może nauczyć się chodzić, tak jak inne dziewczynki. robić zakupy w mieście, uczyć się w szkole, pracować. Jest jednak poważny problem. Jeżeli nie zdobędzie dobrych zachodnich protez, to w polskich nie uda jej się zejść z wózka inwalidzkiego. Nasze protezy są kiepskie, a szwedzkie lub inne zagraniczne kosztują około 60 tysięcy dolarów. Taka suma przekracza możliwości finansowe rodziny.

Mama Ani, niska, filigranowa kobieta nie wiedziała, czy powinna pisać o córce i zasmucać społeczeństwo cudzymi problemami. Ona nauczyła się w życiu pokory. Rodzina zarzuca jej, że nie radzi sobie dostatecznie z ratowaniem zdrowia własnego dziecka, nie szuka u ludzi pomocy. Raz chciała napisać list do „Telewizji nocą”, ale zabrakło jej odwagi. Zimą odwiedził ich młody chłopak – student z Łodzi. Powiedział, aby zebrali 40 tysięcy komputerowych nadruków niemieckich słowników. On wysłał je pod odpowiedni adres i w zamian za to Ania dostanie wózek lub dobre protezy. W krakowskim radiu bez ich wiedzy zrobił audycję i wcielił się już nie odezwał. A do Ani napłynęły tysiące listów. Listonosz codziennie ich przynosił po 10, 15. Przyszło też kilka paczek z komputerowymi

wydrukami. Ania wyciągnęła z szuflady setki kolorowych kartek. Pisali różni ludzie. Jej rówieśnicy, studenci, klerycy, urzędnicy. Życzliwi skłębici: „Trzymaj się Aniu, nie załamuj się. Pięć karteczek to bardzo mało, ale nie miałam więcej. Może jednak ci się przydadzą.” Teraz ponad 100 tysięcy nadruków leży w szafce, a Ania czeka na operację i marzy, że kiedyś zdobędzie takie protezy, na których stanie się chodząc.

Czyżby pragnie rodzina w czterech ścianach standardowego „bliźniaka”? Mama Ani podejmuje pracę. Teraz uczęszcza na kurs komputerowy. Męża zwalniana z pracy, ot, likwidacja zakładu. Z małego warsztatu samochodowego, który sobie wybudował, żeby parę groszy dorobić po pracy, nie wyżyja. Skąd wziąć 60 tysięcy zielonych banknotów? Sprzedać dom i starego „malucha”? Człowiek wyjadł na bruk, a i tak nie uskłada takiej fortuny. „Ale niech pani lepiej nie pisze” – prosiła mama dziewczynki – „po co rozdrażniać ludzi? Oni mają własne tragedie...”

Ala ja piszę i proszę o pomoc. Czy ktoś posiada adres niemieckiej firmy, która za komputerowe paski przysła potrzebne protezy albo zna miejsce, gdzie można je kupić na raty? A może istnieje inny sposób udzielenia pomocy tej wesolej, piegowanej, kalekiej dziewczynce?

DOROTA BURTNIK

MOŻE KIEDYŚ NAUCZY SIĘ CHODZIĆ...

Zakupy na raty, czyli...

Sądząc po kolorowych i bogatych wystawach sklepowych – zdecydowanie opuściliśmy już Azję. Niestety, większość z nas może sobie te fascynujące niekiedy ekspozycje jedynie poglądać przez szybę, co zarazem oznacza, że z Azji do Europy daleko... O zakupach mówię nie ma, bo portfel pusty. Przeciętna pensja, nadal obliczana wyłącznie dla goszczącej gospodarki (tak jakby po drodze nic się nie stało), oscyluje około miliona osiemset tysięcy złotych. Za mało – żeby żyć, za dużo – żeby umrzeć... Dodajmy do tego skromne, na socjalistyczną modę zrównane emerytury czy renty, jeszcze skromniejsze „dochody” bezrobotnych, a otrzymamy smutny obraz rynku, na którym handlowcy bezskutecznie walczą się i troją, a efektów – czyli wzrostu obrotów – nie widać. Po prostu barwne reklamy, atrakcyjna oferta towarowa to zbyt mało.

Do handlu potrzebne są dwie rzeczy. Jedną – tzn. sprzedawców – jakby mamy. Teraz przydałoby się dać szansę tej drugiej – czyli nam wszystkim – kli-

że np. telewizor „sony” najtaniej kupi tu a tu, zaś stół pod niego tam a tam. Dlatego od razu zrezygnujemy z takiej formy poszukiwania przejawów troski kieleckich handlowców o pozyskanie klienta. Rozejrzeliśmy się natomiast (również, z konieczności, wyrwczono) w możliwościach kupowania na raty.

Nie ulega wątpliwości, że towarami, którymi zawsze cieszył się największym popytem, są meble. Pamiętamy te kolejkę, nocne dyżury przed pawilonem przy ul. Solnej, placu, pyskowi, trzask pękających szyb i interwencje milicji. To było tak niedawno, jakby wczoraj... A dziś – dziesiątki sklepów, salonów, magazynów chce za wszelką cenę wcisnąć nam swój towar. Nadal pożądaną dla dziesiątki tysięcy ludzi, bo trzeba czymś zastawić puste kąty, na czymś spać, przy czymś jeść i pracować. Ci ludzie jednak mogą już pogrymasić, jednak to, czego najbardziej potrzebują, Nadto – muszą usklać niezbędne pieniądze. Zwykle wersalka to kilka milionów złotych. Ceny kompletów idą w dziesiątki milionów. Może więc na raty?

Kieleckie Fabryki Mebli w swoim sklepie firmowym przy ul. Zagnańskiej 232 sprzedają ratalnej nie prowadzą. Po wiel-

kości towaru, pozostała suma na trzy raty. Ze sklepu bierze się fakturę z wartością mebla i idzie do Banku Spółdzielczego załatwiać pozostałe formalności. Trzeba zabrać ze sobą dwóch żyrantów i dowód osobisty. Ciężkawostką jest, że „Rolanex” do każdej takiej transakcji dokłada, bo bank życzy sobie miesięcznie 7 proc. od udzielanego kredytu, a klient płaci tylko 2 proc. Widać jednak to się opłaca! Muszę w tym miejscu poinformować potencjalnych klientów „Rolaneksu”, że firma ta wyprowadza się na ul. Olszewskiego (naprzeciwko „Chemaru”); przy Zagnańskiej trwa sprzedaż połączona z obniżką cen. Miejmy nadzieję, że w nowej siedzibie „Rolanex” utrzyma ratalną formę sprzedaży.

Co się opłaca jedynym kupcom – innym wręcz przeciwnie. PHW i „Bartek” (ale i wiele innych firm w różnych branżach) nie widzą potrzeby sprzedawania na raty. „Panie, tylko z tym kłopot”, „Nie stać mnie na takie prezenty” – to typowe, usłyszane przez nas komentarze od ludzi, którzy raczej bawia się w handel niż myślą o nim poważnie.

Jaki kłopot, jakie prezenty? Chcąc się państwo poczuć prawdziwymi Europejczykami – jedźcie kupować do firmy „Max” mieszczącej się przy ul. Słowackiego 19. Pani Zofia Człczyńska – współwłaścicielka salonu – zaoferuje wam na raty meble najlepszych krajowych fabryk państwowych. Nie do uwierzenia, ale jednak: w tej branży obecnie co państwowe to najlepsze, nadto – co ważne dla nabywców – podlega reklamacji. Wprawdzie „Max” udziela tylko dwóch – trzech rat, ale za to nie trzeba chodzić do banków czy ścigać żyrantów. Wystarczy dowód osobisty i wpłacenie połowy wartości upatrzonego mebla. „Max” ponadto nie pobiera żadnych odsetek! Wydawałoby się, że w tej sytuacji nie ma szans, aby nie mieć kłopotów i procesów cywilnych z nierzetelnymi dłużnikami. Nic bardziej mylnego! Jak zapewnia pani Zofia, nie mieli problemów z przypadkami, a handlowi już kilka miesięcy, żeby klient nie wywiązał się z terminów płatności!

Jak oni to robią przy Słowackiego, dalszobóg nie wiem, bo o to mieszczącej się przy ul. Buczka sklep audio-video „Vectra” zawieszają właśnie sprzedaż ratalną. Powodem były kłopoty banku, obsługującego tę formę sprzedaży sklepu z kłopotami, którzy nagminnie nie wywiązywali się z terminów spłat rat i odsetek...

Gdy przedstawiliśmy rewersyjną praktykę pani Człczyńskiej w sklepie innej branży, który jednak jakoś nie może się pochwalić taką formą handlu, usłyszeliśmy, że musi ona... cienko praść, skoro aż takich

metod się chwytają, zawiść... Tymczasem pani Człczyńska powiedziała nam, że notuje miesięcznie ok. 400 mln obrotu. Nie doinformowana panienska na zastępstwie w firmowym sklepie KFM mówiła o kilkunastu milionach dziennie. Jakkolwiek by liść – na to samo wychodzi. A przecież wielka fabryka ma chyba większe możliwości?...

Po meblach, zazwyczaj na drugim miejscu listy najczęściej dokonywanych zakupów plasuje się sprzęt radiowo-telewizyjny. Ceny telewizorów, wież, magnetowidów (zwłaszcza tych na przyzwyczajonym poziomie) znacznie przekraczają możliwości przeciętnej portfela. I tu przydałaby się sprzedaż ratalna, zwiększająca obroty sklepom i dająca zadowolenie klientom. Niestety, małe sklepiki, jakie w tej branży dominują, niechętnie słyszą o tej formie sprzedaży. „Nie stać mnie na to” – powiedzieliśmy się w jednym z ta-



„Max” – szukanie nowych form handlu, czy „ratuj się, kto może”?

lach i wideo, przedmioty westchnień przeciętnego Polaka. Tymczasem – czeka nas mile rozczarowanie. Dwa żyranty, zaświadczenia – owszem, ale w grę wchodzi prze-

bezpieczny”. W Ostrowcu (ul. Kilińskiego 32) i Kielcach (ul. Zakładowa 3) sosnowiecka firma „Krzysztof Porowski” oferuje trzydziestoletni (1300 ccm) auta za dziewięćdziesiąt kilkanaście milionów zł. W Kielcach wygląda to tak: pierwsza wpłata 29,7 mln zł plus koszt obsługi ratalnej (15 proc. ceny samochodu, czyli ok. 14,9 mln zł). Gdy już zapłacicie państwo 44,6 mln, zostanie wam do spłacenia 12 niewielkich rat (pierwsza – 5796 zł., pozostałe po 5773 tys. zł.). Zaświadczenie o zarobkach musi informować sprzedawcę, że zarabiacie powyżej tych drobnych 5 milionów. Jeśli chodzi o żyrantów, to również byłoby mile widziane, gdyby należeli do „nowej klasy średniej”...

Ponieważ nie mamy sumienia namawiać państwa do kupowa-

że co, że gdybyście zarabiali takie pieniądze, to nie musieli-

BEZ ŻYRANTA ANI RUSZ!

kich sklepików i raczej nie zachęcamy do kupowania w nich. Nie dość, że w cenę dwóch – trzech sprzedawanych tam tygodniowo telewizorów wliczony jest zazwyczaj cały czynsz, hektolitr benzyny do „BMW-524”, kwiaty dla żony, bluzeczka dla znajomej i kura na niedzielny rosół u teściowej, to jeszcze sklepy te charakteryzują się na ogół krótkim żywotem. Niby dają gwarancję, lecz gdzie jej po likwidacji firmy dochodzić? Dlatego w poszukiwaniu telewizora na raty pojechaliśmy do dużej firmy. W „Szumenie” na stoisku „Agricoop”-WPHW usłyszeliśmy, że pierwsza wpłata w dniu zakupu winna wynosić minimum 50 proc. ceny detalicznej plus łączne odsetki od udzielonego kredytu (5 proc. miesięcznie). Nadto towar musi mieć wartość przekraczającą dwa miliony zł, rata wynosić minimum 800 tysięcy, a udzielać maksimum 5 rat. Jeśli już zdecydowanie się państwo na te warunki, wiedzieć musicie ponadto, że powinniście mieć ze sobą zaświadczenie o zarobkach (średnia z ostatnich trzech miesięcy), dwóch żyrantów z takimi samymi zaświadczeniami. A wszystko po to, by wydać ledwo kilka milionów złotych...

Wydawałoby się, że jeśli telewizor wymaga takiego zachodu, to co dopiero mówić o nabywaniu samochodu – trzeciego, po me-



Stoisko „Agricoop” – WPHW w „Szumenie”. Dużo dymu, mało ognia...

nia „poloneza” – 50 rat po 1.950 tys. zł. (szybci się rozleci niż spłacie... Znajomy nie wierzył, kupił. Po dwóch miesiącach musiał wymienić walek rozrządu. Uszczelnienia nie mieli – kazali nabyć gdzie indziej, to założył. Kilka dni stracił, zanim naprawił wóz na gwarancji. Przysiągł, że to jego ostatni krajowy samochód... Pragniemy tylko zawiadomić, że można nabyć na raty „hyundai” – wóz reklamowany jako „nowoczesny, wygodny,

byście prosili pana Porowskiego o skredytowanie zakupu „koreńczyka”?

Nie szkodzi. Zawsze przecież możemy wrócić do mieszkania, wyciągnąć się na wylegiadę, włączyć wystanego nocami, pod stacją „rubina” i oddać się marzeniom. Marzenia na razie jeszcze nie kosztują i nie trzeba się martwić, gdzie też sprzedają je na raty...

(kzk)

Zdjęcia: G. Romański

„Rolanex” – jeszcze przy Zagnańskiej...

szansa ta niekoniecznie musi powstać opasłego „Świata” – światu o odkryciu, bo tacy nie ma tak znowu, a po za tym ile można mieć w wili telewizorów czy mebli... Najliczniejszą grupę potencjalnych klientów stanowią ludzie średnio, a nawet mało zarabiający z tej racji mający trudności z zakupem. Trzeba ich jednak jakoś dobrać, na przykład stojąc niskie ceny czy rozkładając spłatę ceny towaru na dogodne raty.

Ustalanie, co i gdzie najmniej kosztuje, przekraczając możliwości dziennikarstwa. Zdrowo trzeba by się nachodzić, żeby doradzić czytelnikowi,

KRZYŻÓWKA

Poziomo:

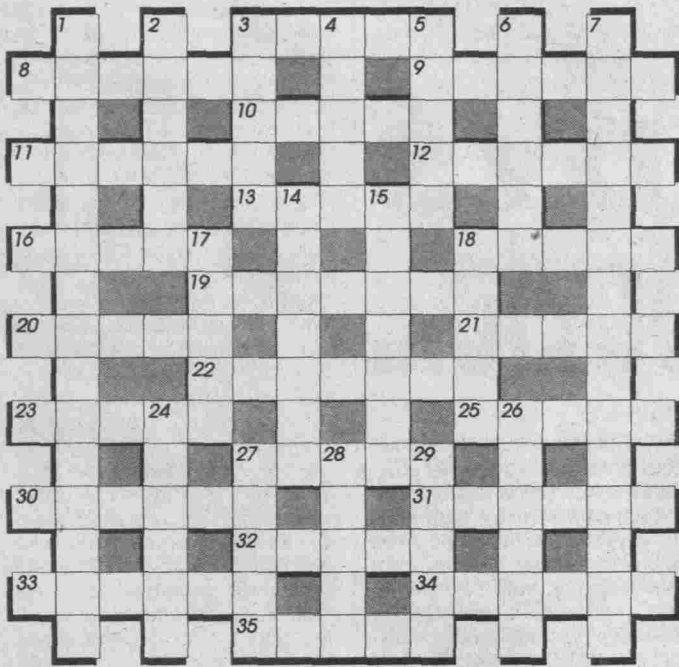
3. Pospolicie: pieniądze, gotówka;
8. Publiczny popis;
9. Głaz narzutowy;
10. Z Sykionu, jeden z najwybitniejszych rzeźbiarzy greckich;
11. Miasto na Filipinach na pn. wybrzeżu Luzonu;
12. Stolica stanu Kansas;
13. Wytyczona droga;
16. Jakub (1857-1943) działacz ruchu ludowego;
18. Robotnik leśny;
19. Desperacja;
20. Stolik z kółkami na trunki;
21. Technika barwna zdobienia tkanin;
22. Usynowienie;
23. Postać z opery F. Nowowiejskiego „Legenda Bałtyku”;
25. W średniowieczu – członek szlacheckiego rodu;
27. Ładunek, przesyłka;
30. Starożytny mebel z szufladami;
31. Rodzinne miasto Goethego;
32. Część walki bokserskiej;
33. Ozdoba na tańcuszku;
34. Awantura, skandal;
35. Likier kminkowy.

Pionowo:

1. Dział medycyny zajmujący się objawami chorób;

2. Dzień tygodnia;
3. Główne miasto Dalmacji (Jugosławia);
4. Cenna trawa pastewna;
5. Moneta grecka, setna część drachmy;
6. Solenizant z 6 stycznia;
7. Kara sportowa za naruszenie przepisów;
14. Ustna wymiana myśli;
15. Uczniowski lokum;
17. Huragan, nawałnica;
18. Dopóty wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie;
24. Utrata głosu, połączona z chorobą krtani;
26. Dar na jakiś cel;
27. Wyspa w grupie Hebrydów Zewnętrznych (Szkocja);
28. Wierchnie okrycie męskie z samodzielnego sukna;
29. Jeden z mięśni unoszący żuchwę.

Opr. „ROCH” – Działoszyce

KUPON
KOZYRKA
numer 37

SZYFROGRAM

- 1) zebra
- 9- 30- 32- 7- 26- 1- 24- 14- 18- ;
- 2) adonis
- 8- 22- 33- 12- 35- ;
- 3) kuzynka kruka
- 15- 2- 31- 19- 36- ;
- 4) po burzy
- 13- 17- 28- 11- 20- ;
- 5) ptak z koralami
- 6- 16- 4- 3- 10- ;
- 6) w przydrożnej kapliczce
- 23- 21- 25- 34- 29- 27- 5-

Nagrody z numeru 31:

W wyniku przeprowadzonego losowania nagrody książkowe otrzymują:

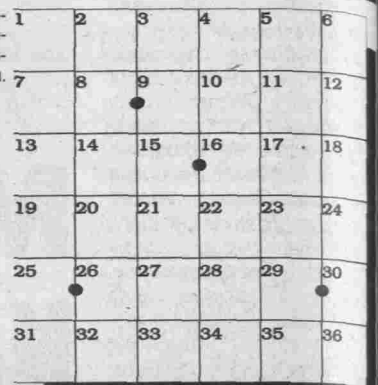
Stanisław Libera (Bukowa) oraz Agnieszka Jop ze Starachowic.

Gratulujemy! Nagrody wysłamy pocztą.

HOMONIM

DOŚWIADCZENIE

Litery odpowiadające poszczególnym liczbom, przeniesione do diagramu, utworzą hasło – rozwiązanie szyfrogramu. Znaczenie wyrazów:



„MI” – Węglowice

Rozwiązania z numeru 33:

KRZYŻÓWKA – Co lekko przyjdzie, lekko odejdzie (poz. – lantrop, interes, traktat, białostka, algebra, uszczelka, apogeum, tezylika, anatomia, Rydygier, Mainland, kastrat, czekolada, narkoaksopodia, spalony, Emerson, gramatyka; pion. – fotki, liang, notale, Rotbaum, pijaczka, Stwosz, brutal, estakada, Laponia, eklogit, tunelek, urmia, bard, zadra, klejarz, Michałek, Ngandong, kanasta, mata, eksces, odpust, okowy, Adyga).

WIROWKA ICHTIOLOGICZNA – boleń, dorsz, aloza, peled, gupik, argus, sieja, jelec.

WIEŻYCZKA

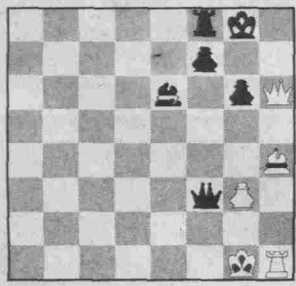
37. PODWÓJNY SZACH

Bardziej niebezpieczny od przedstawionego w ubiegłym tygodniu (szach z odsłony) jest podwójny szach.

Występuje on wtedy, kiedy po szachu z odsłony atakują króla dwie nieprzyjacielskie figury jednocześnie. Jedynym ratunkiem dla króla jest wtedy ucieczka.

Poniższy przykład wyraźnie pokazuje różnicę między podwójnym szachem a szachem z odsłony.

Bateria białych figur na linii „h” sugeruje, że atak na króla nastąpi właśnie tą drogą. Jak jednak uczynić to najlepiej? (po 1.Gh4-f6 matują czarne po 1...Hf3:g3+ 2.Kg1-f1 Ge6-c4x).



posunięcie białych

1.Hh6-h8+!! Kg8:h8 2.Gh4-f6++ (podwójny szach) 2...Kh8-g8 (jedynel) 3.Wh1-h8x. Białe przeprowadziły kombinację „jednym tchem”, nie dając nawet na jeden ruch „odpocząć” przeciwnikowi.

A teraz popatrzmy na dawną partię – miniaturkę z 1881 roku.

Kupfel – Siłski

1.e2-e4 e7-e5

2.Sg1-f3 d7-d6

3.Gf1-c4 f7-f6?

Zły sposób obrony, pozwala bowiem w przyszłości na „dzikie har-

ce” białopolowemu gońcowi po przekątnych a2-g8 i h5-e8.

4.d2-d4 Sb8-c6

5.Sf3-h4!?

Białe próbują wciągnąć przeciwnika w pułapkę. Chcą niezwłocznie wykorzystać nieudane – trzecie posunięcie czarnych. Dobre było 5.c2-c3 z groźbą 6.Hd1-b3.

5... Gc8-d7?

Czarne nie zwracają uwagi na groźby, jakie stwarza przed nimi przeciwnik.

6.Hd1-h5+ g7-g6

7.Sh4:g6! Gd7-g4

Jeżeli 7...h7:g6, to 8.Hh5:g6+ i mat w następnym posunięciu. Grozi jednocześnie śmiertelny dla czarnego króla szach z odsłony po ruchu białym skoczkiem.

8.Gc4-f7+!!

Przy pomocy poświęcenia gońca, białe wciągają króla pod podwójny szach.

8...Ke8:f7

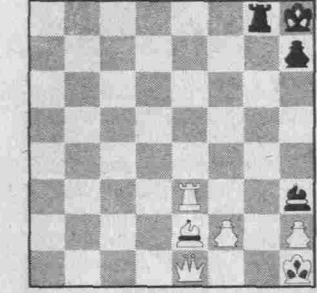
Po posunięciu 8...Ke8-d7 następuje mat w 2 posunięciach. Znajdź to samodzielnie.

9.Sg6:e5++ Kf7-e6

10.Hh5-f7x.

ZADANIE

posunięcie czarnych



Jak doprowadzić do wiecznego szacha?

WIEŻYCZKA

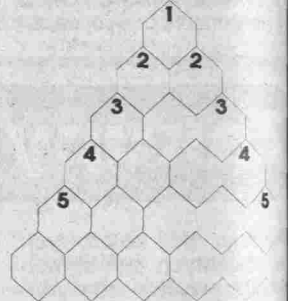
UKOŚNIK

SYLABOWY

Znaczenie wyrazów:

- 1) współdziałanie;
- 2) sportstrzegawczość lub kierunek w sztuce;
- 3) świeca dymna;
- 4) porcja żywności.

„Debbie”



NAGRODY dla rozwiązyjących nasze zadania:

Trzy nagrody książkowe rozlosowywane wśród wszystkich nadesłanych rozwiązań. Prosimy o nadsyłanie uwag i opinii na temat zamieszczanych zadań.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Rozwiązania zadań prosimy nadsyłać w terminie 7 dni pod adres redakcji z naklejonym na kopercie lub karcie pocztowej kuponem.

Opracowanie T.S.



Boris Vian – „Piana złudzeń” – wyd. „OL”, str. 238, cena 16.000 zł. O powieści tej, należącej do „Jesieni w Pekinie” do najwybitniejszych w dorobku pisarza, francuski krytyk Raymond Queneau powiedział, iż jest to najbardziej przejmująca historia o miłości.

Hafiz – „Gazele” – wyd. „OL”, str. 61, cena 14.500 zł. Wiersze najświeższego poety lirycznego muzułmańskiego Wschodu, żyjącego w latach 1325-90 odkryła niemiecka krytyka literacka, a autora zaliczyła do 100 największych poetów świata.

Tadeusz Zieliński-Boy – „Piekło kobiet” – wyd. „Dom Wydawniczy Szczepan Szymański”, str. 123, cena 16.000 zł. Tę pozycję powinien przeczytać każdy zainteresowany problemem aborcji. Kilkadziesiąt felietonów napisanych przez Boya na ten temat przed 60. laty nie straciło nic na swej aktualności.

PREZENTUJEMY
NOWOŚCI WYDAWNICZE

Herman Hesse – „Gertruda” – wyd. „Przedświt”, str. 199, cena 20.000 zł. Powieść pochodząca z wczesnego okresu twórczości laureata nagrody Nobla. Bohaterem książki jest młody kompozytor zakochany w żonie swego przyjaciela.

Tadeusz Zieliński – „Świat dziwów” – wyd. „Krzyżost” i „Zbigniew”, str. 56, cena 10.000 zł. Zebrane w formie leksykalnej wiadomości na temat zjawisk parapsychicznych, metempsychicznych i innych, uważanych powszechnie za tajemnicze.

F.A. Ossendowski – „Zwierzęta, ludzie, bogowie” – wyd. „Luk”, str. 245, cena 18.500 zł. Ta niezwykła relacja, przed wojną przetłumaczona na 19 języków, odslania przed czytelnikiem nieznaną świat środkowej Azji w przełomowych chwilach jej historii.



Danuta Suchorowska – „Rozbić więzienie UBI” – wyd. „OmniPress”, str. 197, cena 28.000 zł. Książka poświęcona jest najświeższemu akom AK i WIN na terenie Kielc, Krakowa i Radomia w latach 1945-46.

Platon – „Protagoras” – wyd. „Recto”, str. 114, cena 14.000 zł. Tematem dialogu jest charakterystyka usiłowań wychowawczych uczonych skupionych wokół Protagorasa na tle i w świetle krytycznych uwag Sokratesa.

Leopold Tyrmand – „Zapiski dyletanta” – wyd. „Most”, str. 240, cena 19.000 zł. Zbiór artykułów autora „Złego”, drukowanego głównie w „New Yorker”. Tyrmand występuje w nich z argumentami zaangażowaniem przeciwko tzw. nowej lewicy – amerykańskiej i ruchom kontrkulturowym.

Oprac. ton. Wszystkie wymienione pozycje kupicie państwu w księgarni „Artur” przy placu Wolności 2 w Kielcach.

Dyletant broni Ameryki

W 1965 roku, po wielokrotnych odmowach wydania paszportu, Leopold Tyrmand wyjechał z Polski. Nie spiesząc się zwiedził Niemcy, Francję, Hiszpanię i Izrael. Stał się dotarł w styczniu 1966 roku do USA. Gdy okazało się, że PIW nie chce wydać jego „Życia towarzyskiego i uczuciowego” zdecydował, że zostanie w Stanach na zawsze choćby miał pracować jako odźwierny na Park Avenue.

Tyrmand był niewątpliwie człowiekiem odważnym i zdeterminowanym, a przede wszystkim wiernym swym ideałom. Serwilizm, jaki zarzucał na kartach „Dziennika 1954” polskim pisarzom występującym się komunistom za cenę popularności i dostatku, nie stał się jego udziałem, choć przecież mógł: po wydaniu „Złego” jego autor przestał narzekać na biedę i zapewne z trudem przyszło mu zrezygnować ze stabilizacji.

W Ameryce musiał zaczynać od zera. I zaczynał. Szybko jednak piął się po społecznej drabinie. Jego walory intelektualne i towarzyskie zjednywały mu moźnych protektorów. Podbił ich serca swą nieprzejeanną antylewicowością, co czyniło go godnym uwagi ze względu na zainteresowanie towarzyskiej śmietanki USA trendami kontrkultury i konstestacji. Zaczął pisać: z początku jego angielski był nieporadny lecz szybko, dzięki fantastycznym zdolnościom językowym osiągnął prawdziwe mistrzostwo formy.

W listopadzie 1967 roku William Shawn redaktor naczelny najbardziej prestiżowego pisma kulturalnego Stanów „New Yorkera”, wydrukował tekst Tyrmand – „Dzienniki amerykańskie”. Było to wydarzenie bez precedensu: nie zdarzyło się jeszcze, by „New Yorker” publikował teksty świeżo przybyłych do USA cudzoziemców. Od tego momentu Tyrmand stał się, obok Updike’a, Salingera, Bellowa i innych sław, stałym współpracownikiem tygodnika.

Dziś, po 24 latach, polski czytelnik dostaje do rąk literacki ptód pierwszych miesięcy pobytu Tyrmand w USA wzbogacony o notatki z pobytu w Hiszpanii i Izraelu. Książka nosi tytuł „Zapiski dyletanta” i dla porządku wypada dodać, że jako pierwsze opublikowało ją w 1970 roku prestiżowe wydawnictwo MacMillan.

„Postanowiłem bronić Ameryki przed nią samą. Zgodnie z długotrwałą tradycją najsurowszym krytykiem (...) Ameryki jest amerykańska elita intelektualna” – pisze twórca „Złego”. Jednak nie elitę intelektualną piętnuje Tyrmand najbardziej. Od pierwszej do ostatniej strony, w sętkach refleksji, spostrzeżeń, wniosków brzmii jego protest przeciwko zalewającej wszystkie klasy społeczne Ameryki modzie na lewicowość.

Tyrmand, jak zwykle obiektywny i bezkompromisowy, walczy z lewicowością za pomocą kpiny i ironii. To najlepsza broń, gdy przychodzi mu udowodnić obwieszoną klejnotami lady wyższość amerykańskiej demokracji nad sowieckim totalitaryzmem, gdy próbuje uzmysławiać wojowniczej studentce ścisłkającej patetycznie czerwony sztandar, że pięć dni spędzonych w Moskwie nie powinno zastępować jej sprawnego postępowania się szarymi komórkami. Gdy wreszcie słyszy od szacownego profesora znakomitego uniwersytetu iż „komunizm to jedyna siła zdolna zbawić świat”.

Osobne miejsce poświęca Tyrmand amerykańskiemu ruchom konstestatorskim, głównie hippiesom. Bezwzględnie i precyzyjnie odmilogizowuje ich ideologię, demaskuje prawdziwe powody, dla których dziesiątki tysięcy młodych ludzi protestowało przeciwko wojnie w Wietnamie i palito „trawę”. Jest nieubłagany, ale logiczny.

O czymkolwiek by Tyrmand wspominał, trudno nie zgodzić się z jego rozumowaniem. Trudno zarzucić mu płytkość przemyśleń, prowizoryczność poglądów. Niech więc nie wprowadza nas w błąd tytuł jaki nadał zbiorowi swych refleksji. Kto przeczyta „Zapiski dyletanta” przyzna zapewne, że to wyjątkowo mądry dyletant.

TOMASZ NATKANIEC

Video
HITY

„Wróg w moim łóżku” („Sleeping With The Enemy”), 1990, reż. Joseph Ruben.

Początek filmu obiecuje nam opowieść liryczną. Samotna plaża, nieco dalej wspaniała, luksusowa willa: młoda, zakochana para prowadząca banalną rozmowę. Ona – Laura: uroczą, delikatną, atrakcyjną. On – Martin: przystojny, bogaty, jednym słowem – człowiek sukcesu. Później – w nocy, jesteśmy świadkami ognistej sceny miłosnej – potwierdzającej nasze domysły. Rano, przy śniadaniu przekonujemy się, że ta ich miłość jest nieco dziwna. Laura jest jakby załękniata, uległa, ustępująca Martinowi na każdym kroku. A zatem będziemy mieli studium psychologiczne kobiety uzależ-

nionej finansowo od męża, a bo gotowej do dobra małżeństwa poświęcić siebie? I trop jest fałszywy. Okazuje się, że Martin jest z wyjątkiem brutalnym, wściekłym – sadyzmem, który wykorzystuje każdą okazję, aby fizycznie i psychicznie nie upokorzyć swoją żonę. Nie żonę, ale służącą i nałożnicę. Wie, że Laura panicznie boi się wody, mimo to zmusza ją do wspólnego kąpieli w kąpielnicy, w której sąsiada. Podczas burzy Laura wypada z łóżka i tonie. Tak sądzi Martin i połączył. W rzeczywistości Laura żyje. Upozorował swą śmierć, aby uciec od wroga z którym sypia. Wyjeżdża do nowego stanu, zmienia nazwisko, wynajmuje dom, znajduje pracę, poznaje Bena. Tak zaczyna się część druga: klasyczna historia, historia okaleczonych uczuciowo, która uczy się zaufania do mężczyzny i w końcu do miłości.

Ale Martin – zazdrosny psychopata odkrywa przypadkiem mistyfikację i postanawia odnaleźć wiarołomną żonę. Tak zaczyna się część trzecia: trzydniowy naprężony thriller. Joseph Ruben niewątpliwie zrobił film „pod gwiazdą”. To ciagle obecności na ekranie czerpie swą główną siłę. Wzrostą jest oczywiście i znacząca na okładce obok Julia Roberts – o promienionej uśmiechem „Pretty Woman” – najlepsze objawienie amerykańskiego kina ostatnich lat. W „moim łóżku” jest potwierdzeniem jej wielkiego talentu i lakonicznych możliwości.

Wypożyczalnia GRATIS w Krasickiego 22a. Studio Video Kwant os. Barwinek 14.

MAJA BŁASZCZYSZYN

DIETA ŻYCIA

Teoria detoksykacji

Nie wystarczy przeczytać i odstawić te książki na półkę. Musicie wykonać własną pracę. Z doświadczenia Diamondów wiadomo, że tylko 10 proc. osób ma początkowo wielką trudność. Jeśli detoksykacja jest zbyt gwałtowna, może to powodować pewien dyskomfort. Należy pamiętać, że gromadzenie w organizmie toksycznych odpadów trwało 20, 30, 50 lat lub więcej i usunięcie ich musi trochę potrwać.

Jakie mogą być problemy? W okresie początkowym: obrzęki, wzdęcia, bóle głowy, mięśni, uczucie zmęczenia, zdenerwowanie, wolne stolce, mdłości, śluzowa wydzielina z nosa. Objawy te mogą wystąpić, lub nie, w różnej konfiguracji, kolejności i nasileniu. Są to normalne procesy związane

z odtruwaniem. Nie należy się nimi niepokoić, gdyż zwykle mijają po paru dniach. Całkowita eliminacja trujących produktów może trwać miesiąc lub lata, ale już po kilku dniach czujemy się lżejsi, bardziej energiczni i żywi. Największym błędem, jaki możecie popełnić, to powrót do dawnych zwyczajów żywieniowych.

Poza ogromnymi korzyściami, jakimi są spadek wagi i poprawa samopoczucia, dieta z dużą ilością owoców

i warzyw zmniejsza ryzyko zachorowania na raka i choroby układu krążenia.

Musimy podjąć wysiłek zlikwidowania złych nawyków: jedzenia obfitego śnia-

dania, mieszania białka ze złożonymi owocodanami, jedzenia owoców na deser po posiłku. Musimy wyrobić sobie nowe nawyki, zgodne z programem Diamondów.

I pamiętajmy – nie jesteśmy pod presją, nie musimy czuć się skrzepowani i zniewoleni przepisami. **To nie jest dieta – to jest styl życia. To nie jest program na miesiąc lub dwa – to jest program na całe życie. Jego ogromną zaletą jest niezwykła prostota.**

Pasztecik nowojorski – czas przygotowania 25 min.

1/2 filiżanki pokrojonego kalafiora lub brokułów, 2 łyżki utartej marchewki, 2 łyżki czerwonej kapusty drobno pokrojonej, 2 łyżki utartego kabaczka lub dyni,

1/4 filiżanki cebuli podsmażonej na oleju, kilka naleśników najlepiej z razowej maki, 1 łyżka majonezu, 1/2 filiżanki rozdrobnionej zielonej sałaty, 1/2 filiżanki kielbki, 2 plasterki avocado (niekoniecznie), sól i przyprawy.

Ugotuj, najlepiej na parze, brokoły i kalafior. Dodaj pozostałe warzywa i przyprawy, dobrze wymieszaj. Posmaruj naleśniki majonezem, na to nałóż nadzienie.

Zawinięto ciasto. Jeśli nie są przeznaczone bezpośrednio do jedzenia, zawinięto w folię aluminiową lub plastikową. Można przechowywać 2 dni w lodówce.

Porcja na 1–2 osoby.

Salatka szpinakowa – czas przygotowania 15 min.

2 filiżanki pokrojonej zielonej sałaty, 2 filiżanki pokrojonego szpinaku, 2 filiżanki kielbki (pszenicy, lucerny), 1 filiżanka drobno pokrojonego ogórka, 1 średni pomidor pokrojony w cząstki, 2 łyżki oliwy, 2 łyżeczki soku z cytryny, 2 łyżeczki sosu sojowego lub musztardy.

Wymieszaj wszystkie składniki w salaterce. Porcja na 2 osoby.

cdn.

Moda...na ruch

Uroda i moda wbrew obiegowym opiniom, to nie tylko makijaż i szalowy ciuch. To także ruch – wysiłek fizyczny, sport. Uprawiając – nie wyczynowo, ale dla relaksu – bieganie lub aerobic, na długo zachowamy zdrowie i dobre samopoczucie, a co najważniejsze – odpowiednią masę ciała, świeżą cerę, jedną skórę i mięśnie.

Moda na ruch przyszła do nas z Zachodu, gdzie do „dobrego tonu” należy uczestniczenie w zorganizowanych zajęciach sportowych i rekreacyjnych, korzystanie z basenów, sał gimnastycznych, kortów tenisowych itp. W Polsce uprawianie sportu jest zazwyczaj drogie i trudnione przez brak odpowiednich obiektów, ale przecież raz w tygodniu można się wybrać na krytą pływalnię lub za miasto, do klubu jeździeckiego.

Trener odnowy biologicznej, mgr Barbara Zeleznikow, prowadząca gabinet przy ulicy Leśnej w Kielcach, twierdzi, że systematyczne korzystanie z zajęć rekreacyjnych zapobiega bólowi kręgosłupa. Dolegliwości te pojawiają się u wszystkich i są wprost proporcjonalne do charakteru pracy – tryb siedzący najbardziej sprzyja powstawaniu dyskopatii i zwyrodnień. Żeby do tego nie dopuścić, należy wzmacniać mięśnie brzucha, pośladków i kręgosłupa, uczęszczając do klubu osiedlowego na ćwiczenia callanetics, krytą pływalnię.

Abym zapobiec zryłom i przez wiele lat zachować piękne, zdrowe nogi, codziennie po pracy, na kilka minut kla-

dziemy się na kółku i nogi zakładamy wysoko nad głowę opierając je np. na ścianę. Stosujemy również wszystkie ćwiczenia z nogami w górze: „rowerek”, wymachy kończyn, „nożyce”, itp.

Wyjazd w góry na narty jest niezmiernie drogi. Ale w Kielcach na Stadionie i oraz w Ameliówce są wyciągi narciarskie. Kiedy spadnie śnieg w niedzielę przed obiadem możemy skorzystać z dojazdów „białego szaleństwa”. Jazda na nartach usprawnia pracę płuc, dotlenia cały organizm, wzmacnia nogi, mięśnie brzucha.

O jednym musimy pamiętać. Zamiast od ruchu i sportu trzeba rozwinąć od dziecka, aby stało się ono nawykiem tak, jak codzienne mycie zębów i od najmłodszych lat owocowało zdrowym i pięknym wyglądem. **Dorota**



Równowaga, gracia, wolność...

W 1881 roku, gimnastyk Joseph Pilates opracował lecznicze formy ćwiczeń pozwalające na utrzymanie równowagi ciała. Uważał, że proste ruchy wykonywane w precyzyjny sposób były najbardziej efektywne. Był przeciwny zmuszaniu ciała do niewygodnych, męczących pozycji i powtarzaniu tych samych ruchów aż do zmęczenia. Swe zajęcia prowadził w celu stworzenia i wzmocnienia perfekcyjnej sylwetki. Jego ćwiczenia były zaprojektowane po to, aby pobudzić wszystkie mięśnie do jednolitej pracy i nie obciążać tylko tych wybranych. Każdemu ruchowi towarzyszyło rytmiczne oddychanie, co powodowało szybkie rozluźnienie ciała i odprężenie psychiczne. Niektóre z nich wymagały dużego poziomu koncentracji, a ona pomagała dokładnie kontrolować każdy najmniejszy ruch. Kobiety poruszały się z wielką gracją, ich sylwetka była smukła, ciało posiadało równowagę, czuły się wolne i zrelaksowane.

Obecnie, jak wiadomo coraz częściej wynajdowane są nowe ćwiczenia mające rzekomo stworzyć fantastyczną figurę i doprowadzić do usunięcia zbędnych warstw tłuszczu. Wiele osób podejmuje je i nie pamięta o jednej najważniejszej rzeczy – mianowicie, że każdy fizyczny wysiłek pozostawia spustoszenie w organizmie powodując zmiany zarówno psychiczne jak i fizyczne. Dlatego nie powracaj do ćwiczeń z dawnych lat? Wypróbujmy ponownie

„Pilatesa” lub też wykorzystajmy naturę... tak, tak naturę! Możemy poddać się sztucznym bądź naturalnym kąpielom. Zwykła woda będzie pełniła rolę znakomitego masażysty. Czy nie będzie przyjemnie, kiedy zamiast fizycznego wysiłku wykonamy serię lekkich delikatnych ruchów



w wodzie. Mogą one być dowolne – jakie tylko nam przyjdą do głowy. Latem, jedźmy nad małe jeziora, rzeki, pod romantyczny górski wodospad i tam wykonajmy ten przepiękny wodny balet.

Na podst. „Elle”
JUSTYNA RADOMSKA

Porozmawiajmy

Co nazywamy nadżerką szyjki macicy?

Nadżerka szyjki macicy jest to ubytek w tkance nabłonkowej pokrywającej szyjkę macicy. Nabłonek płaski spełnia rolę „płaszczki” chroniącej szyjkę przed uszkodzeniami, chroniącej przed bodźcami chorobotwórczymi. Niektóre zaburzenia niszczą jednak nabłonek odsłaniając gładziwy i mało odporne na choroby warstwę, w których tkwią naczynia krwionośne, łatwo ulegające uszkodzeniu. Stąd pojawiają się np. towarzyszące nadżerce tzw. krwawienia kontaktowe czyli plamienia krwią podczas, lub bezpośrednio po stosunku płciowym. Opisany przeze mnie rodzaj nadżerki nazywamy nadżerką prawdziwą.

Czy są w takim razie inne, nieprawdziwe rodzaje nadżerek?

Tak. Opisany rodzaj nadżerki prawdziwej jest z reguły stanem trwałym bardzo krótko. Szybko ubytek nabłonka płaskiego wypełnia się komórkami walcowymi, wypelzającymi z kanału szyjki macicy. Wypełniona takimi komórkami walcowymi nadżerka prawdziwa nazywa się teraz nadżerką rzekomą.

tymi, wypelzającymi z kanału szyjki macicy. Wypełniona takimi komórkami walcowymi nadżerka prawdziwa nazywa się teraz nadżerką rzekomą.

Ten nabłonek jest mało odporny na bodźce chorobowe i łatwo ulega zakażeniu bakteriami. Stan zapalny nadżerki rzekomej jest przyczyną pojawiania się uporczywych upławów, które zależnie od rodzaju zapalenia mogą być przezroczyste, białe lub podbarwione krwią.

Czy nadżerka może ulec samozagojeniu?

Czasami tak. Zdarza się to np. przy prawidłowej biocenozie pochwy lub równowadze hormonalnej ustroju kobiety. Nadżerka pokrywa się stopniowo dojrzałym, prawidłowym nabłonkiem płaskim zamykającym i wypełniającym nadżerkę. W wa-

runkach sprzyjających gojeniu pozostaje po nadżerce tylko nikiel ślad, który nazywamy nadżerką zagojoną.

A co się dzieje, gdy w warunkach sprzyjających prawidłowemu gojeniu się nadżerki?

Wtedy nie zawsze dochodzi do pokrycia całej powierzchni nadżerki prawidłowym nabłonkiem płaskim. W pewnych przypadkach, w warunkach szczególnie niesprzyjających gojeniu, np. przy stanie zapalnym jest on stałym czynnikiem drażniącym dla młodych, próbujących wygoić nadżerkę, komórek. Nie dojrzwają one całkowicie, mnożą się nadmiernie, a nie przekształcają w dojrzałe prawidłowe komórki nabłonka płaskiego i nadżerka nie goi się.

Z czasem spowodować ona może powstanie tzw. stanu przedrakowego.

Jak brzmi jego definicja? Stanem przedrakowym nazywamy nieprawidłowy rozrost nabłonka pokrywającego szyjkę macicy, który może doprowadzić do prze-

kształcenia się tkanki szyjki w nowotwór, oczywiście pod warunkiem jeśli czynnik rakotwórczy będzie działał dostatecznie długo.

A więc prawdziwy jest pogląd, że nadżerka szyjki macicy prowadzi do powstania raka?

Niezupełnie. Tylko w niektórych przypadkach nadżerka może przekształcić się w raka. Dzieje się tak u 5–10 proc. kobiet nie leczących nadżerek. Udowodniono ponad wszelką wątpliwość, że doszczętne wyleczenie nadżerek i towarzyszących im stanów zapalnych jest jednym z głównych czynników zapobiegania rakowi.

Czy można uniknąć nadżerki szyjki macicy?

Można, przestrzegając podstawowych zasad higienicznych i zdrowotnych. Przede wszystkim należy zgłaszać się do okresowych badań kontrolnych w gabinecie ginekologicznym. Szczególnie ważne w tym względzie są kontrolne badania poporodowe.

Dr hab. Andrzej Malarewicz

o zdrowiu kobiety

BARAN
(ur.21.03-20.04)

BŁIŻNIĘTA
(ur.22.05-21.06)

LEW
(ur.23.07-21.08)

WAGA
(ur.22.09-23.10)

WODNIK
(ur.21.01-18.02)

„Ludzie wobec faktów, jakie im przedstawić chętniej zabawiają się szukaniem racji niż szukaniem prawdy” – twierdzi Montaigne. Swoją postawą potwierdzasz tę mądrość. Zmień ją, gdyż przyniesie Ci sporo szkody w przyszłości. Dowiesz się wiele ciekawego o kulisach pewnej sprawy, co powinno Ci wreszcie otworzyć oczy, szczególnie dotąd zamknięte. Czy nowa znajomość warta jest aż takiego angażowania się?

Skąd to Twoje zrezygnowanie? Nic Ci się nie chce, przestały Cię interesować rzeczy do niedawna jeszcze pasjonujące. „Życie bez namietności zmarłych jest dziedziną” – napisał Ronsard. Weź się w garść, przecież nie masz powodów aż do tak złych nastrojów. I nie ma co żałować starych układów, nowe nie są przecież mniej ciekawe. Wychodzi tu Twoja konserwatywna natura i niechęć do nowinek, wolisz bowiem rzeczy sprawdzone.

Przeżywasz ostatnio wiele frustracji i niepokojów biorących się z nie zrealizowanych planów. „Inne istoty nigdy nie przekraczają granic własnej natury, natomiast człowiek prawie zawsze wychodzi poza swoją orbitę” – stwierdza P. D. Mirandoli. Oto masz źródło swoich kłopotów. Przysuń swoje plany do realnych możliwości, a przekonasz się ile rzeczy zacznie Ci się udawać. Obecnie to, co Ci najbardziej potrzebne – to wypocząć.

Rozpatrz starannie wszystkie swoje możliwości i atuty, wybierając najlepszy wariant. Musisz wprowadzić maksimum ładu w swoje działania, odejść od swojej ulubionej improwizacji. I wykazywać większą aktywność. „Pożytek życia nie tkwi w czasie jego trwania – jest on w jego wyzyskaniu” – uczyła Montaigne. Z nowej sytuacji jaka zaistnienie może spocząć sporo korzyści, o ile nie przegapisz szansy.

kim zbyt ufną w stosunku do ludzi, na której przecież już nieraz się zawiodłaś(łeś).

STRZELEC
(ur.23.11-21.12)

Słowa uznania będą zachętą dla wzmoczonego wysiłku, który przyniesie Ci resztę wiele profitu. „Zdarza się niekiedy, pod wpływem słowa, wzbudzić duszę o wiele ponad jej bieg pospolity” – stwierdza Montaigne. Doświadczysz tego na sobie. Awansów sercowych nie bierz zbyt serio, gdyż może okazać się, że kryje się za nimi niechęć – zdawać sobie z tego sprawę.

Twoje zgryzoty mają przyczynę w Twojej niecierpliwości. „Wiadomo, że jednym cięciem drzewo obalić nie sposób” – kieruj się tą maksymą Boccaccia, inaczej zszarpiesz sobie nerwy. Postaraj się „wyprostować” nieco swoje stosunki z otoczeniem, a zobaczysz, jak ułatwiesi Ci to ulgę i jaką ułatwi życie. Przyjemnym akcentem tygodnia będzie wiadomość jaką otrzymasz. Pokonaj swój upór, zmusz się do rozmowy.

BYK
(ur.21.04-21.05)

RAK
(ur.22.06-22.07)

PAŃNA
(ur.22.08-21.09)

SKORPION
(ur.24.10-22.11)

KOZIOROŻEC
(ur.22.12-20.01)

RYBY
(ur.19.02-20.03)

Więcej umiaru w planach i nie będzie późni rozczarowań. „Kto wiele zgania, niełatwo zdzierzy w dłoń” – ostrzega Rabelais. Skąd nagle u Ciebie, osoby chodzącej po ziemi, takie nie realne ciążoty? Dobrze perspektyw dla sprawy, która ogromnie leży Ci na sercu. Przynajmniej na tym odcinku nie będziesz mieć kłopotów. Zainteresowanie, jakie budzi Twoja osoba wyraźnie Ci schlebia, a więc i Ty nie jesteś wolna(ny) od próżności.

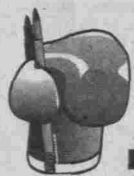
„Krażyłeś za blisko ognia – musiałeś stanąć w płomieniach” – napisał Lope de Vega. To opalenie skrzydeł niech będzie przestrogą na przyszłość. W sumie będzie to dobra nauka, gdyż uratuje Cię przed błędną decyzją. Bardzo Cię denerwuje fakt Twojej bezsilności w czasie rozgrywania się wydarzeń. Cierpliwości, przyjdą i dla Ciebie dobre dni i to szybciej niż myślisz. Na zaczepki nie odpowiadaj.

„Nauka jest najlepszą drogą do tego, aby ducha człowieka uczynić heroicznym” – napisał Giordano Bruno. Zupełnie lekceważysz tę złotą myśl. Zastanów się czy dobieżesz do celu, czy też będziesz wycyfrować się z dotychczasowych planów. Fakt, że byłeś bardzo ambitny, ale Tobie potrzeba przecież mobilizacji, inaczej łatwo spoczniesz na laurach. W środowisku masę wydarzeń i sensacji, w których trudno na razie będzie Ci się polapać.

„Każdy jest synem swoich czynów” – powiedział Cervantes. Weź to stwierdzenie pod uwagę i zmień postawę, zwłaszcza w stosunku do niektórych osób. Ty, a nie kto inny nadał taki bieg sprawom, zbieraj więc tego efekty bez zrzucania winy na innych. Usprawiedliwia Cię jedynie brak dostatecznego doświadczenia życiowego, a przede wszyst-

Rozmienia się na drobne w słowie. A jak powiedział Lipszusz „nie słowa, ale moc serca i myśli, czyni nas mądrymi”. W rodzinie wielki lament, ale nie przejmuj się, będzie on wynikiem nietolerancji, która rodzi takie właśnie sytuacje. Pójdź na lep sercowych obietnic, pomimo że rozsądek każe Ci postąpić odwrotnie – możesz więc doznać zawodu. Pocieszysz się jednak rychło.

Twoje działania rozpylają się w słowach. A „mówić to mało, trzeba mówić do rzeczy” – zauważa Szekspir. Popelniasz błąd ilościowy i co gorzej jakościowy. Jesteś na wyściele to zamknąj usta, otwórz głowę i rozewrzeć ręce. Stać Cię przecież na wiele, chociaż Twoje lenistwo jest skuteczną tamą uniemożliwiającą osiągnięcie spektakularnych sukcesów. Nie ma przeciwwskazań dla zaakceptowania propozycji.



Polemiki i repliki

Nowy styl?

Senator Stanisław Żak, jednocześnie przewodniczący Rady Regionalnej Unii Demokratycznej, postawił mi publicznie kilka zarzutów – jak to określił – pod rozwagę („Gazeta Kielecka” z 31 ub.m.). Nie pozostaje mi zatem nic innego, jak również publicznie do nich się ustosunkować.

Zarzut pierwszy: branie udziału w usuwaniu **Geremka** z funkcji przewodniczącego OKP. Jest to oskarżenie bardzo poważne. Powinny być na to przytoczone jakieś dowody. Mógłbym porzucić na ich zarządzaniu i po prostu na nie czekać, ale póki to nastąpi – może lepiej przypomnijmy to, co działo się naprawdę.

Prof. Geremek jak wiadomo przede wszystkim członkiem OKP – sam ustąpił z tej funkcji. Liczne osoby zgłaszały pod jego adresem różnego rodzaju obiekcje. Sam Bronisław Geremek w jednym z wywiadów przyznał, że nie potrafił stworzyć w klubie odpowiedniej atmosfery współpracy. OKP stał się w pewnym okresie w jego rękach po prostu już „niesterowalny”. Nie czekając na wniosek o zmianę przewodniczącego klubu (myślę, że wniosek ten wisiał w powietrzu) – ustąpił.

Jeżeli chodzi o nasze stosunki, były one w tamtym okresie bardzo poprawne, czego dowodem chociażby fakt, że kiedy przyszło wybrać przewodniczącego zebrania OKP, na którym ważyły się losy jego kierownictwa, jednomyślnie zdecydowano się na moją osobę. Nie sądzę, aby było to możliwe, gdybym wcześniej angażował się przeciwko komukolwiek.

Wiem, że zanim moja kandydatura została przegłosowana, była przedmiotem wcześniejszych konsultacji z wszystkimi kołami OKP. Wynik konsultacji poczytałem sobie za zaszczyt. Nie przyłożyłem w żadnym momencie ręki do ustąpienia prof. Geremka z funkcji, do której został wybrany (na wniosek, notabene, Lecha Wałęsy) i długo jeszcze nasze osobiste stosunki pozostawały bez zastrzeżeń, aż do momentu, kiedy to w debacie nad ordynacją wyborczą porównywałem – moim zdaniem demagogicznie – spór o krzyżki na kartkach wyborczych do „wojny w okręty”... Takiej właśnie ocenie poddałem jego sejmowe wystąpienie w publicznej, prasowej wypowiedzi, ale było to już w czerwcu tego roku.

Problem tych nieszczęsnych krzyżyków stał się bardzo poważnym sporem o ostateczny rezultat głosowania. Chodziło o to, czy o pierwszeństwie do mandatu ma decydować wystawiająca kandydatów partia czy wyborcy. Np. w przypadku Unii Demokratycznej w na-

za sobą około 1/3 członków. Reszta pozostała w Obywatelskim Klubie Parlamentarnym z niewielkimi zmianami do samego końca. Np. w Senacie Unia miała 32 członków, a OKP – 62.

Czas odrywania się od OKP Klubu Parlamentarnego Unii Demokratycznej był dla reprezentacji „Solidarności” w parlamencie wyjątkowo trudny. Ale jakoś to przeżyliśmy.

ROZŁAM

Nastąpił więc w styczniu 91 r., a nie rok wcześniej,

wieckiego w owych wyborach, w chwili kiedy ogłoszona już została wcześniej kandydatura Lecha Wałęsy sprawiło, że podziały według i wokół programów zostały zweeksflowane na tor podziałów personalnych, co z kolei w konsekwencji opóźniło proces naturalnego budowania polskiej sceny politycznej na fundamentach programowych. Za to wyhamowanie odpowiedzialny jest pan Tadeusz Mazowiecki i wszyscy ci, którzy go do tego kandydowania namawiali. Ale to,

„szerokiej koalicji”, w rozmowach np. Jana Olszewskiego, nigdy nie obejmowała Unii Demokratycznej: problem sprowadzał się do tego, czy ma ona objąć także Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe czy nie. Ostatecznie i taki kształt koalicji okazał się niemożliwy. Związek pomiędzy ordynacją a rozdrobnieniem Sejmu, czytelny od początku dla lepiej zorientowanych – potwierdziła praktyka.

Odróżnić musimy dwa rodzaje koalicji – przedwybor-

de wszystkim sformowanie rządu?

Rzekomo nie miałem racji, zgłaszając poprzednio pretensje do Unii, iż głosowała przeciwko OKP-owskiemu projektowi uchwały o uznaniu wprowadzenia stanu wojennego za sprzeczny z Konstytucją. Owszem, ta uchwała nie była głosowana, ponieważ na skutek manipulacji nie została dopuszczona do głosowania.

Fakty natomiast są takie: projekt OKP w tej sprawie był, ale na skutek różnych machinacji przegłosowano w pierwszej kolejności inny projekt, który zobowiązywał przyszły parlament (co samo w sobie było już śmieszne) do... badania okoliczności wprowadzenia stanu wojennego. Stanowisko posłów, którzy tak głosowali, a wśród nich była niemal cała Unia – uważałem i uważam po prostu za irracjonalne.

AUTORYTETY

Pozwoliłem sobie na szersze ustosunkowanie się do tekstu Stanisława Żaka, po to by Czytelnik miał nieco szerszą perspektywę oceny, czy rzeczywiście w cytowanym przez Niego moim „LIŚCIE DO WYBORCÓW” miałem się gdziekolwiek z prawdą. Mam nadzieję, że w ten sposób mogłem niejako przy okazji przedstawić mój punkt widzenia na kilka skomplikowanych procesów zachodzących w naszym kraju, które może nie zawsze dla osób na co dzień nie parających się polityką za wystarczająco czytelne.

Ale pozostały jeszcze dwie kwestie. Senator Żak powołuje się na autorytety prof. prof. Findeisena, Trzeciakowskiego, Zielińskiego, Kuratowskiego, Regulskiego, twierdząc, że to niemożliwe aby „aż tylu żyło w niewybaczalnym błędzie nieuznawania racji Senatora Stępnia”.

Czy będzie jakiś sens w tym, że ja w kolej odwołałem się do takich nazwisk, jak prof. Ziółkowski czy marszałek Stelmachowski, czy pani prof. Grzeszkowiak? Te dwa zbiory nazwisk reprezentują po prostu dwie różne opcje polityczne. Tak się złożyło, że ja należałem do tej drugiej... Ale nie po to nas wybierano, abyśmy myśleli tak jak myślała czy inni parlamentarzyści, lecz abyśmy po prostu myśleli samodzielnie...

Uczono mnie jeszcze w szkole średniej, że uczciwa dyskusja wyklucza argumenty ad personam, że w poważnej dyskusji sumiennie rozważa się wyłączenie racje ad rem. Z przykrością muszę nieśtyty stwierdzić, że tych pierwszych w tekście, na który byłem zmuszony odpowiedzieć, było zbyt dużo, nawet jak na poziom ostatniej kampanii wyborczej.

JERZY STĘPIEN

NOWY STYL?

szym okręgu, gdyby nie system obligatoryjny krzyżyków, posłem nie byłby **Juliusz Braun** (dopiero trzecia pozycja na liście, ale za to największy głos), lecz – **Maria Stolzmann** (pierwsza pozycja na liście).

Dziś na łamach „Polityki” prof. Geremek zalicza się do przeciwników przyjętej ordynacji. Pozostaje tylko pytanie dlaczego tak dramatycznie przeciwstawiał się w Sejmie temu przedsięwzięciu?... Ale to już zupełnie inna sprawa.

DWAJ PANOWIE G.

Wróćmy do rzeczy, zatrzymując się na chwilę przy następującym zdaniu artykułu sen. Żaka: „Kiedy jednak dokonano »puczu« i zmieniono Geremka na Gila...”

Mój polemista „puczem” nazywa rezultat zastosowania demokratycznej procedury, która doprowadziła do wyboru innego członka klubu na nowego przewodniczącego.

W trakcie tego zebrania obecni byli prawie wszyscy, także i późniejsi członkowie Unii. Prof. Geremek ustąpił, następnie zgłoszona została kandydatura właśnie Mieczysława Gila, którą poddało tajnemu głosowaniu. Gil otrzymał bezwzględną większość głosów, nikt nie protestował. Takie są fakty.

Jest rzeczą normalną w organizacjach kierujących się w swoim życiu wewnętrznymi demokratycznymi zasadami, że jest jakaś większość i jest jakaś mniejszość. Jest dalej reguła, że mniejszość nie może kierować większością. Grupa prof. Geremka znalazła się w pewnym momencie w mniejszości, a w wyniku głosowania – także w opozycji. Szkoda, że tej nowej dla siebie sytuacji nie chciała zaakceptować. Nie chciała zaakceptować konsekwencji faktu, że oto większość przestała być kierowana przez mniejszość... Postanowiła dokonać frondy, pociągając

kiedy to ogłaszano „wojnę na górze”. Przypomnijmy fakty: Z końcem stycznia 90 r. PZPR uległa samorozwiązaniu. Z tą chwilą niejako zniknęła, przynajmniej formalnie, przeciwnik, który jednoczył przez ostatnie lata różne nurty opozycyjne, skupione w „Solidarności”. „Wojna na górze” miała zapobiec powstaniu nowego monopolu politycznego.

Można różnie oceniać tę diagnozę i terapię, niemniej jednak chodząc w tej „wojnie” o podział politycznego nurtu „Solidarności” według programów. A może nie od rzeczy będzie przypomnieć rzymską paremię „Si vis pacem para bellum” (Jeśli pragniesz pokoju przygotuj wojnę)? – być może ona nieco poszerzy dotychczasowe, wyłączenie propagandowe interpretowanie faktów, związanych z tamtą „wojną”.

Wcześniej czy później musiała wyodrębnić się przecież w naszym obozie jakaś socjaldemokracja (Bugaj, Bujak, Mazowiecki, Kuratowska, Turowicz, Geremek, Kuroń, itd.), jakaś prawica (Hall, Jurek, Chrzanowski, Łopuszański, Macierewicz), od 88 r. jawnie działali już liberałowie, od wiosny 90 zaczęli dawać o sobie znać w OKP także nurty chadeckie. Chodziło o uporządkowanie polskiej sceny politycznej według programów, po to, by łatwiej było w przyszłości wyborcom. Jak każde dzielenie się, także i to dotknięte było niejednokrotnie osobistymi dramatami, ale był już przecież wyraźny lewicujący ROAD, czy prawicowy FPD, i nikt z tego nie robił dramatu.

W pewnym momencie ten naturalny proces kształtowania się normalnej polskiej sceny politycznej uległ zahamowaniu, a raczej zastopowaniu w związku z wyborami prezydenckimi.

Twierdząc po raz kolejny, że zgłoszenie Tadeusza Mazo-

co zostało chwilowo powstrzymane, nie może zostać nieodwołalnie zniweczone. Proces przekształceń organizacyjnych (mających swoje konsekwencje także w parlamencie) wg kryteriów programowych będzie trwał i nieraz jeszcze zostaniemy zaskoczeni nieoczekiwanymi wolami polityków, z których wielu paradytuje ciągle jeszcze w nieswoich kostiumach.

KOALICJE

Kolejną zaletą to, że w sprawach koalicji nie rozmawiałem z Unią oraz, że miałem wielokrotnie powtarzać, iż koalicje mogłyby być tworzone przez mój oboz „z każdym tylko nie z Unią”. Było akurat odwrotnie. To właśnie ja nie wykluczałem koalicji przedwyborczej z Unią, dając temu m.in. wyraz na piśmie w „Gazecie Lokalnej” kilka miesięcy temu.

Możliwość koalicji z kimkolwiek przed wyborami wykluczyła sama Unia ustami swego sekretarza generalnego **Piotra Nowiny-Konopki**. A że nie rozmawiałem? Ordynacja tak została skonstruowana, że – jak wiadomo – nie było możliwe tworzenie innych układów koalicyjnych na szczeblu krajowym, a innych na szczeblu regionalnym.

W naszym województwie całkiem realna była koalicja „Solidarności”, PSL „Solidarność”, Porozumienia Centrum i Świętokrzyskiego Komitetu Obywatelskiego. Uniemożliwiły ją jednak decyzje kierownictw krajowych poszczególnych ugrupowań. Byłem im przeciwny, ale nie przesadzajmy z moimi możliwościami bezpartyjnego, prowincjonalnego polityka, któremu naprawdę bardzo trudno przebić się ze swoimi koncepcjami w Warszawie. I taka jest prawda, bez względu na to, co o tej konstatacji pomyślą sobie inni.

Gwoli tej prawdzie trzeba przypomnieć, że koncepcja

czą i powyborczą. Jest to odróżnienie bardzo ważne. Odrzucając weto prezydenta i poprawki Senatu, większość sejmowej, w której znalazła się Unia, chodziło o utrudnienie powstawania koalicji przedwyborczej. Ponieważ Unia, spodziewając się w przyszłym parlamencie pozycji ugrupowania najsilniejszego, chciała odegrać po wyborach rolę siły, dyktującej skład rządowej koalicji powyborczej. Każda natomiast silna koalicja przedwyborcza, złożona z podmiotów obozu solidarnościowego, pozycji tej mogła zagrozić.

Proszę tego nie odczytywać jako zarzutu z mojej strony. Tego rodzaju kalkulacje są w polityce absolutnie usprawiedliwione: w ostatecznym rozrachunku zawsze chodzi o to, i tylko o to, według jakiego i czyjego programu realizowana będzie polityka rządu.

Dlatego też Porozumienie Obywatelskie Centrum, odrzucając myśl o koalicji przedwyborczej z Unią, nigdy nie zastrzegło się, że równie niemożliwa jest koalicja powyborcza z jej udziałem. Liderzy POC wielokrotnie powtarzali, że może do tego dojść „jeśli nadrzędny interes kraju będzie tego wymagał”.

Koalicję przedwyborczą Porozumienia Obywatelskiego z Unią uniemożliwiały natomiast zbyt duże różnice programowe (sposób walki z recesją, ocena sytuacji w rolnictwie, stosunek do ustawy o ochronie prawnej życia poczętego, ordynacja wyborcza, problemy zmiany Konstytucji). Były to różnice zbyt fundamentalne, by można było napisać wspólny i spójny program wyborczy, do zaakceptowania przez elektoraty obydwu tych ugrupowań. Czym innym natomiast jest kompromis koalicji powyborczej, której głównym zadaniem będzie prze-

Nie spełniamy warunków MFW



STOP dla dużych pieniędzy

Kiedy po pierwszym kwartale tego roku wszystko wskazywało na to, że luka budżetowa wzrośnie znacznie ponad przewidywaną sumę, zaczęły się kłopoty ze spełnieniem warunków postawionych Polsce przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy.

W połowie roku rząd rozpoczął intensywnie rozmowy z zarządem funduszu, które jednak znalazły się w poważnym impasie. W lipcu tego roku przebywała w kraju delegacja MFW, aby dokładniej zorientować się w kondycji budżetu i gospodarki. Nie pomógł także pobyt wiceministra finansów, Stefana Miśsiaga w siedzibie funduszu w Waszyngtonie.

Polska nie zrealizowała żadnego punktu porozumienia finansowego. O ile fundusz mógłby „przekonać” de-

ficyt budżetowy, to jednak nie mógł pozwolić na wzrost inflacji, a zwłaszcza ujemne saldo w handlu zagranicznym. Zgodnie z warunkami udzielenia kolejnej transzy na 104 mln dolarów, inflacja nie mogła przekroczyć 1% miesięcznie. Pogarszały się także wszelkie inne wskaźniki ekonomiczne.

Według Centralnego Urzędu Planowania, o 21,3% spadnie produkcja w porównaniu z IV kwartałem roku ubiegłego. Wciąż rośnie bezrobocie, wynoszące już prawie 11% czynnych zawodowców.

Pomimo negocjacji z MFW nie udało się osiągnąć kompromisu w sprawie podpisania 3-letniego porozumienia gospodarczego. Na to nałożył się problem redukcji polskie-

go zadłużenia. Klub Paryski zapowiedział 50% redukcję w dwóch etapach: pierwszy (20% redukcji) po

podpisaniu 3-letniego porozumienia z MFW, drugi po jego realizacji. Powstał także impas w rozmowach z zachodnimi bankami komercyjnymi, którym zalegamy z zapłatą 11 mld dolarów.

Jak do tej pory, fundusz nie zmienił swoich twardych warunków postawionych Polsce, pomimo tego, że w zeszłym roku, gdy nasz kraj nie był w stanie realizować programu MFW był bardziej elastyczny. Jednak w 1990 roku nie było ogromnej luki budżetowej i saldo handlu zagranicznego było bardzo korzystne.

Na pewno na decyzję wstrzymania przepływu pomocy finansowej wpłynęła atmosfera przed wyborami do Sejmu oraz trudności z utworzeniem rządu. Zachodnie instytucje,

które do tej pory kierowały do naszego kraju gorącą gotówką, w osobie wicepremiera Leszka Balcerowicza widziały gwaranta powodzenia reformy gospodarczej. W czasie kampanii wyborczej większość partii odrzucała możliwość jego uczestniczenia w przyszłym rządzie. W praktyce, brak „błogosławieństwa” dla Polski ze strony funduszu oznacza wzrost obaw zachodnich inwestorów przed pompowaniem dużych pieniędzy w niepewny, przede wszystkim politycznie, rynek. Zresztą błyskawiczny napływ walut nie poprawiłby sytuacji, gdyż nasze banki, oprócz Banku Handlowego – budżetowego największe zaufanie Zachodu, działają nieprawo i mało efektywnie. Po drugie, przedsiębiorstwa wcale nie kwapią się do sięgania po zagraniczne środki. Do tej pory tylko co dziesięć dolar został wykorzystany. Najczęściej jest to spowodowane brakiem wiedzy firm o warunkach, jakie trzeba spełnić, aby otrzymać kredyt. Przedsiębiorstwa nie są także zainteresowane zwiększaniem produkcji i prowadzeniem jakichkolwiek inwestycji.

Dzięki porozumieniu z Międzynarodowym Funduszem Walutowym z lutego 1990 roku i marca tego roku zachodnie rządy i instytucje finansowe zadeklarowały nam 7,3 mld dol., z czego na 4,2 mld dol. podpisano już umowy. Reszta zależy od rozwoju

sytuacji politycznej i gospodarczej w naszym kraju, a przede wszystkim od programu ekonomicznego, jaki

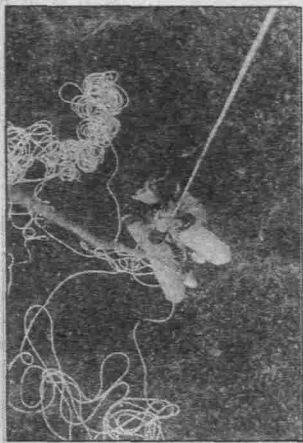
przyjmie przyszły rząd i kto w nim zasiądzie.

(KIK)

Od 1990 r. przyznano nam:	
Instytucje finansowe	Suma w dol.
Bank Światowy	2,1 mld
Europejski Bank Inwestycyjny	313 mln
International Finance Corporation	28,6 mln
Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju	50 mln
Międzynarodowy Fundusz Walutowy	787 mln
Fundusz Stabilizacyjny utworzony przez kilkanaście krajów zachodnich w razie zagrożenia rezerw dewizowych 1 mld	
Rządy	Suma w mln dol.
Niemcy	1428,5
Japonia	850
Francja	607
Korea Płd.	450
USA	358,4
Austria	325,2
Włochy	177,2
Hiszpania	95
Kanada	17,2
Dania	6
Belgia	5,4

Nie wszystkie sumy z przyznanych nam kredytów zostały wykorzystane. Dane z 1.VIII.1991 r.

To nie jest jazd. Na szczyt skoczni trzeba się podciągnąć!



Do ziemi bardzo, bardzo daleko...

Z ziemi polskiej... pod włoską!
Kieleccy speleolodzy trenują przed wyprawą

Jak już informowaliśmy, kielecki Speleoklub Akademicki otrzymał oficjalne zaproszenie z Włoch do wspólnej z Włochami penetracji jaskiń w masywie Monte Corchia. Jest to duże wyróżnienie dla kieleckich speleologów, jako że Abisso Olivi Fer (głęboka na 1240 m) i Abisso Fighiera-Anatro del Corchia (sięga 1210 m w głąb ziemi) do tej pory nie miały przejścia polskiego, a mieszczą się w pierwszej dziesiątce najgłębszych jaskiń świata.



„Uprząż” jest francuska, lina polska...



Dziewczyna górą, lecz to ten chłopak na dole ją asekuruje...

Świętokrzyskiej – Władysław Krupski. Uczestników ekspedycji spotkaliśmy w minionej niedzielę na Stadionie, gdzie na niszczącej konstrukcji skoczni narciarskiej przeprowadzali zapierający dech w piersi trening, który zarządził w kadryze nasz fotoreporter MAREK ŁOPIEŃSKI.

(kzk)

PS. Mile widziani sponsorzy, bo przydadoby się trochę pieniędzy na nowoczesny sprzęt, który podniesie bezpieczeństwo uczestników wyprawy. Kontakt: Władysław Krupski, Kielce, tel. 31-06-73, wieczorem.

Ile potrzeba czasu, aby wybudować garaż? Albo całe „osiedle” garaży? Przeciętny śmiertelnik nie za bardzo orientuje się w takich problemach i nic dziwnego. Komu chciałoby się babrać w skomplikowanych przepisach budowlanych, nakazach, zakazach i diabli wiedzą czym jeszcze. Gdyby jednak przeciętny śmiertelnik zechciał okazać choć trochę zainteresowania, zapewne zdziwiłby się mocno, że w tym kraju, przy obowiązujących przepisach, w ogóle cokolwiek wybudowano.

Zaczęło się tak: Przedsiębiorstwo Usług Budowlanych „BIS” postanowiło zrobić trochę grosza. Pomyślał prosty. Wybudować kilkaset garaży w możliwie atrakcyjnym miejscu i odprzedać je na własność posiadaczom czterech kółek. Wykupiono więc 2,5 ha gruntu przy ulicy Wschodniej w Kielcach, nie opodal największego kompleksu ogródków działkowych w Europie. Z początku planowano budowę obiektów piętrowych, ale okazało się, że ukształtowanie terenu nie pozwala na to. Zdecydowano się więc na postawienie 440 obiektów oraz oczyszczalni wód powierzchniowych.

działkowicze pobierają wodę do podlewania warzyw, a nadto skażenie metalami ciężkimi i gazami powietrza atmosferycznego, gruntu i upraw oraz, że: (...) Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miasta Kielc

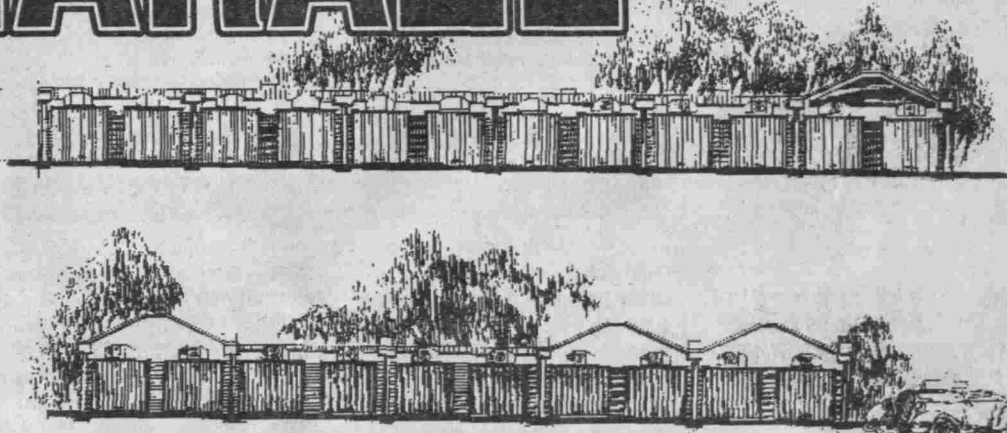
Te garaże stoją „na dziko”.



Fot. G. Romaniuk

WPUSZCZANIE W GARAŻE

bezsens. Radca prawny BIS dodaje, że zupełnie nie wiadomo, na jakiej podstawie zarząd ogródków działkowych jest w ogóle stroną w tej sprawie – Tzw.



Jak powszechnie wiadomo, na nadmiar garaży kielczanie nie narzekają. Inwestorowi wydawało się więc, że projekt zostanie przyjęty z poklaskiem. Poza tym zrobiono by w końcu porządek z dziesiątkami szkaradnych, żelaznych bud, których właściciele nie legitymują się zazwyczaj prawem własności terenu. 5 września Wydział Urbanistyki Urzędu Miejskiego wydał decyzję lokalizacyjną. I wtedy zaprotestowali działkowcy.

18 września do Kolegium Odwoławczego przy Sejmiku Samorządowym wpłynęło odwołanie Zarządu Pracowników Ogródków Działkowych imienia S. Żeromskiego od decyzji lokalizacyjnej UM. W piśmie stało czarno na białym, że: (...) Budowa tej ilości garaży w sąsiedztwie Pracowniczych Ogródków Działkowych zagraża zanieczyszczeniem wód powierzchniowych gromadzonych w ziemnych, otwartych zbiornikach wodnych, z których

z dnia 20.06.1977 r. tereny położone w granicach ulicy M. Lipcowego, Wschodniej, Gustawa Morcinka i Konopnickiej przeznaczone zostały na cele dydaktyczno-naukowe i zespół obiektów WSP wraz z obiektami sportowo-rekreacyjnymi i zieleni izolacyjną”.

Z działkowcami próbowano się dogadać. Szef BIS, radny Janusz Terpiński wybrał się na pertraktacje. Chciał przekonać adwersarzy, że budowa garaży nie wpłynie na zanieczyszczenie wody, którą działkowcy podlewają swe grządki. Zarzucono mu jednak, że z całą pewnością właściciele samochodów będą je tam pucować, co wpłynie na jakość płodów rolnych. „Nie będą, bo tam po prostu nie ma wody” – wyśmiał radny. „To przywiozła ze sobą” – brzmiała twarda odpowiedź.

Do przekonania nie trafił również przeciwnikom inwestycji ar-

siedztwie i zapewni oczyszczenie wód powierzchniowych (...). Było to wyraźne ustosunkowanie się do drugiego zarzutu działkowców, że lokalizacja garaży narusza ustalenia planu przestrzennego miasta planu terenów położonych przy ulicy Wschodniej.

No właśnie. Tu jest pies pograbiany.

Uważny czytelnik dostrzeżę zapewne, że ów plan zagospodarowania powstał w... 1977 roku, niemal 15 lat temu. Cóż za zamierzano wybudować wówczas na tym terenie? „Usługi ogólnomiejskie w zakresie szkolnictwa i zdrowia”, mówiąc ściślej obiekty dydaktyczne, instytuty naukowo-badawcze, obiekty sportowe, domy akademickie, szpital kliniczny z zapleczem oraz... urządzenia komunikacyjne. Z tym że nie określono precyzyjnie jakie.

strefa uciążliwości, czyli odpowiednia odległość między inwestycją a działkami jest nawet większa niż być powinna. Zatem równie dobrze mogliby nas skarżyć mieszkańcy Barwinka.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że budowa ruszy w końcu, ale zamiast na jesieni tego roku, na wiosnę przyszłego. Prawdopodobnie przeszkody natury formalnej znikną 1 stycznia wraz ze zniesieniem wymogu na opracowanie planu szczegółowego.

Posłigz będzie jednak kosztował przyszłych właścicieli. Cena garaży siłą rzeczy wzrośnie, bowiem nieuchronnie wzrośnie inflacja. Najprawdopodobniej za jeden boks zainteresowany zapłaci już nie 30 mln lecz około 35-40. Tyle kosztuje brak elastyczności w interpretacji przepisów prawa.

TOMASZ NATKANIEC



chyba położyli krzyżyk na możliwości porozumienia się z sobą.

czy będzie on tak niesprawny, jak to wynika z rozdrobnienia interesów.

W każdym razie, choć jest fajnie i ciekawie, skóra trochę cierpieć, kiedy zastanowić się co dalej. Bo przecież rząd w zoo musi być, starszyzna musi zarządzać drobiazgiem, a wszel-

Lew się może wkurzyć, a wtedy nic nie wiadomo. Gniew Lwa bywa straszny, mimo dobrotliwego wyglądu i głosu przepojonego miłością. Lew na dole czy na górze po-



Konsultacje w ZOO

kie małe i duże zwierzątka powinny dostawać pokarm, wodę, terraria i akwaria.

trafi wojować. Inne zwierzątka też, zaprowione już są w bojach, głównie politycznych i też mają swoje warianty.

W takiej sytuacji Lew wydaje się przemęczony. Od rana do nocy konsultuje, przyjmuje, rozmawia, modli się. Niektórzy podejrzewają Lwa o zapędy dyktatorskie i nawet jeśli to nieprawda, skłaniają się do poparcia zdecydowanych ruchów.

Dziwne rzeczy dzieją się więc w świecie zwierząt oswojonych i dzikich, klatkowych i na wolności. Na razie wynika z tego tylko chaos. Ale może kiedyś rzeczy tajemne zostaną wyjaśnione. I życie w zoo potoczy się jak zwykle, wesoło i ładnie.

Nie było jeszcze (ma być niebawem) pierwszej narady plenarnej starszyzny. Nie wiadomo jak ułożą się sprawy w Sejmie,

ARTUR JAROSZ

Większość uczestników ekspedycji. Reszta „wisiała” w innym miejscu.



1 PIĄTEK

15.11.1991 r.

- 8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry” – poranny mag. rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Szkoła dla rodziców”
10.00 „Bill Cosby Show” – ser. prod. USA
11.50 Wiadomości
12.00–16.00 Telewizja edukacyjna
12.00 Agroszkola – praca hodowlana. Polagra
12.30 „Moja Japonia” (2) – „Kurokawa Kisho” – film dok. prod. węg.
13.15 Muzeum XX wieku – „Magazyn śmierci” cz. 2
13.35 Trudna historia
14.00 Religie i kościoły w Polsce – epifania – świecki ruch misyjny „Cierpienie i chwata” – film dok. Mieczysława Siemienińskiego i Macieja Leszczyńskiego
14.50 Jeśli nie Oxford, to co?
15.15 Telewizja edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet Nauczycielski – prawa człowieka
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla najmłodszych: „Ciuchcia”
17.05 Język angielski dla dzieci (28)
17.15 Teleexpress
17.35 „Piłkarska kadra czeka”
17.45 „Klub dobrej książki”
18.10 „Bill Cosby Show” – serial prod. USA
18.35 „Raport” – Macedonia
19.00 „Reflex” – program publ.
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.05 „Miejsce Twin Peaks” – serial prod. USA
20.55 „ABC ekonomii” – zarządzanie
21.00 „Polskie zoo” (powt.)
21.10 Zespół publicystyki „Zapis” przedstawia...
21.50 Billy Idol na Wembley (2)
22.45 Wiadomości wieczorne
23.10 Wiciorz konesera – „JEŻE-LI... (W. Brytania – 1968 – 111 min.). Reżyseria – Lindsay Anderson, w rolach głównych – David Wood, Richard Warlock, Christine Noonan. Film będący ostrą krytyką stosunków panujących w elitarnej angielskiej szkole średniej. Realistyczny-reportażowy styl przechodzi w zakorzenienie w alegorię będącą apoteozą niczym nie skrepowanej wolności...

2 PIĄTEK

15.11.1991 r.

- 7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Lucky Luke” – ser. anim. prod. fr.
8.35 Telewizja – biznes
9.00 „Pokolenia” – ser. prod. USA
10.00 CNN
10.10 Język angielski (37)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” – ser. prod. USA
17.05 „Na morskim szlaku”
17.30 – 21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 „Babi Jar” – film dok.
22.00 „Przygody dobrego wojaka Szwajk” (6) – ser. prod. austr.
22.55 Koncert zespołu „Roxette” – Zurych 13.XI.1991
23.45 X Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego – studio konkursowe – relacja z II etapu
24.00 Panorama

1 SOBOTA

16.11.1991 r.

- 7.30 Program dnia
7.35 „Wszystko o działce”
8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Rynek-agro”
8.40 „Na zdrowie” – pr. rekreacyjny
9.00 „Ziarno” – pr. Red. Katolickiej dla dzieci i rodziców
9.25 „5-10-15” – program dla dzieci i młodzieży
10.30 Język angielski dla dzieci (29)
10.35 „Wojownicze żółwie Ninja” – ser. anim. prod. USA
10.55 „Gdy przyjdzie zima” – wojsk. pr. publ.
11.20 Telewizyjny koncert życzeń
11.50 Wiadomości
12.00 Wędrowni dalekie i bliskie: „SOS dla ziemi” cz. 1 – film dok. prod. fr.
12.40 „My i świat”
13.00 „Siódemka” w „Jedynce” – fr. prod. satelit.: „Niespokojni duchem” – Naim Kattan
13.30 „Rodzina rodzinie” – rodzice pierworodni wychowawcami
14.00 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści”, „Opowieść o psie zwanym Capone” cz. 2
15.15 Z Archiwum Teatru Telewizyjnego: „Mikolaj Gogol” – „Rewizor”. Reż. Jerzy Gruza, wykonawcy: Tadeusz Łomnicki, Piotr Fronczewski, Anna Seniuk, Joanna Szczepkowska, Wojciech Pszoniak, Jan Jeruzal, Witold Pyrkosz, Wojciech Siemion i inni.

PROGRAM TELEWIZYJNY

Arcydzieło światowej komedii. Bezłitosna krytyka Rosji za panowania cara Mikołaja i podana w satyryczno-farikonwencji. Pełne zjadliwego humoru, ironii i kpiny studium ludzkiej głupoty, strachu i zakłamania. Znamięta gra czołowych polskich aktorów.

- 17.15 Teleexpress
17.35 „Butik” – mag. Grażyny Szcześniak
18.00 „Co dalej?” – rep. Wojciecha Worotyńskiego z Chelmy
18.25 „Detektyw w sutannie” – „Więzy krwi” – cz. 1 – ser. prod. USA
19.15 Dobranoc: „Domek”
19.30 Wiadomości
20.00 „Polskie zoo”
20.15 „Tajemnice Paryża” – film fab. prod. fr. (r. prod. 1962 – 102 min.), reż. Andre Hunebelle, wykonawcy: Jean Marais, Dany Robin, Raymont Pellegrin
22.00 Temat
22.30 Sportowa sobota
23.00 Wiadomości wieczorne
23.25 „MEDIUM” (film fab. prod. pol. – 1985 – 95 min.). Reżyseria i scenariusz – Jacek Koprowicz, w rolach głównych – Władysław Kowalski, Michał Bajor, Grażyna Szapolowska, Jerzy Zelnik, Jerzy Stuhr, Jerzy Nowak, Henryk Bista, Ewa Dałkowska. Połączenie kryminału z horrorem parapsychologicznym, którego akcja rozgrywa się w roku 1933 w Sopocie. Medium słynnego okulisty nawiązuje kontakt z nadawcą o niezwyklej mocy. Wkrótce zaczyna mieć miejsce najpierw dziwne, a później tragiczne wydarzenie...

2 SOBOTA

16.11.1991 r.

- 7.30 Panorama
7.35 „Peryskop” – mag. wojskowy
8.00 Dla dzieci: „Ulica Sezamkowa”
9.00 Magazyn telewizji śniadaniowej
9.30 Publicystyka kulturalna
10.00 CNN
10.10 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.40 „Tacy sami” – mag. w języku migowym
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia Polskiego Filmu – „KALOSZE SZCZĘŚCIA” (1958 – 99 min.). Reżyseria – Antoni Bohdziewicz, w rolach głównych – Maria Gella, Teofila Koronkiewicz, Tadeusz Fijewski, Zygmunt Zintel. Film utrzymany w konwencji baśniowej. Czarodziejskie kalosze umożliwiają właścicielom swobodne poruszanie się w przestrzeni i w czasie...
13.00 Zwierzęta świata: „Bezczenna przyroda” (9) – „Tępuje – wyspy w mgłę” cz. 1 – ser. dok. prod. ang.
13.30 „Klub Yuppies?” – pr. dla młodzieży
14.00 „Wzrockowa lista przebojów”
14.40 „Ekspress reporterów”
15.10 Program dnia
15.20 „Camerata 2” – mag. aktualności muz.
16.00 „6 z 49” – teleturniej Wojciecha Pijanowskiego
16.30 Panorama
16.40 „Pan wzywał, milordzie?” – „Nocny gość” – ser. prod. ang.
17.30 „Jetsonowie” – ser. anim. prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 „Wielka gra” – teleturniej
19.30 „Galeria 38 milionów” – twórczość Jana Bercysaka
20.00 Legnickie oratorium Józefa Świdra wyk.: Orkiestra i Chór Państwowej Filharmonii Śląskiej w Katowicach p/d Jerzego Swobody, solistka – Henryka Januszewska (sopran)
21.00 Panorama
21.20 „Słowo na niedzielę” – ks. Jerzy Chowańczak
21.25 „Bez znieczulenia” – pr. Wiesława Walendziaka
22.00 „Sprzedać Hitlera” (4-ost.) – ser. prod. ang.
23.45 X Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego
24.00 Panorama

1 NIEDZIELA

17.11.1991 r.

- 7.55 Program dnia
8.00 „Tydzień”
9.00 „Teleranek”

- 10.00 Język angielski dla dzieci (30)
10.05 „Chłopiec z Andromedy” (4) – ser. prod. nowozelandz.
10.30 „Al-Kibla” – „Kierunek na Mekkę” (10) – „Widzieć nie będąc widzianą” – „Kobieta w islampie” – ser. dok. prod. hiszp.
11.00 „Notowania, czyli co się optaca rolnikowi”
11.25 Telewizyjny koncert życzeń
11.55 „Armie świata” – wojsk. pr. publ.
12.20 „Tęczy Music-Box”
13.05 Magazyn „Morze”
13.25 „Drogi do niepodległości” (3) – film dok. Jerzego Ziarnika
14.20 „Pieprz i wanilia” – „W krainach Zielonego Smoka i Spiewających Syren” – „Sycylia bez mafii”
15.00 „Telewizjer”
15.20 W Starym Kinie: „Bohaterowie Sybiru” – film fab. prod. polskiej (r. prod. 1936 – 94 min.), reż. Michał Waszyński, w rolach gł.: Krystyna Ankiewicz, Adam Brodzisz, Eugeniusz Bodo, Mieczysław Cybulski, Kazimierz Junosza-Stępowski, Jan Kurnakowicz
17.00 „Na cenzurowanym” (1) – Andrzej Szczypiorski – Portret
17.15 Teleexpress
17.35 „Na cenzurowanym” (2) – Andrzej Szczypiorski
18.10 „Synowie i córki” (7) – ser. prod. USA
19.00 Wieczorynka – Walt Disney przedstawia „Gumisie”
19.30 Wiadomości
20.05 „Rzykant” (4) – ser. prod. ang.
20.55 Sportowa niedziela
21.15 „7 dni – świat”
21.45 „Rawa Blues” (2)
22.35 Wiadomości wieczorne

2 NIEDZIELA

17.11.1991 r.

- 7.30 „Przegląd tygodnia” (dla niesłyszących)
8.00 Dla dzieci: „Ulica Sezamkowa”
9.00 Film dla niesłyszących: „Rzykant” (4) – ser. prod. ang.
9.50 Program dnia
10.00 CNN
10.20 Program lokalny
10.50 „Magazyn przechodnia”
11.00 Publicystyka kulturalna
11.30 Podróże w czasie i przestrzeni: „Dzień, w którym zmienił się wszechświat” (8) – film dok. prod. ang.
12.20 „Zwierzęta wokół nas” – „Podaj tępę”
13.00 Express Dimanche
13.15 „100 pytań do...”
13.55 „Przebież to znamy...” – pr. muz. Waldemara Malickiego
14.15 Kino familijne: „Daktari” (12) – ser. prod. USA
15.05 Gość „Dwójki”
15.20 Z cyklu: Polacy – film dok.
15.50 Minialista przebojów – parodie gwiazd muzyki rozrywkowej w wykonaniu dzieci
16.20 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 „Rebusy” – teleturniej Wojciecha Pijanowskiego
17.00 Studio Sport – eliminacje mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn: Polska – Niemcy
18.00 „Blżej świata” – przegląd telewizji satelitarnych
19.00 „Trzy rundy”
20.00 50 rocznica śmierci Ignacego Jana Paderewskiego. Koncert „Sinfonia Varsovia” p/d Jerzego Maksymiuka, solista – Karol Radziwonowicz – fortepian. Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie
21.00 Panorama
21.20 „Wróć może na wiosnę” – film fab. prod. USA (r. prod. 1970 – 72 min.). Reż. Joseph Sargent, wyk.: Sally Fields, Jackie Cooper, Eleanor Parker, David Carradine
23.00 Program artystyczny
23.45 X Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego – relacja z przesłuchania uczestników II etapu
24.00 Panorama

1 PONIEDZIAŁEK

18.11.1991 r.

- 13.25 Wiadomości
13.35–16.00 Telewizja edukacyjna
13.35 Język francuski (9) – impresje francuskie
14.15 Język niemiecki (11) – impresje niemieckie
14.50 Język angielski (11) – impresje angielskie

- 15.30 Uniwersytet Nauczycielski – Prezentacje – oblicze szkoły – plan lekcji
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 „Luz” – pr. nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 „Rock-express”
17.55 Sportowy hit
18.05 „Kraje, narody, wydarzenia”
18.45 „Alf” – serial prod. USA
19.15 Dobranoc: „Reksio”
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizyjny – August Strindberg „Ojciec” – reż. Jan Maciejowski, wyk.: Tadeusz Łomnicki, Teresa Budzisz-Krzyż Ewa Gawryluk, Marek Bargielowski
22.30 „ABC ekonomii” – Marketing
22.40 Wiadomości wieczorne
23.05 BBC – World Service

2 PONIEDZIAŁEK

18.11.1991 r.

- 16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Sonda”
17.15 „Gol” – mag. piłkarski
17.35 „Lekarz też człowiek” (10) – „Sprawa Copelanda” – ser. prod. ang.
18.00 Program lokalny
18.30 „Ojczyzna-polszczyzna” – „Po polsku mówię”
18.45 „Seans filmowy” – pr. Ewy Banaśkiewicz
19.25 Zapraszamy do „Dwójki”
19.30 Język niemiecki (8)
20.00 „Sąsiedzi” – Białoruś
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 „Ekstra” (6) – „Uchodźcy” – film dok. prod. ang.
22.25 „Jeden za wszystkich” – film fab. prod. niem. (r. prod. 1989 – 52 min.), reż. Hartmut Griesmayr, wyk.: Ulrich Matschoss, Wolfried Lieber, Manfred Steffen
23.15 „Diabelskie nasienie” – film dok. Francuska Trzeciaka
23.45 X Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego – 2 relacja z II etapu
24.00 Panorama

1 WTOREK

19.11.1991 r.

- 8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry” – poranny mag. rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Gotowanie na ekranie” – mag. kulinarny
10.00 „Lalka” (1) – „Powrót” serial TVP (r. prod. 1977 – 78 min.), reż. Ryszard Bar, wyk.: Małgorzata Braunek, Jerzy Kamas, Bronisław Pawlik, Alina Janowska, Zofia Mrozowska
11.50 Wiadomości
12.00–16.00 Telewizja edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.20 Agroszkola – ekonomia dla rolnika
12.30 „Dzień, w którym zmienił się wszechświat” – „W świetle z niebios” – film dokumentalny produkcji amerykańskiej
13.20 Fizyka – Zmiany stanu skupienia
13.50 Chemia – Dysocjacja elektrolityczna
14.25 „Świadkowie przeszłości” – „Śladem hematytowej Wenus”
14.40 Przygody kapitana Remo
14.55 „Sezam” – mag. popularno-naukowy
15.15 „Świat chemii” (8) – ser. dok. prod. USA
15.45 Klub Midi
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla dzieci: „Tik-Tak” oraz film z serii „Bamse” – najśliczniejszy niedźwiadek na świecie
17.05 Język angielski dla dzieci (31)
17.15 Teleexpress
17.35 Program publicystyczny
18.00 „Family album” – amerykański kurs j. angielskiego
18.20 „W Sejmie i Senacie”
18.35 „Król Bugs przedstawia” – ser. animowany produkcji amerykańskiej
19.00 Wywiad tygodnia
19.15 Dobranoc: „Pif i Herkules”
19.30 Wiadomości
20.10 „Największe wydarzenia XX wieku” – „Exodus” – film dokumentalny produkcji francuskiej
21.05 „ABC ekonomii” – Joint-ventures
21.10 „Listy o gospodarce”
21.40 „Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej” – „S”
22.15 „Giełda pracy – giełda szans”
22.45 Wiadomości wieczorne
23.10 BBC – World Service

2 WTOREK

19.11.1991 r.

- 7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Denver – ostatni dinozaur” – „Arabska przygoda” – serial animowany produkcji amerykańskiej
8.35 Telewizja-biznes
9.00 „Pokolenia” – serial produkcji USA
9.20 Publicystyka kulturalna
10.00 CNN
10.10 Język francuski (7)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” – serial produkcji USA
17.05 Przegląd kronik filmowych
17.35 „Pod wspólnym dachem” (20) – „Nic strasznego, mogło być gorzej” – serial produkcji francuskiej
18.00 Program lokalny
18.30 „Ciebie, Boga, wystawiamy”
18.55 „Sztuka świata zachodniego” (8) – „Gra światła” – serial dokumentalny produkcji angielskiej
19.30 Język angielski (8)
20.00 Kulisy – Seul’91
20.30 „Mistrzowie współczesnego kina” – Jerzy Stefan Stawiński
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Reportaż
22.00 „Dadach, znaczący śmierć” (2) – serial produkcji USA – australijskiej
22.45 „Non stop kolor” – magazyn
23.30 X Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego – Studio konkursowe – relacja z III etapu
24.00 Panorama

1 SRODA

20.11.1991 r.

- 8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry” – poranny mag. rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Giełda pracy – giełda szans”
10.05 „Dynastia” – serial produkcji USA
11.50 Wiadomości
12.00–16.00 Telewizja edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.15 Teatr Telewizyjny – A. Mickiewicz „Dziady” cz. 1, 2; inscenizacja, reżyseria i scenografia Konrad Swinarski, reż. telewizyjna – Laco Adamik, wyk.: Anna Polony, Jerzy Trela, Roman Stankiewicz, Zygmunt Józefczak, Jerzy Stuhr
15.30 Uniwersytet Nauczycielski – Szkoły w Europie – W europejskim tygły
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Kino nastolatków: „Wychowawca” – serial produkcji amerykańskiej
16.40 Dla młodych widzów: „Trzy, cztery... start”
17.15 Teleexpress
17.35 „Kinomania” – pr. Krzysztofa Gostkowskiego
17.55 „Klinika zdrowego człowieka” – O sercu
18.15 „Świat w oczach Lema”
18.30 Encyklopedia II wojny światowej
18.45 „Zielona linia” – pr. red. rolnej
19.15 Dobranoc: „Opowieści Weniawski”
19.30 Wiadomości
20.10 „Dynastia” – serial produkcji amerykańskiej
21.10 „ABC ekonomii” – Strefy wolnego handlu
21.15 Publicystyka
22.00 „Inne kino”
23.00 Wiadomości wieczorne
23.25 BBC – World Service

2 SRODA

20.11.1991 r.

- 7.30 „Panorama”
7.35 „Rano”
8.10 „Uliście 31” – „Bagienne stwory” – serial animowany produkcji francuskiej
8.35 Telewizja biznes
9.00 „Pokolenia” – serial produkcji USA
9.20 Publicystyka kulturalna
10.00 CNN
10.10 Język niemiecki (8)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” – serial produkcji amerykańskiej
17.00 Losowanie „Toto-lotka”
17.05 „Ekstres” – Spirytus i pustynia

- 17.35 „Allo, allo” – ser. prod. angielskiej
18.00 Program lokalny
18.30 „National Geographic” – poszukiwacz (8) – ser. dok. prod. USA
19.30 Język angielski (38)
20.00 Vademecum teatromana
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.35 „To cholerne życie” – film fab. prod. węg. (r. prod. 1983 – 108 min.), reż. Peter Bacso, wyk.: Laszlo Szabo, Dorottya Udvaros, Zoltan Bezzeredi
23.25 „Telewizja nocą”
24.00 Panorama
00.05 X Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego – Studio konkursowe – relacja z 4 etapu

1 CZWARTEK

21.11.1991 r.

- 8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry” – poranny mag. rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Przyjemne z pożytecznym”
10.00 „Miller i Mueller” (3) – ser. kryn. prod. USA
10.50 „Po sześćdziesiątce” – magazyn
11.50 Wiadomości
12.00 Telewizja edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.30 Medycyna faszystowska – „Życie niegodne życia”
13.15 „Motyle profesora Razowskiego” – film dok.
14.00 Mieszkamy w Polsce – „Na Mazurach”
14.25 Zwierzęta świata: „Bezczenna przyroda” (10) – „Tępuje – wyspy w mgłę” (2) – film dok. prod. ang.
15.00 My, dorośli
15.30 Przez lądy i morza – Góry Śnieżne
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla młodych widzów: „Kwant”
17.15 Teleexpress
17.35 „Telemuzak” – mag. aktualności muzycznych
18.05 „Laboratorium” – Żeń-szeń
18.25 „Podróże do Polski” – reportaż
18.45 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „Dziwne przygody Koziolka Matolka”
19.30 Wiadomości
20.10 „Miller i Mueller” (3) – ser. kryn. prod. USA
21.10 „ABC ekonomii” – Drenaż miedzi
21.15 Program publicystyczny
21.35 „Pegaz”
22.05 „Zdarzenia”
23.05 Wiadomości wieczorne
23.25 „Family album” – amerykański kurs j. angielskiego
23.50 BBC – World Service

2 CZWARTEK

21.11.1991 r.

- 7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Łebski Harry” – ser. animowany prod. fr.-USA
8.35 Telewizja biznes
9.00 „Pokolenia” – serial produkcji USA
9.20 Publicystyka kulturalna
10.00 CNN
10.10 Język angielski (8)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” – serial produkcji USA
17.05 „Giełda” – mag. kupców i przedsiębiorców
17.35 „Marc i Sophie” (11) – „Rocznik pod psem” – ser. prod. franc.
18.00 Program lokalny
18.30 „Ingmar Bergman” – reżyser (2) – film dokumentalny produkcji ang. reż. Michael Winterbottom
19.30 Język francuski (7)
20.00 Studio Sport
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Studio Teatralne „Dwójki” Heinrich Boel I „Zwierzęta kłowna”, reż. Maciej Dutkiewicz – wyk.: Jan Frycz, Zbigniew Kosowski, Krzysztof Globisz, Dorota Segdzińska, Piotr Urbaniak, Agnieszka Mandat, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Jan Nowicki, Jan Peszek, Anna Dymna
22.50 Magazyn „102” – Jestem z... – Adam Hanuszkiewicz
23.30 X Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego – Studio konkursowe – relacja z 4 etapu
24.00 Panorama

ZA EWENTUALNE
ZMIANY
REDAKCJA
NIE ODPOWIADA

PRO TELEWIZJI SATELITARNEJ

Piątek - 15.XI.1991

SCREENSPORT

10.30 Eurobics: Bodies in motion, 11.00 Dutch Open Bowling Masters, 12.00 Copa America 1991 Chile - Peru (półka nożna), 13.30 Revs - sporty motorowe w W. Brytanii, 14.00 All Japan Sports Prototype'91 (wysięgi samochodów prototypowych), 15.00 Eurobics: Bodies in motion, 15.30 European White Water Rafting (spływ kajakowy), 16.00 US PGA Tour 1991 (gol), 17.00 Argentina Soccer 1991/92, 18.00 Winter Sports - Olympics'92 (narciarstwo), 18.30 Pilote - sporty motorowe, 19.00 Copa America 1991: Chile - Argentina (półka nożna), 20.30 Gillette World Sport Special, 21.00 Golf sporty motorowe w Holandii, 22.00 Formula 1 Grand Prix Films, 23.30 NBA Basketball 1991/92: Detroit - Chicago, 0.00 Top Rank Boxing.

RTL PLUS

9.00 Der Engel kehrt zurück - serial, 9.45 Reich und Schön - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 10.30 Show-Laden, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.10 Alias Smith & Jones - serial, 13.00 RTL aktuell, 13.05 Ein Vater zuviel - serial, 13.00 California Clan (Santa Barbara), 14.00 Die Springfield Story - serial, 15.05 Der Clan der Wölfe - serial, 15.45 Chips - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiß - show, 17.45 Stenalter - quiz, 17.55 RTL aktuell, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 RTL aktuell, 19.10 Nordwestdeutsche - serial, 19.15 Pafzfigeschwader 214 - serial, 20.15 Alinolf - serial, 21.10 Das Geheim von Twin Peaks - serial, 22.10 Anfit - magazyn, 23.05 Twin Peaks - serial, 23.55 RTL aktuell, 0.00 Verführung auf der Schulbank - film erot., 1.30 Eine Frau sieht rot - film sens., 2.30 Mein Herz braucht Liebe - film USA, 4.30 Computers Liebling - kom. USA.

LIFESTYLE

11.00 Amerykańskie quizy telewizyjne, 11.50 Rozmowa przy kawie, 11.55 Everyday Workout, 12.25 The Good Food Show, 13.00 Sally Jessy Raphael - talk show, 13.50 Star Time - kronika towarzyska, 13.55 Search for Tomorrow - serial, 14.20 The Rich Also Cry - serial, 15.20 Lifestyle Plus, 15.30 Video Tours: Columbia Zoo, 15.55 Power Hits USA, 16.00 Rozmowa przy herbacie, 17.00 Dick Van Dyke - serial, 17.30 Amerykańskie quizy telewizyjne, 18.25 Lifestyles of the Rich and Famous, 19.00 Zakupy w telewizji, 21.00 Przera.

SKY ONE

10.10 Cartoons - kreskówki, 10.30 Mister Ed, 11.00 Maude, 11.30 The Young Doctors, 12.00 The Bold and the Beautiful, 12.30 The Young and the Restless, 13.30 Barnaby Jones - serial detektyw., 14.30 Another World, 15.20 Santa Barbara, 16.45 Wife of the Week, 16.15 The Brady Bunch, 16.45 The DJ Kat Show, 18.00 Different Strokes, 18.30 Bewitched, 19.00 Family Ties, 19.30 One False Move - quiz, 20.00 Love at First Sight, 20.30 Parler Lewis Can't Lose, 21.00 Ripide, 22.00 Hunter, 23.00 WWF Superstars of Wrestling, 0.00 Piętkowe kino grozy: A Beast with 1,000,000 Eyes, 2.00 Telegazeta.

FILMNET

9.00 The Chalk Garden, 11.00 The Bears and I, 13.00 Harvey, 15.00 The Secret of Nimm, 17.00 Scrooged, 19.00 Black Rain, 21.00 A Time of Destiny, 23.00 Friday the 13th Part VIII Jason Takes Manhattan, 1.00 Three Fugitives, 3.00 The Trip, Little Sweetheart.

PRO 7

10.25 Tausend Meilen Staub - serial, 11.35 Ganz grose Klasse - serial, 12.00 Barney Miller - serial, 12.30 Caulfields Wilken - Ein Duo mit Charme - serial, 13.20 Perry Mason - serial, 14.20 Trick 7, 15.15 Mein Freud, der Roboter - film kryn. USA, 16.35 Wiadomości, 16.45 Hart aber herzlich - serial, 17.35 Trick 7, 19.30 Bill Cosby Show - serial, 20.00 Wiadomości, 20.15 Der Widener vom Silberwald - film niem., 22.15 Die Strassen von San Francisco - serial, 21.10 Don Juan 73 - film franc.-włoski, 0.50 Wiadomości, 1.00 M.A.S.H. - serial, 1.25 Hawk - serial, 2.15 Wiadomości, 2.25 Birdy - film USA, 4.20 Wiadomości, 4.30 Die Rächer von Missouri - western USA.

MTV

10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 MTV's Greatest Hits (The Police), 17.00 MTV's Coca-Cola Report, 17.15 MTV at the Movies, 17.30 MTV News at Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV, 20.00 VJ Ray Cokes, 21.30 The Pulse With Switch, 22.00 MTV's Greatest Hits, 23.00 MTV's Coca-Cola Report, 23.15 MTV at the Movies, 23.30 MTV News at Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Post Modern, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Night Videos.

SUPER CHANNEL

10.30 The Mix, 11.50 Music News, 12.00 The Mix, 12.30 Hello Austria, Hello Vienna, 13.00 Japan Business Today, 13.30 Beyond Tomorrow, 14.00 All Mixed Up, 14.50 Music News, 15.00 Wanted, 16.00 On the Air, 16.50 Music News, 18.00 Drama, 18.30 Wyatt Earp, 19.00 Comedy Showcase, 19.30 Inside Edition, 20.00 Prime Sport, 20.30 Tennis Magazine, 21.00 Wild America, 21.30 TBA, 22.00 The BBC World News, 22.30 USA Market Wrap, 22.45 Opel Supersports News, 22.50 The Supercar - film fab., 0.30 World News, 0.40 Europa, 0.50 Music News, 1.00 Wanted, 2.00 Mix All Night.

RAI UNO

10.15 Unomattina economia, 10.25 Per i più piccoli, 11.00 TG 1 - Mattina, 11.55 Rolly, 11.55 Che tempo fa', 12.00 TG 1 - Flash, 12.05 Occhio al Biglietto, 12.30 Paolo Frasese conduce 36 anni della nostra storia, 13.30 Telegiornale, 13.55 TG 1 - Tre Minuti Di..., 14.00 Italia chiama, 15.00 Sette giorni Parlamento, 15.30 Sport, 16.00 Bigli Autunno, 17.30 Parole e vita, 18.00 TG 1 - Flash, 18.05 Fantastico bis, 18.40 La firme di Rai Uno, 19.40 Almanacco del Giorno Dopo, 19.50 Che tempo fa', 20.00 Telegiornale, 20.40 Film, 22.45 TG 1 - Linea notte, 23.00 Emporion, 23.50 La scene difficili, 0.00 TG 1 - Notte - Che Tempo Fa', 0.35 Appuntamento al cinema, 0.45 Mezzanotte e dintorni.

Sabota - 16.XI.1991

SCREENSPORT

10.00 Supercross, 10.50 Johnnie Walker Golf Reports, 11.00 Diet Pepsi Indoor Tennis, 12.30 NBA Basketball 1991/92: Detroit - Chicago, 14.00 Argentina Soccer 1991/92, 15.00 The Best of US Boxing: Fight Night at the Forum, 16.00 24 Heures - Citroen 2 CV, 17.00 Powersports, 18.00 All Japan 3000 Championship, 19.00 Copa America'91 Argentina - Paraguay (półka nożna), 20.30 Top Rank Boxing, 22.00 FIA World Rally Championships, 23.00 American College Football'91 Notre Dame - Penn State.

RTL PLUS

13.30 Super Mario Brothers - serial, 14.00 Ragazzi, 14.35 Spiegel TV, 15.05 BJB und der Bär, 16.00 Der Engel kehrt zurück, 17.00 Der Preis ist heiß, 17.40 Knack den Superpreis, 17.45 Wunderbare Jahre, 18.15 Action - powieści kinowe, 18.45 RTL aktuell, 19.15 Houston Knights, 20.15 Film, 22.00 Dall-AS - pr. rozr., 23.00 Film, 0.40 Film, 1.55 Männermagazin - pr. dla mężczyzn, 2.30 Film, 4.00 PS-Giganten - serial.

LIFESTYLE

13.00 Annie Oakley, 13.30 The Smothers Brothers, 14.00 White Shadow, 15.44 Lifestyles of the Rich and Famous, 15.50 Spain, Spain, Holiday, 16.05 Roller Derby, 17.00 Search for Tomorrow, 19.00 Zakupy w telewizji, 21.00 Przera.

SKY ONE

12.00 Danger Bay, 12.30 Sha Na Na, 13.00 Beyond 2000, 14.00 Conkay - serial, 15.00 WWF Superstars of Wrestling, 16.00 Monkey, 17.00 TBA, 18.00 The Torch, 19.30 TBA, 19.00 Robin of Sherwood, 20.00 TJ Hooker, 21.00 Unlived Mysteries, 22.00 Cops I, 22.30 Cops II, 23.00 All American Wrestling, 0.00 The Rookies, 1.00 Telegazeta.

FILMNET

9.00 Walt Disney Presentiert: 11.00 Big Top Pee Wee, 13.00 Cold Sassy Tree, 15.00 One Summer Love, 17.00 Why Me?, 19.00 Joe Kidd, 21.00 DQ, 23.00 True Confessions, 1.00 Nightclub Special: Penis of Paula, 2.00 The Black Windmill, 5.00 Ray TV.

PRO 7

10.00 Bill Cosby Show, 10.25 M.A.S.H., 11.00 Hardcastle & McCormick, 11.50 Der Widener vom Silberwald - film niem., 13.35 Die Neunziger Jahre - Die Welt im Wandel, 14.35 Tiersch prominent, 14.45 Ave Maria - film niem., 16.30 Ein gesegnetes Team, 17.25 Wiadomości, 17.40 Taitun vor Ravallo, 19.30 Bill Cosby Show, 20.15 Der Best of US Boxing, 22.00 Film Sportscast, 23.00 Wiadomości, 20.15 Der Prinz aus Zamunda - film USA, 22.30 Blutspur - film kryn., 0.30 Die Strassen von

San Francisco, 1.25 Wiadomości, 1.35 M.A.S.H., 1.40 Wenn es Nacht wird auf der Reeperbahn - niem. film kryn., 3.40 Wiadomości, 3.50 Perry Mason, 4.40 Wiadomości.

MTV

11.00 The Big Picture, 11.30 MTV's Us Top 20 Video Countdown, 13.30 XPO, 14.00 The Pulse With Switch, 14.30 All Request Weekend, 17.00 Yo! MTV Raps Today, 18.00 Week in Rock, 18.30 The Big Picture, 19.00 MTV's Braun European Top 20, 21.00 Saturday Night Live, 22.00 Partyzone, 1.00 All Request Weekend, 3.00 Night Videos.

SUPER CHANNEL

12.30 Music News, 13.00 All Mixed Up, 14.00 Sport, 16.00 The Great Offshore, 16.30 TBA, 17.00 Youthquake, 17.30 Absolutely Live, 18.30 Travel Magazin, 19.00 Video Fashion, 19.30 TBA, 20.00 The Journey - film fab., 21.50 News Special, 22.00 The BBC World News, 22.30 Film Europe, 23.00 Hang Loose, 23.30 Dementia 13 - film, 1.30 Absolutely Live, 2.30 Mix All Night.

RAI UNO

9.00 Ciao Italia, 11.30 Vedrai, 11.55 Che tempo fa', 12.00 TG 1 - Flash, 12.05 Maratona d'estate, 13.25 Estrazioni del Lotto, 13.50 Telegiornale, 13.55 TG 1 - Tre Minuti Di..., 14.00 Piatto, 14.30 Sabato sport, 16.15 Sette giorni Parlamento, 16.45 Disney club anteprema, 18.00 TG 1 - Flash, 18.05 Estrazioni del Lotto, 18.10 Notte rock hit parade, 18.40 Atlanta, 19.25 Parole e vita, 19.40 Almanacco del Giorno Dopo, 19.50 Che tempo fa', 20.00 Telegiornale, 20.25 TG 1 - Uno Sport, 20.40 Fantastico, 22.45 TG 1 - Linea notte, 23.00 Speciale TG 1, 0.00 TG 1 - Notte - Che Tempo Fa', 0.30 Sabato Club.

Niedziela - 17.XI.1991

SCREENSPORT

10.00 All Japan F 3000, 11.00 American College Football 1991 Notre Dame - Penn State, 13.00 Dutch Open Bowling Masters, 14.00 Matchroom Pro Box (boks zawodowy: walka o tytuł mistrza Wielkiej Brytanii w wadze junior-ciękiej), 16.00 All Japan Sports Prototype'91, 17.00 Go - sporty motorowe w Holandii, 18.00 Winter Sports - Olympics'92, 18.30 Johnnie Walker Golf Report, 18.40 Nascar Winston Cup (wysięgi samochodowe), 22.30 Gillette World Sport Special, 23.00 Revs - sporty motorowe w W. Brytanii, 23.30 24 Heures Citroen 2 CV, 0.00 NBA Basketball 1991/92: Detroit - Chicago.

RTL PLUS

10.55 Kunst und Botschaft, 11.00 Die Woche mit Geert Müller Gerbes, 12.05 Dr. Who, 12.35 Das Geheisterhaus von Waterloo Creek, 13.00 Junior, 14.40 Film, 15.45 Sport, 15.15 Film, 16.45 Peter's Musikreise, 17.50 Chefartzt Dr. Westphal - Das turbulente Krakenkauf, 18.45 RTL aktuell, 19.10 Ein Tag wie kein anderer - quiz, 20.15 Rück-Zuck, 20.15 Film, 22.05 Spiegel TV, 22.45 Prime Time - Spätgäbe, 23.05 Playboy Late Night - pr. erot., 0.30 Film, 2.00 Sport.

LIFESTYLE

13.00 Annie Oakley, 13.30 The Smothers Brothers, 14.00 White Shadow, 15.45 Lifestyles of the Rich and Famous, 15.50 Spain, Spain, Holiday, 16.05 Roller Derby, 17.00 Search for Tomorrow, 19.00 Zakupy w telewizji, 21.00 Przera.

SKY ONE

12.00 Hour of Power, 13.00 Sable - serial, 14.00 The New Adventures of Wonder Woman, 15.00 All American Wrestling, 16.00 Eight is Enough, 17.00 The Love Boat, 18.00 TBA, 18.30 Hart to Hart, 19.30 The Simpsons, 20.00 21 Jump Street, 21.00 Dark Secret of Harvest Home (1/2), 23.00 Falcon Crest, 0.00 Entertainment Tonight, 1.00 Telegazeta.

FILMNET

9.00 Walt Disney Presentiert: Tale Spin; Hans Brinker or the Silver Skates, 11.00 The Lottery, 12.30 It's A Wonderful Life, 15.00 Walt Disney Presentiert: Tale Spin; The Boatniks, 17.00 Cross of Fire, Deal II, 19.00 Dead Poets Society, 21.15 Who Framed Roger Rabbit?, 23.00 In Bed with Madonna, 1.00 The Iron Triangle, 3.00 The Throat with Two Heads, 5.00 Moi, Fleur Bleu.

PRO 7

10.20 M.A.S.H., 10.55 Ein gesegnetes Team, 11.55 Im Reich der wilden, 12.45 Taitun vor Ravallo - film przym. USA, 14.25 Vater, Mutter und neun Kinder - film niem., 16.10 Hardcastle & McCormick, 17.05 Wiadomości, 17.15 Abenteuer in Algier - film ang., 19.00 Bill Cosby Show, 20.00 Wiadomości, 20.15 Die Tote im See - film USA, 22.15 Die Strassen von San Francisco, 23.15 Die wilden Jahre - film USA, 1.10 Wiadomości, 1.20 Harry's wundersames Strafgericht, 1.45 FBI, 2.35 Wiadomości, 2.45 Don Juan 73 - film fr.-wł., 4.25 Blutsfeindschaft - film kryn. USA.

MTV

11.30 MTV's Braun European Top 20, 13.30 XPO, 14.00 The Big Picture, 14.30 All Request Weekend, 18.00 The Pulse With Switch, 18.30 Week in Rock, 19.00 MTV's Us Top 20 Video Countdown, 21.00 120 Minutes, 23.00 XPO, 23.30 Headbangers Ball, 1.300 All Request Weekend, 3.00 Night Videos.

SUPER CHANNEL

12.00 The Mix, 13.00 Die Welt von Morgen, 13.30 All Mixed Up, 15.00 It's Written with George Vanderman, 15.30 Touristic Magazin, 16.00 The Great Offshore, 16.30 Hang Loose, 17.00 Youthquake, 17.30 The World Tomorrow, 18.00 The Financial Times Business Weekly presented, 18.30 ERF, 19.00 Videofashion, 19.30 Thai Panorama, 20.00 Sherlock Holmes & The Secret Weapon - film fab., 22.00 The BBC World News, 22.30 Absolutely Live!, 23.00 Film Europe, 0.30 Mix All Night.

RAI UNO

10.00 Lines verde Magazine, 11.00 Santa Messa, 11.55 Parole e vita, 12.15 Linea Verde, 13.15 TG 1 - Una, 13.30 TG 1 - Notizie, 14.00 Roma-Londra-Hollywood, 15.50 Notizie Sportive, 16.00 Gli anni dell'incubo, 16.50 Notizie sportive, 17.00 Definite, 18.10 90 minuto, 18.40 Napoli prima e dopo, 19.50 Che tempo fa', 20.00 Telegiornale, 20.25 TG 1 - Uno Sport, 20.40 Film, 22.15 La domenica sportiva, 23.10 TG 1 - Flash, 23.15 La domenica sportiva, 23.45 Zappa Cesarini, 0.30 TG 1 - Notte, 1.00 Definite.

Poniedziałek - 18.XI.1991

SCREENSPORT

10.30 Eurobics: Bodies in motion, 11.00 Argentina Soccer 1991/92, 12.00 American College Football 1991 Notre Dame - Penn State, 14.00 FIA World Rally Championships, 15.00 Eurobics: Bodies in motion, 15.30 Formula 1 Grand Prix Films, 16.00 24 Heures - Citroen 2 CV, 16.30 US Grand Prix Show, 17.00 Gillette World Sport Special, 18.00 All Japan Sports Prototype'91, 19.00 Go - sporty motorowe w Holandii, 20.00 World Cup Climbing (wspinaczka skałkowa), 20.30 Revs - sporty motorowe w W. Brytanii, 21.00 Winter Sports - Olympics'92, 21.30 The Best of US Boxing, 23.00 Futbol Espanol Highlights, 23.30 Rugby a XIII, 0.30 Canada Cup Ice Hockey (hokej na lodzie).

RTL PLUS

9.00 Der Engel kehrt zurück, 9.45 Reich und Schön, 10.10 Wettlauf mit dem Tod, 11.00 Show-Laden, 11.25 Die wilde Rose, 12.10 Alias Smith & Jones, 13.00 RTL aktuell, 13.05 Ein Vater zuviel, 13.30 California Clan,

14.20 Die Springfield Story, 15.05 Der Clan der Wölfe, 15.45 RTL aktuell, 15.50 Chips, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiß, 17.45 Stenalter, 17.55 RTL aktuell, 18.00 Die wilde Rose, 18.45 RTL aktuell, 19.15 Das A-Team, 20.15 Film, 21.15 Film, 23.00 10 vor 11, 23.50 RTL aktuell, 0.00 Film, 1.20 Warwolf - horror.

LIFESTYLE

11.00 Amerykańskie quizy telewizyjne, 11.50 Rozmowa przy kawie, 11.55 Everyday Workout, 12.25 Jocaasta Innes Paint Effects, 13.00 Sally Jessy Raphael, 13.50 What's Cooking?, 13.55 Search for Tomorrow, 14.20 The Rich Also Cry, 15.20 It's Your Lifestyle, 15.30 Video Tours, 15.55 House Rules, 16.50 Rozmowa przy herbacie, 17.00 Dick Van Dyke, 17.30 Amerykańskie quizy telewizyjne, 18.25 The Lifestyles of the Rich and Famous, 19.00 Zakupy w telewizji, 21.00 Przera, 23.00 Zakupy w telewizji cd.

SKY ONE

10.10 Cartoons, 10.30 Mister Ed, 11.00 Maude, 11.30 The Young Doctors, 12.00 The Bold and the Beautiful, 12.30 The Young and the Restless, 13.30 Barnaby Jones, 14.30 Another World, 15.20 Santa Barbara, 15.45 Wife of the Week, 16.15 The Brady Bunch, 16.45 The DJ Kat Show, 18.00 Different Strokes, 18.30 Bewitched, 19.00 Family Ties, 19.30 One False Move, 20.00 Love at First Sight, 20.30 Alf, 21.00 Dark Secret of Harvest Home (2/2), 23.00 Love at First Sight, 23.30 Anything for Money, 0.00 Hill Street Blues, 1.00 The Outer Limits, 2.00 Telegazeta.

FILMNET

9.00 Battle of the Sexes, 11.00 Dr. Syn, Alias the Scarecrow, 13.00 Teen Witch, 15.00 In Bed with Madonna, 17.00 Les Deux Fragonards, 21.00 Major League, 23.00 Original

Alison Moyet, która wystąpiła w tym roku w Operze Leśnej w Sopocie, jest niewątpliwie gwiazdą światowego formatu. Swoją błyskotliwą karierę rozpoczęła razem z Vincem Clarkiem w duecie Yazoo, 10 lat temu. Nagrali 2 dwie płyty i rozstali się po 3 latach, z powodu różnych muzycznych zainteresowań. Vince skłaniał się bardziej ku muzyce techno-pop, natomiast Alison fascynował klasyczny rock. Clark założył zespół Erasure, a Alison nagrała solowy album zatytułowany „Alf”. I chociaż artystka nie lubi tej płyty, kilka kompozycji z tego okresu były przebojami („Love Resurrection” czy „That Old Devil Called Love”). Jej ostatni krążek, „Hoodoo” ukazał się po czterdziestoletniej przerwie. Mówi się o tej płycie niezbyt pochlebnie, ale jest na niej niezwykle kompozycja „This House”. Jeśli w przyszłości takie utwory będzie śpiewać Alison Moyet, warto poczekać na nie kilka lat.

Sin, 1.00 Skin Deep, 3.00 A Prayer for the Dying, 5.00 Neither the Sea Nor the Sand,

MTV

10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 MTV's Greatest Hits, 17.00 MTV's Coca-Cola Report, 17.15 MTV at the Movies, 17.30 MTV News at Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 MTV's Greatest Hits, 23.00 MTV's Coca-Cola Report, 23.15 MTV at the Movies, 23.30 MTV News at Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Rock Block, 2.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Night Videos.

SUPER CHANNEL

10.30 The Mix, 11.50 Music News, 12.00 The Mix, 13.00 Japan Business Today, 13.30 Wild America, 14.00 All Mixed Up, 14.50 Music News, 15.00 Wanted, 16.00 On the Air, 17.50 Music News, 18.00 Drama, 18.30 Wyatt Earp, 18.00 Comedy Showcase, 19.30 Inside Edition, 20.00 Prime Sport, 21.00 Survival, 21.30 France Actualities, 22.00 The BBC World News, 22.30 USA Market Wrap, 22.45 Opel Supersports News, 22.50 King Solomon's Treasure - film fab., 0.30 World News, 0.40 Europa, 0.50 Music News, 1.00 Wanted, 2.00 Blue Night, 2.30 Mix All Night.

RAI UNO

10.15 Unomattina economia, 10.25 Per i più piccoli, 11.00 TG 1 - Mattina, 11.55 Rolly, 11.55 Che tempo fa', 12.00 TG 1 - Flash, 12.05 Occhio al Biglietto, 12.30 Paolo Frasese conduce 36 anni della nostra storia, 13.30 Telegiornale, 13.55 TG 1 - Tre Minuti Di..., 14.00 Italia chiama, 15.00 Sette giorni Parlamento, 15.30 Sport, 16.00 Bigli Autunno, 17.30 Parole e vita, 18.00 TG 1 - Flash, 18.05 Fantastico bis, 18.40 La firme di Rai Uno, 19.40 Almanacco del Giorno Dopo, 19.50 Che tempo fa', 20.00 Telegiornale, 20.40 Film, 22.45 TG 1 - Linea notte, 23.00 Emporion, 23.50 La scene difficili, 0.00 TG 1 - Notte - Che Tempo Fa', 0.35 Appuntamento al cinema, 0.45 Mezzanotte e dintorni

Wtorek - 19.XI.1991

SCREENSPORT

10.30 Eurobics: Bodies in motion, 11.00 Revs, 11.30 Winter Sports - Olympics'92, 12.00 NBA Basketball 1991/92: Detroit - Chicago, 13.00 Pilote, 14.00 Powersports, 15.00 Eurobics: Bodies in motion, 15.30 Formula 1 Grand Prix, 16.00 Horse Sport, 16.30 The Best of US Boxing, 18.00 International 3 day Eventing (WKW), 19.00 Futbol Espanol Highlights, 19.30 Longitude, 20.00 Ladies Pro Bowlers, 21.00 1991 Grand Sumo Championship, 22.00 Matchroom Pro Box Live, 0.00 World Snooker Classics.

RTL PLUS

9.00 Der Engel kehrt zurück, 9.45 Reich und Schön, 10.10 Wettlauf mit dem Tod, 11.00 Show-Laden, 11.25 Die wilde Rose, 12.10 Alias Smith & Jones, 13.00 RTL aktuell, 13.05 Ein Vater zuviel, 13.30 California Clan, 14.20 Die Springfield Story, 15.05 Der Clan der Wölfe, 15.45 RTL aktuell, 15.50 Chips, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiß, 17.45 Stenalter, 17.55 RTL aktuell, 18.00 Die wilde Rose, 18.45 RTL aktuell, 19.15 Knight Rider, 20.15 Film, 22.00 Explosiv, 22.55 Film, 23.50 RTL aktuell, 0.00 Film, 1.30 Alfred Hitchcock zeigt.

LIFESTYLE

11.00 Amerykańskie quizy telewizyjne, 11.50 Rozmowa przy kawie, 11.55 Everyday Workout, 12.24 Wok with Yan, 13.00 Sally Jessy Raphael, 13.50 Body Talk 13.55 Search for Tomorrow, 14.20 The Rich Also Cry, 15.30 Lifestyle Plus, 15.30 Cyril Fletcher's Lifestyle Garden, 15.55 Learned Friends, 16.50 Rozmowa przy herbacie, 17.00 WKRP in Cincinnati, 17.40 Amerykańskie quizy telewizyjne, 18.25 Lifestyles of the Rich and Famous, 19.00 Zakupy w telewizji, 21.00 Przera, 23.00 Zakupy w telewizji cd.

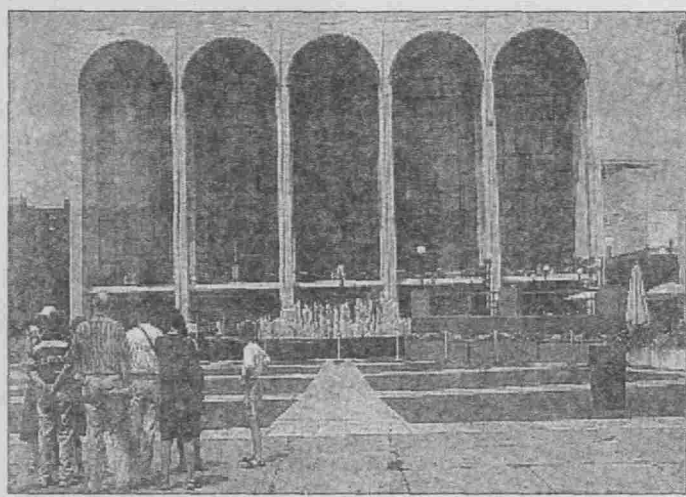
SKY ONE

10.10 Cartoons, 10.30 Mister Ed, 11.00 Maude, 11.30 The Young Doctors, 12.00 The Bold and the Beautiful, 12.30 The Young and the Restless, 13.30 Another World, 15.20 Santa Barbara, 15.45 Wife of the Week,

16.15 The Brady Bunch, 16.45 The DJ Kat Show, 18.00 Different Strokes, 18.30 Bewitched, 19.00 Family Ties, 19.30 One False Move, 20.00 Love at First Sight, 20.30 Baby Talk, 21.00 Washington Mistress - film fab., 23.00 Love at First Sight, 23.30 In Living Colour, 0.00 Police Story, 1.00 Monsters, 1.30 Telegazeta.

FILMNET

9.00 Benji the Hunted, 11.00 La Nuit Fantastique, 13.00 Murder, Smoke and Shadows, 15.00 Skin Deep, 17.00 Batteries Not Included, 19.00 A Prayer for the Dying, 20.45 Rain Black, 23.00 1, Madman, 1.0



MUZYCZNE STOLICE ŚWIATA

Od zera do Lincoln Center

Utopią jest marzenie o wymiśnieniu wszystkich instytucji muzycznych Nowego Jorku. Gdyby dodać do nich nazwiska tylko tych bardzo znanych artystów, to wyszedłby z tego wcale niezły tasieniec. Z tych względów o Nowym Jorku piszę w dwu częściach, w pierwszej będzie o instytucjach – tych najbardziej znanych. W drugiej proponuję wędrowkę śladami Polaków.

Jeszcze w pierwszej połowie ubiegłego wieku Ameryka była dla Europejczyka egzotycznym krajem, gdzie tradycje muzyczne ograniczały się do marszów wojskowych. Z czasem Ameryka zaczęła ściągać na siebie uwagę świata i zabiegać o występy najwybitniejszych artystów. O występach w Ameryce zaczynały marzyć śpiewacy, muzycy, aktorzy i dyrygenci. Amerykanie szybko to wykorzystują i ściągają do siebie największych, w czym przoduje Nowy Jork. Chcąc skłonić do przyjazdu J. Straussa – syna zaprawiają go 100 tysięcy dolarów honorarium i pokrycie wszelkich kosztów podróży i hoteli dla pięciu osób. Jednocześnie oddają mu do dyspozycji orkiestrę złożoną z ponad tysiąca muzyków. Naleganiom Amerykanów oparł się Verdi, ale Puccini pojechał i w Nowym Jorku przyjmowano go po królewsku. Proponując pracę w Nowym Jorku przyjął wielki Arturo Toscanini – przez kilka lat kierował MET, a później, do końca życia z wielką ochotą tam wracał. Nowy Jork był miejscem ostatniego koncertu meistra i jego śmierci.

Przełom XIX i XX wieku to okres kiedy w Nowym Jorku powstają pierwsze instytucje muzyczne. W 1842 roku otwarto New York Philharmonia, uważaną dzisiaj za jeden z najlepszych zespołów symfonicznych na świecie.

W 1854 roku Akademia Muzyczna miała do dyspozycji jedynie wtedy teatr operowy. I to sprawiło, że w Nowym Jorku wybudowano drugi teatr operowy – Metropolitan Opera House – MET. Kilka bogatych rodzin nowojorskich przemysłowców obrażonych na operę akademicką za przydział nieodpowiednich dla ich pozycji miejsc, postanowiło wybudować własny teatr, gdzie miejsca będą odpowiadać ich pozycji. Tak właśnie doszło do wybudowania MET, której widownia zwana diamentową, podkłodą uchodziła za jeden z cudów świata. Inauguracja MET odbyła się w październiku 1883 roku premierą „Fausta”. Na scenie MET przez siedemnaście sezonów śpiewał Enrico Caruso i tutaj występem w „Żydówce” zakończył karierę. Dla tego teatru Puccini napisał „Dziwczynę z Zachodu” – operowy western, tutaj też odbyła się światowa premiera „Tryptyku” tego kompozytora. Na scenie MET podczas spektaklu „Mocy przeznaczenia” umiera znakomity baryton L. Wren. Zaś podczas premiery „Cyganerii” śpiewająca partię Musetty L. Welitsch zachowywała się jak „coś pośredniego między kurcją a starą ochryplą k...” – określał ją Rudolf Bing. Bing doprowadził też do tego, że na scenie MET zaczęli występować śpiewacy murzyńscy. Pierwsza była M. Anderson, po niej występowały tutaj M. Price, S. Veret, G. Bumbry, a ostatnio J. Norman.

Stary gmach teatru z czasem przestał wystarczać. Praktyczni i zakochani w muzyce nowojorczycy zbudowali wielkie centrum muzyczne – Lincoln Center, w którym opera zajmuje największy budynek. Przenosiny do nowej siedziby odbyły się w 1966 roku, widownia ma ponad 4500 miejsc i najnowocześniejsze urządzenia sceniczne. W głównym foyer wiszą dwa wielkie portrety Marca Chagalla stanowiące bodaj największą majątek MET – to też zasługa Binga. Spektakle wystawiane w tym

teatrze imponują potęgą inscenizacji i scenografi.

Gmach Lincoln Center to nie tylko MET, jest tu również druga opera New York City Opera – NYCO. Jej długoletnim szefem jest znana śpiewaczka Beverly Sills, która kieruje tę sceną z wielką pasją, wcale nie mając kompleksów wobec sławnej MET. Na scenie NYCO poza klasycznymi operami wystawia się operetki, współczesne dzieła operowe (rzadko) i wielkie musicale. Obok oper w Lincoln Center mają swoją siedzibę nowojorscy filharmonicy i kilka teatrów.

W 1891 roku jeszcze jeden Amerykanin wchodził do historii muzyki – jest nim R. Carnegie – budowniczy wielkiej sali koncertowej – jednej z najświetniejszych sal koncertowych na świecie, od nazwiska twórcy zwanej – Carnegie Hall. Estrada tej sali była świadkiem sensacyjnych debiutów młodych artystów i wielkich sukcesów znanych artystów. Tutaj rozpoczynała błyskawiczną karierę L. Bernstein, a także wielki pianista W. Horowitz. Jednym z pierwszych pianistów, którzy wystąpili w tej sali w roku jej otwarcia był młody Polak I. J. Paderewski. W tym roku uroczyste obchodzono jubileusz stulecia tej sławnej sali tak bardzo związanej z historią instytucji muzycznych Nowego Jorku.

Pisać o muzycznym życiu Nowego Jorku i pominąć niewielkie wprowadzić, ale ważne teatry Broadwayu byłoby co najmniej nieaktownością. W końcu tutaj narodził się i zyskał światowy rozgłos musical. Ten najbardziej amerykański rodzaj teatru muzycznego powstał i rozwijał się w kilkudziesięciu teatrach Broadwayu. Tutaj ujrzała światła ramy cała musicalowa klasa. „Oklahoma”, „My Fair Lady”, „Hello Dolly” i „Skrzypek na dachu” przez lata były rekordy powodzenia. Na Broadwayu sukces, sława i wielka kłapa są nierozłącznymi towarzyszami, a nieczczym dziesiątki neonów wabią widza znanymi nazwiskami i tytułami wystawianych aktualnie musicali.

ADAM CZOPEK

LUSTRZANE OKRUCHY

A więc przyjechałem tu znowu. Musiałem. Bo każda myśl kończyła się na niej. Dziś muszę jej to powiedzieć. Nieodwołalnie.

Trzy godziny. Taki ziąb. I jeszcze ten deszcz przez cały czas. A ja bez parasola. Zapomniałem.

Już raz powiedziałem. Dokładnie 273 dni temu. Na studiówce. Chciałem ją objąć mocniej, przytulić. Ale bałem się, że mnie odepchnie, wyśmieje przy całej klasie. Sztymy i spięty, przez cały czas myślałem tylko o tym, żeby nie pomylić kroków. Wstydziliśmy się swoich spoconych dłoni. Ale w końcu wydusiłem to z siebie.

I to pierwsze wyznanie zagłuszyła muzyka. Słucham? – zapytała. – Nie, nie. Jakże śmiesznie i głupio zabrzmiałyby te słowa jeszcze raz.

Potem powtórzyłem je z tym samym głosem. W setce nigdy nie wysłanych listów.

Przyszła do nas w ostatniej, naturalnej klasie. Tajemnicza, zamknięta w sobie, małomówna. Potrafiła innych słuchać nic nie mówiąc o sobie. Do końca nie wiedzieliśmy czy ten uprzejmy dystans wynikał z dumy czy może z nieśmiałości. Sprawiała wrażenie zupełnie nieświadomej swojej urody i wdzięku. I to chyba było w niej najcudowniejsze.

Wystarczyło jedno krótkie spojrzenie, kiedy nasze oczy się po raz pierwszy spotkały. Tak, to była ona. Przymknęła na moment powieki. Na znak potwierdzenia.

Musiałem wiedzieć jaka była naprawdę. Z kim się spotykała po lekcjach. Szpiegowaniem, śledzeniem. Wieczorami z lornetką w klatce schodowej naprzeciw jej okna. Albo telefonowałem. Kiedy w słuchawce od razu rozlegał się jej głos – Halo, słucham – truchlałem ze szczęścia i przerażenia, że na pewno poznaje, choć przecież jeszcze nie odezwałem się ani słowem, ale na pewno się domyśla, wyczuwa, że to ja, więc pospiesznie przerywałem połączenie, a kiedy to nie była ona, zmienionym głosem, co było śmieszne ani mniej, ani mojego głosu, prosiłem ją do telefonu. Jeżeli jej nie było, to wydzwaniałem co pół godziny, doprowadzając do szewskiej

DZISIAJ NIEODWOŁALNIE

pasji domowników, tak, że potem już tylko wykręcałem numer i nie odzywałem się, modląc się w duchu, żeby w końcu odebrała ona.

A wydawało się to takie proste. Wystarczy powiedzieć: – Cześć, dzwonię, żeby usłyszeć twój głos.

Długie, bezsenne, wypelnione marzeniami noce. Mają zawsze ten sam początek i tę

samą fabułę, pełną zapożyczeń z przeczytanych książek i obejrzanych filmów. Za każdym razem coś tam przestawiasz, poprawiasz, a wszystko po to by odwiec ten Wielki Finał, aż wreszcie zaczyna wzbierać i rozlewać się błogość upragniona senna mgła, spowijać wszystko w delikatny, zwiewny muslin, gęstnieć i gęstnieć, aż w końcu wszystko pogrąży się we śnie prawdziwym, marzeniu nie wymuszonym...

A potem to chwile ocknienia pośród ciemnej nocy. Czujesz jeszcze smak jej wilgotnych ust, żar gorącego ciała i ten ból w zdrętwiałym ramieniu, na którym przed chwilą spoczywała jej głowa (ramię zdrętwiałe, bo balaś się poruszyć; aby nie spłoszyć jej spokojnego oddechu). I kiedy niebacznie otworzysz na moment oczy – sen umyka. Przewracasz się wtedy z boku na bok, rzucasz jak ryba w sieci, ale nie potrafisz przywołać już go do siebie, odnaleźć cięgu dalszego, uchwylić końca nici, szukasz jej gorączkowo, po omacku, ale wiesz, że już za późno...

A potem to potworne uczucie, zaraz po przebudzeniu, kiedy sen pierzcha wystraszone jęzgotem budzika, zasłepiasz światłem dnia: zaciskasz powieki, ale w końcu musisz się poddać, wstać, umyć się, iść na wykład, spotykać z ludźmi, którzy kaleczą cię już samym faktem swego istnie-

nia i pamiętać, że to jest właśnie rzeczywistość, a tamto – to tylko sen.

Czasem zdarza się, że zapominasz, są takie chwile zapomnienia, ale wystarczy czyjaś podobna sylwetka, płaszcz, włosy, głos, albo gest, albo słowo, które ma tylko to jedno, jedyne znaczenie... I nagle przeraźliwy pisk opon, i przekleństwa kierowcy...



Jej imię jest pierwszą myślą, pierwszym wyrazem, jaki znajdujesz po przebudzeniu, zanim dotrze do ciebie, że już nie śpisz, że znowu dzień, że w ogóle jesteś. Szeptane wielokrotnie zastępuje ci poranną modlitwę.

Albo jej fotografia. Wystarczy się w nią intensywnie wpatrywać. Przychodzi taki moment, że jej twarz ożywa. Jej oczy... Nie tak, jak zawsze, ukradkiem po złodziejsku, ale długo, długo, w nieskończoność, a ona nie ucieka... Czasami drgają jej kąciki ust. Jakby powstrzymywała figlarny uśmiech...

Kiedy dostała się na uniwersytet, a ja nie – zawałił się cały świat. Czarne myśli. Czy życie bez niej miało jakiś sens? Ale nie, najpierw muszę jej to powiedzieć. Potem – choćby potop.

Wiem stoję tu w poczuciu własnej śmieszności. Jak w kłopotliwym melodramacie. Czas wlecieć się niemiłosiernie. Przechodzą, wchodzi, wychodzą. Chwilami boję się, że jej nie zauważę. Kilka razy serce skacze do gardła. Ale nie, to nie ona...

I nagle robi się pusto. Nikogo. Tylko ona. Przechodzi obok, całym bliskim. Z jakąś koleżanką.

A modliłem się, żeby sama. Jakby mnie nie znała. Na pewno specjalnie odwróciła głowę i uśmiecha się z tamtą. Przecież mnie widziała, musiała zauważyć, domyślić się, że czekam właśnie na nią. Nie chciała nawet słowa. Nawet jednego spojrzenia. Nawet nie skinęła głową. To już piąty raz. I zawsze jest tak samo. Układasz misternie plany, przewidujesz każde jej słowo i swoje w odpowiedzi, własne ataki i błyskotliwe riposty, popraszasz, cytujesz, wkuwasz na pamięć, nie przespane noce, marzenia, marzenia, głowa pod strumień zimnej wody.

A potem jedziesz z duszą na ramieniu, ze ściśniętym gardłem i czekasz, godzinami wyczekujesz, ludzisz się, że tym razem to zrobisz, a potem nie masz odwagi, wystarczyłby pretekst, usprawiedliwienie, oszukałbyś, że to nie twoja wina, bo – tak jak dziś – nie była sama, albo coś innego, a potem ta nagła złość, wściekłość, ty tchórz, przecież nie możesz tak wrócić, musisz jej dziś to powiedzieć, więc biegniesz za nią, Bogu dzięki – jeszcze tam jest, stoją obok na przystanku, podchodzę, stałem niedaleko, kłaniam się, zauważyła mnie, skinęła głową, jeszcze bez uśmiechu, nie chce się zdradzić przed tamtą, choć jest trochę zakłopotana, ale zaraz nadzieję autobus i wtedy pojeżdżasz się z tamtą, powie jej, że coś sobie przypomniała, że musi coś załatwić, tu niedaleko, więc tamta wsłuchuje sama i wtedy ja mówię – dzień dobry, ona uśmiecha się, skinie głową, pyta, a ja już nie potrafię opanować drżenia głosu, cały dygoce, nie wiem, pewnie z tego zima, przecież trzy godziny, cały przemoknięty, nie mogę sobie przypomnieć co miałem teraz powiedzieć, o co zapytać, banalne – co słychać, więc z tego zdenerwowania nie patrzę jej w oczy, a przecież powinienem, bo teraz mogę się sięć bezkarnie, tylko w bok, na lewo, na przystanku, na przejeżdżające samochody, których i tak nie widzę, staram się uspokoić, pozbierać rozbiegane myśli, nie to po prostu pustka w głowie, więc płaczę się w słowach, jakim głupio, nieporadnie, bezsensownie, bezsenne noce, misterny plan, jak domek z kart, więc już tylko jedna myśl: uciec stąd, uciec, zapaść się pod ziemię...

I wtedy – na szczęście – nadjechał autobus. I one wsłuchują.

ANDRZEJ GOŁDA

Coś na ząb Z przekąsem o przekąskach

Może się wkrótce okazać, że życie dopisze niespodziewany epilog do tego cyklu. Zostanie on przerwany nie z powodu opisania wszystkich restauracji i jadalni w tym mieście, lecz dlatego, że ich właściciele zamkną interes z obawy przed terroryzmem wyłudzanymi haraczem. Z tego, co nam wiadomo, z takim zamiarem nosi się właścicielka pewnej czarującej kawiarni przy Sienkiewicza oraz Bucza. W miejscu, gdzie jeszcze do niedawna była kawiarnia „Biruta” wkrótce kupicie państwo „Świeże bułeczki”, bo jej szef nie wytrzymał nerwowo. Można zaryzykować twierdzenie, że niedługo tym miastem będzie rządził nie prezydent i jego służby, lecz gangsterzy. Można by, gdyby nie fakt, że na szczęście mamy bardzo operatywną policję.

Proszę wybaczyć też przydługą dygresję; zrobiliśmy ją ona stąd, że w minionym tygodniu odwiedziliśmy

„Cafe-Club” ****

mieszczący się w budynku NOT, a jak wiadomo, lokal ten również upodobał sobie kieleccy mafiosi.

Z pewnym niepokojem wkraczaliśmy do pięknego, nowoczesnego wnętrza, gdyż jak donosiła prasa, można tu oberwać nożem. Myśleliśmy więc, że na sali będzie pusto, ale nic podobnego! Niemal wszystkie stoliki zajęte i to głównie przez młodzież. Widać nic tak nie podnieca utlenionych panienek palących wytworne papierosy jak perspektywa oberwania majchrem pod zebro. Ale cóż jest warte życie bez ryzyka!



Cafe Club. Taka bateria alkoholi raduje serce.

Zresztą, panienki pasują do tego wnętrza. Ekskluzywny bar z wysokimi stołkami obiciętymi imitacją skóry, mięte, przytulne stoliki o białych udających marmur, na stolikach, w wazonikach piękne kompozycje z papierowych, kolorowych serwetek, żaluzje, plastik, aluminium, plusz i telewizor wiszący pod okapem i nadający najnowsze hity. Jest też druga sala, tam możesz pograć w bilard. Długie, białe jak wieloryb stoły, pokryte zielonym sukmem, nigdy nie są puste. Grasz na żetony. Jeden żeton – godzina przyjemności.

Alle o podstawowych rozrywkach w „Cafe-Club” należy oczekiwanie na kelnerkę. Jako naznaczeni piętnem pewnego doświadczenia w sprawach kawiarnianych po zajęciu miejsca spojrzeliśmy na zegarek. Obsługująca panienka kazała na siebie czekać 17 minut. Ale przynajmniej przyniosła kartę.



Oczekując na kielecką pizzę.

Kilkanaście rodzajów deserów od prozajcznej bitej śmietany z porażką do specjałów, pod nazwami których mogło się kryć wszystko, sześć odmian kawy, tyleż herbaty i dużo, dużo drinków (w tym „manhattan” oraz czysty „johny walker”). Spróbowaliśmy dwóch deserów z przeróżnymi owocami, wypiliśmy kawę z ekspresu (w ślicznej filiżance) i herbatę po rosyjsku (czyli z powidłami). Rachunek – astronomiczny.

Rekompensuje go jakość zastawy. Naprawdę, w „Cafe-Clubie” podaje się z klasą. Żadna kielecka kawiarnia nie ma podobnej.

Potem pognałszy na Małą, jako że od kilkunastu dni funkcjonuje tam nowa, wyglądająca na ekskluzywną

tek serwującą coś, co choć trochę przypomina włoski specjał. Nie jesteśmy jego przeciwnikami. Wręcz przeciwnie. Odchodzimy do klasycznej, zachodniej pizzerii przy ulicy Kruczej, gdzie można zjeść cuda.

No więc okazuje się, że jeszcze musimy zaczekać. To co proponuje lokal przy ulicy Małej, to piętnowane już przez nas wiele razy obrzydliwość. Hot-dogi zaś to też pizza, tyle że przypominająca neapolitańską i oczywiście z parówką w środku. Popić można sokiem z kartonu albo bulionem lub rosółem.

Jedno jest pewne: właściciele lokalu serwującego tak ubogie menu nie będą mieć kłopotów z mafią. Mafія lubi dobre zjedzenie. Zapelnienie jak my. Dwie gwiazdki.

TOMASZ NATKANIEC
Fot. G. Romański

Pizzeria **

Szyldy zaś oferują nawet kurczaka.

Ciekawi byliśmy, czy w naszym mieście powstał w końcu przyby-

PHILIPS SYSTEME
25 LAT TRADYCJI!

ORYGINALNE, WIELOFUNKCYJNE
REGAŁY SKLEPOWE

Regał ścienny

Regał z półkami

Regał z lukami

Regał na felgi

Regał ścienny z lukami

17 kolorów, 11 SYSTEMÓW
pełny ZESTAW KATALOGÓW
CENY OD 2.800.000 ZŁ

Przedsiębiorstwo Handlowe
ARION SHOP
25-002 KIELCE
Sienkiewicza 42
Tel/fax (041)66-45-71

© CM AR "24 Godziny"

4 Instrumenty muzyczne

Piano elektryczne z głośnikiem – sprzedam. Kielce, tel. 31-77-30. B-46

6 Lokale

Wydzierżawie lokal warsztatowo-magazynowy o pow. 150 m kw. w Częstochowie – Kiedrzyń. Oferty z opisem rodzaju działalności kierować do Agencji Reklamowej w Częstochowie, Al. NMP 43. C-01318

M-3 własnościowe (51 m kw.) w Łodzi zamienię na M-3 lub M-4 własnościowe w Częstochowie. Wiadomość: Łódź, os. Retkinia, ul. Tomaszewicza 3 m 13. C-1337

7 Maszyny i urządzenia

Kombajn „bizon”, młockarnię z prasą, C-360, C-330, snopowiązałkę – sprzedam. Kolonia Wierzbica 15 k. Radomia. D-15

Młode małżeństwo z dzieckiem zaopiekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Oferty nr B-63. Agencja Reklamowa, pl. Wolności 2, Kielce. B-63

9 Meble i sprzęt gosp. dom.

Wersalkę, 2 fotele i małą ławę używane – sprzedam. Kielce, tel. 32-38-40 (wieczorem). A-2

13 Nieruchomości

Działkę budowlaną 700 m w Kielcach – Zalesiu, beczka na wodę 2.000 l – sprzedam. Wiadomość: Siłkowska 86 k. Kielce. A-34

Dom – sprzedam lub zamienię na samochód. Krasna 34, woj. kieleckie, tel. 527. A-28

Atrakcyjny dom jednorodzinny z ogrodem w rejonie ul. Spacerowej w Kielcach – sprzedam. Kielce, tel. 463-63. B-33

Hipotecznie 1/2 nieruchomości – 900 m kw. (dom plus plac) w Częstochowie, ul. Wodzikiego – sprzedam. Wiadomość: Jan Dziennik, 97-300 Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 34 m 8. C-1286

17 Praca

Zatrudnię kosmetyczkę Częstochowa, tel. 497-31. C-1328

Przyjmę każde chałupnictwo oprócz szycia Kielce, tel. 544-76. A-38

18 Różne

Pawilon handlowy 42 m kw. siła – sprzedam. Myszków, ul. Sadowa 9. C-1319

Chcesz zarobić! Napisz! Informacja gratis. Koperta plus znaczek. Wróbel, Nieświń 26-205, ul. Kielecka 115. KO-7

Wzrost 30.000 zł – wygrasz 90.000.000 zł. Ryzykujesz – napisz! Koperta zwrotna plus znaczek. B. Osman, ul. Chęcińska 35/6, 25-020 Kielce. A-37

Garnitur, suknie ślubną i „atari 130 XE” z magnetofonem – sprzedam. Kielce, tel. 66-25-22 po 16.00. B-62

Garaż składak z lokalizacją przy ul. Husarskiej – sprzedam. Wiadomość: Mniów k. Kielce, tel. 81. B-68

19 Samochody

„Syrenę 105” – tanio sprzedam. Kielce, tel. 31-25-14 po 16.00. A-33

Posiadam „stara 200” czekam na propozycję. Mirosław Janoska Ogorzelnik 37, gm. Niegowa. C-132

„Forda sierre” kombi 83 r. – sprzedam. Kielce, tel. 472-30. A-32

„Fiat argente” 2000 (82) oraz „fiata mirafiori” 2000 (1982 po wypadku) – sprzedam. Kielce, tel. 555-33 po 16.00. B-71

„Fiat 125p” (1975), suknie ślubną 1,64/80/104 – sprzedam. Kielce, Prosta 66. B-72

„Wartburga” na części – sprzedam. Starachowice, tel. 89-36. D-13

„Zuka” 1988 r. oraz garaż blaszak – sprzedam. Kielce, Mokra 8. A-39

„Peugeot” 405 combi 1990 r. automat – sprzedam. Kielce, tel. 455-74. A-40

„Opla kadetta” GSI, rok 1985 – sprzedam. Kielce, tel. 31-36-78. B-73

28 Usługi

Telegazeta dla każdego inż. K. Piekarski. Kielce, tel. 32-23-31. D-14

Wideofilmowanie kaseta bez płatnie. Kielce, tel. 467-03, 522-21. A-41

Przestrajanie, naprawa wideo (zachodnie), Kielce, tel. 31-80-00. B-74

Szyldy – reklamy, najtaniej! Kielce, tel. 25-400(9.00 – 13.00). A-42

Szybko i fachowo układanie marmuru i płytek. Kielce, tel. 31-36-78. B-75

30 Zwierzęta

Szczenięta owczarki niemieckie bez rodowodu – sprzedam. Mniów 329, tel. 81 k. Kielce. B-76

WOJEWODA KIELECKI ogłasza konkurs na stanowisko DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA Przemysłu Mięsnego w Kielcach.

Kandydaci przystępujący do konkursu winni przedstawić:

- dokumenty stwierdzające ukończenie studiów,
- umotywowane zgłoszenie do udziału w konkursie,
- życiorys,
- kwestionariusz osobowy z fotografią.

Oferty należy składać w Wydziale Polityki Regionalnej i Rozwoju Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach – pokój 437, budynek „A” – w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia, z dopiskiem na kopercie „konkurs”. Decyduje data stempla pocztowego. Informacje o strukturze organizacyjnej i działalności przedsiębiorstwa kandydaci mogą uzyskać po zakwalifikowaniu ich do udziału w konkursie bezpośrednio w siedzibie przedsiębiorstwa – Kielce, ul. Zagnańska 71, tel. 31-06-31. O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. Komisja konkursowa zastrzega sobie prawo nieskorzystania z oferty bez podania przyczyny. B-3/PW

LIKWIDATOR

Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego Budownictwa Rolniczego w Kielcach – w likwidacji działając w imieniu wojewody kieleckiego

ogłasza II przetarg nieograniczony pisemny na **SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI**

– położonej w Kielcach, przy ul. Skrajnej nr 76 składającej się z działki gruntu o powierzchni 5,0934 ha, oznaczonej numerem ewidencyjnym 412/4, stanowiącej własność skarbu państwa, dla której w Państwowym Biurze Notarialnym w Kielcach prowadzona jest księga wieczysta KW 8087, zabudowanej następującymi budynkami:

1. budynek administracyjny, rok wybudowania 1981,
2. wiata magazynowa, rok wybudowania 1979,
3. budynek bazy sprzętowo-transportowej, wraz z pompownią i budynkiem socjalnym, rok wybudowania 1980,
4. stacja paliw, rok wybudowania 1980,
5. garaże, rok wybudowania 1981,
6. portiernia I, rok wybudowania 1981,
7. budynek kasacji wraz z budynkiem pomocniczym, rok wybudowania 1982,
8. budynek warsztatowy bazy, rok wybudowania 1982,
9. magazyn główny, rok wybudowania 1979,
10. magazyn materiałów, rok wybudowania 1981,
11. portiernia II, rok wybudowania 1982,
12. magazyn gazów, rok wybudowania 1981.

Nieruchomość powyższa położona jest w strefie przemysłowej Kielc i może być przeznaczona na cele dowolnej działalności gospodarczej. Grunt posiada pełne uzbrojenie. Teren jest ogrodzony o utwardzonej nawierzchni, posiada urządzone drogi wewnętrzne, parking, bezpośredni dostęp do drogi asfaltowej (ul. Skrajna) i bocznicę kolejowej.

CENA WYWOŁAWCZA WYNOŚI:

13.500.000.000

złotych

(słownie: trzynaście miliardów pięćset milionów złotych).

Przetarg odbędzie się 29 listopada 1991 r. o godz. 11.00 w siedzibie PSTBRol. – Kielce, ul. Skrajna nr 76

Przystępujący do przetargu winni złożyć oferty pisemne w zalakowanych kopertach, zawierające dane oferenta, datę oświadczenia, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu, przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń i wpłacić wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej do godz. 10.00 w dniu przetargu w kasie przedsiębiorstwa. Wadium zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, a w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy przez uczestnika, który przetarg wygrał, ulega ono przepadkowi na rzecz zbywającego. Sprzedającemu przysługuje prawo swobodnego wyboru oferenta lub uznania bez podania przyczyny, że przetarg nie dał rezultatów. Wszelkie informacje dotyczące przetargu i oferowanej nieruchomości można uzyskać u likwidatora w siedzibie PSTBRol. osobiście lub telefonicznie pod numerem 66-04-59.

CENA WYWOŁAWCZA

3.100.000.000

złotych

(słownie: trzy miliardy sto milionów złotych).

Przetarg odbędzie się 29.11.1991 r. o godz. 12.00 w siedzibie PSTBRol. w Kielcach, ul. Skrajna nr 76.

Z okazji
60-lecia
zaślubin



naszych rodziców, dziadków i pradziadków

MARIANNY

i JANA SPASIŃSKICH

najpiękniejsze życzenia zdrowia i radości składają dzieci.

MIESZKA TU PRAWIE 3 MLN LUDZI
TO 3 MLN POTENCJALNYCH SZANS
DLA TWOJEJ DZIAŁALNOŚCI!

Za jedną opłatą
w tym samym dniu
kontaktujesz się z 300
tysiącami ludzi od Grójca
do Miechowa, od Olesna do Kozienic.



KTOŚ MUSI ODPOWIEDZIEĆ NA TWOJĄ OFERTĘ!

AGENCJA
REKLAMOWA 24
GODZIN

Nasze reklamy i ogłoszenia ukazują się w:

"GAZECIE KIELECKIEJ",
"DZIENNIKU CZĘSTOCHOWSKIM", "DZIENNIKU RADOMSKIM"

Spółdzielnia Kółek Rolniczych

w Szczekocinach, ul. Zielona 62, tel. 102, woj. Częstochowa

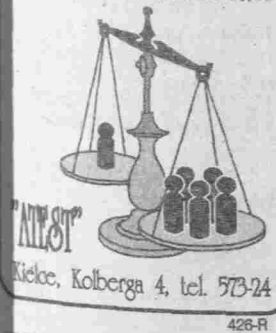
**ogłasza
przetarg nieograniczony
na sprzedaż
niżej wymienionego sprzętu:**

- | | |
|---|--------|
| 1. kombajn zbożowy „bizon – super” Z-056, | szt. 1 |
| 2. ciągnik „ursus” C-360 | szt. 2 |
| 3. przyczepy ciągnikowe D-47A | szt. 2 |
| 4. kosiarki rotacyjne Z-036 | szt. 2 |
| 5. wiązalki ciągnikowe Wc-5 | szt. 2 |
| 6. opryskiwacze ciągnikowe ORZ-400/300 | szt. 3 |
| 7. kopaczki elewatorowe | szt. 2 |
| 8. naczepa asenizacyjna 4000l | szt. 1 |
| 9. roztrzaskacz obornika RT-41h | szt. 1 |
| 10. sadzarka do ziemniaków 2Sa BN-62,5 | szt. 1 |
| 11. glebogryzarka GGz-1,5 | szt. 1 |

Przetarg odbędzie się w siedzibie spółdzielni w dniu 27.11.91 r. o godz. 10.00. W przypadku niesprzedania sprzętu w I przetargu, po upływie 1 godziny odbędzie się II przetarg. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej na godzinę przed przetargiem. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub jego części bez podania przyczyny.

C-80/PW

SPRZEDAŻ - NAPRAWA



Hurtownia „SMATZ”
**poleca
PAPIEROSY**
krajowe i zagraniczne:
• radomskie do 20%
• poznańskie do 16%
• krakowskie do 13%
• goldeny, camele, caro itp.
Kielce, ul. Śniadeckich 30
B-5

PRYWATNY
GABINET LEKARSKI
diagnostyka i leczenie:
• nerwicy, trudności wychowawcze, zaburzenia psychiczne u dzieci i młodzieży do 19 roku życia.
**Lek. med.
RENATA KAFLIK**
psychiatra, spec. psych. dziecięcej przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16.00 – 17.00 w Częstochowie, ul. Wolności 46 (budynek przychodni Kolejowej)
C-1317

HURTOWNIA TAJKIEL
Informuje, że od 15.10.91 roku rozpoczyna
sprzedaż towarów w nowym asortymencie.

Proponujemy nowe, atrakcyjne wzory następujących towarów:

- wyrobów z dzinsu dla dzieci, młodzieży i dorosłych (również spodnie)
- bielizny dla wszystkich
- zabawek, galanterii, obuwia
- kurtek zimowych, bluz ocieplanych, swetrów
- dresów „ADIDAS” i innych dla dzieci i dorosłych.

Po raz pierwszy w sprzedaży piękne wielobarwne:

- komplety pościeli z koldrą
- nakrycia na kanapy i łóżka
- kolorowe ręczniki różnej wielkości
- stojące wieszaki sklepowe
- ubrania dla niemowląt i dzieci

Sprzedaż w siedzibie hurtowni w Kielcach przy ul. Pomorskiej 18
tel. 457-95 w godz. 10.00-19.00, w soboty w godz. 10.00-14.00

Ceny superatrakcyjne! Zapraszamy.

Agencja Handlowo-Usługowa **JOKER** w Kielcach

poleca tanią

**ODZIEŻ używaną
importowaną z Niemiec**

w sklepach przy ul. Żeromskiego 44 (róg Prostej) i przy Orlej 4.
PRZECENA w piątki – 20 tys./kg,
soboty – 10 tys./kg.

W soboty po godz. 14.00 – dla najbardziej potrzebujących
niewielkie ilości darmo.

ZAPRASZAMY: poniedziałek – piątek w godz. 9.00 – 17.00,
sobota 9.00 – 14.00

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Na podstawie uchwały nr 223/91 Rady Miejskiej w Radomiu z dnia 7 listopada 1991 r. w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste w formie przetargu terenu stanowiącego własność Gminy Miasta Radomia przy ul. Pomorskiej – róg ul. Szczecińskiej w Radomiu w dzielnicy Dzierzków – Zarząd Miasta Radomia zawiadamia, że w dniu 2.01.1992 r. o godz. 10.00 w pokoju nr 281, Urzędu Miejskiego w Radomiu, ul. Żeromskiego 53 odbędzie się przetarg nieograniczony w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste terenu składającego się z działek oznaczonych nr nr: 384/5 o pow. 204 m kw., 384/6 o pow. 160 m kw., 384/7 o pow. 160 m kw., 384/8 o pow. 205 m kw. położonych w Radomiu przy ul. Pomorskiej – róg ul. Szczecińskiej w dzielnicy Dzierzków, zapisanych w KW nr rep. 21877 przeznaczonych pod budowę pawilonów handlowych.

**Cena wywoławcza gruntu
wynosi:**

➤ działka nr 384/5 o pow. 204 m kw. –

45.696.000 złotych

➤ działka nr 384/6 o pow. 160 m kw. –

35.840.000 złotych

➤ działka nr 384/7 o pow. 160 m kw. –

35.840.000 złotych

➤ działka nr 384/8 o pow. 205 m kw. –

45.920.000 złotych

Wysokość wadium wynosi 10% ceny gruntu tj. odpowiednio: dz. nr 384/5 – wys. wadium 4.569.600 zł, dz. nr 384/6 – wys. wadium 3.584.000 zł, dz. nr 384/7 – wys. wadium 3.584.000 zł oraz działka nr 384/8 – wys. wadium 4.592.000 zł.

Wysokość postąpienia – przebiecia wynosi: dz. 384/5 – 500.000 zł, dz. nr 384/6 – 400.000 zł, dz. nr 384/7 – 400.000, 384/8 – 500.000 zł. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne. Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Radomiu, pok. 177 I piętro, najpóźniej w dniu przetargu.

Zawiadomienie niniejsze podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Radomiu, ul. Żeromskiego 53 na okres 6 tygodni tj. w dniach od 13.11.1991 r. do 30.12.1991 r., II piętro obok pokoi 278 i 281 oraz opublikowaniu w gazecie „Dziennik Radomski”.

**Za Zarząd
PREZYDENT MIASTA**

(-)
mgr inż. arch. WOJCIECH GĘSIĄK

UWAGA:

Od wylicytowanej ceny gruntu osoba, która wygra przetarg będzie zobowiązana uiszczać opłaty roczne w wysokości 3% ceny oraz pierwszą opłatę roczną w wysokości 25% wylicytowanej ceny gruntu.

Przykład:

Została wylicytowana cena gruntu wynosząca 100.000.000 zł, opłata roczna od tej ceny wynosić będzie 3.000.000 zł, natomiast pierwsza opłata roczna wyniesie 25.000.000 zł.

D-1/PW

Piątek - Niedziela, 15 - 17.11.1991 r.



Brakuje tylko trzech drużyn

Eliminacje do piłkarskich Mistrzostw Europy zbliżają się do końca. Po śródkowych meczach obok Anglii awans do finałów, które odbędą się w przyszłym roku na terenie Szwecji, zapewniły sobie drużyny Związku Radzieckiego i Jugosławii. Wcześniej uczyniła to Francja, a grono to uzupełniają gospodarz mistrzostw, drużyna Szwedów. Osemkę finalistów uzupełnią trzy zespoły, zwycięzcy w grupach II, V i VI.

A oto komplet wyników śródkowych spotkań:

GRUPA I

* Hiszpania - Czecho-Słowacja 2:1 (1:0). Fernandez 10, Gonzales 79 - Nemecek 59. Widzów 20 tys.

1. Francja	7 14 17-5
2. CSRF	8 10 12-9
3. Hiszpania	7 6 17-12
4. Islandia	7 4 6-7
5. Albania	7 2 2-21

Awans: Francja. Do rozegrania pozostałe dwa mecze: Francja - Islandia, Albania - Hiszpania.

GRUPA II

* Rumunia - Szwajcaria 1:0 (1:0). Mateut 73. Widzów 28 tys.

* Szkocja - San Marino 4:0 (3:0). McStay 10, Gough 31, Durie 37, McCoist 62. Widzów 35 tys.

1. Szkocja	8 11 14-7
2. Szwajcaria	8 10 19-7
3. Rumunia	7 9 12-6
4. Bułgaria	7 8 14-7
5. San Marino	8 0 1-33

Do rozegrania jeden mecz: Bułgaria - Rumunia (20 bm).

GRUPA III

* Cypr - Związek Radziecki 0:3 (0:1). Protasow 26, Juran 79, Kanczelskis 82. Widzów 4 tys.

* Włochy - Norwegia 1:1 (0:0). Rizzitelli 81 - Jakobsen 60. Widzów 30 tys.

1. ZSRR	8 13 13-2
2. Norwegia	8 9 9-5
3. Włochy	7 8 10-5
4. Węgry	8 8 10-9
5. Cypr	7 0 2-23

Awans: Związek Radziecki. Do rozegrania: Włochy - Cypr (22 grudnia).

GRUPA IV

* Dania - Irlandia 2:1 (2:0). Povlsen 22 i 36 - Taggart 71. Widzów 10 tys.

* Austria - Jugosławia 0:2 (0:2). Lukic 19, Savicevic 39. Widzów 8 tys.

1. Jugosławia	8 14 24-4
2. Dania	8 13 18-7
3. Irlandia Płn.	8 7 11-11
4. Austria	8 3 6-14
5. Wyspy Owcze	8 3 3-26

Awans: Jugosławia.

GRUPA V

* Walia - Luksemburg 1:0 (0:0). Bodin 82 (karny). Widzów 20 tys.

1. Walia	6 9 8-6
2. Niemcy	4 6 8-4
3. Belgia	5 5 7-5
4. Luksemburg	5 0 2-10

Do zakończenia rywalizacji dwa mecze: Belgia - Niemcy (20 bm.), Niemcy - Luksemburg (17 grudnia).

GRUPA VII

* Polska - Anglia 1:1 (1:0). Szewczyk 32 - Lineker 78. Widzów 20 tys.

* Turcja - Irlandia 1:3 (1:1). Riza 13 (karny) - Byrne 8 i 57, Cascarino 54. Widzów 8 tys.

1. Anglia	5 9 7-3
2. Irlandia	5 8 13-6
3. Polska	5 7 8-6
4. Turcja	5 0 1-14

Awans: Anglia.

Ponadto w grupie VI pozostały jeszcze trzy pojedynki: Portugalia - Grecja (20 bm.), Grecja - Holandia (4 grudnia), Malta - Grecja (22 grudnia). W grupie tej prowadzi Holandia, lecz szanse na awans mają jeszcze Grecy.

(mar)

(lb)

* W eliminacyjnym meczu mistrzostw Europy koszykarzy (grupa „B”) Polska pokonała w Porto Portugalie 82:67 (41:29).

* Kpt. Janusz Kurbiel polski żeglarz zamieszkały we Francji stał się jednym z głównych kandydatów do tegorocznej nagrody „Rejs roku”. Kpt. Janusz Kurbiel z żoną, małżonką Joëlle, synem Danielem oraz polskim żeglarzem Mariuszem Urbanikiem, na jachcie „Vagabond-3” dokonali dwukrotnego okrążenia Spitsbergen.

Z dalekopisu

genu, okrążyli Ziemię Północno-Wschodnią oraz cały Archipelag Svalbard i znaleźli się w odległości zaledwie 884 km od Bieguna Północnego.

* W pierwszym spotkaniu finałowym o piłkarski superpuchar Ameryki Półd. drużyna River Plate pokonała na własnym boisku brazylijski zespół Cruzeiro Belo Horizonte 2:0 (1:0).

* W australijskim Perth złoty medal w konkurencji skeet podczas strzeleckich mistrzostw świata zdobył Bruno Rosetti (Włochy) gromadząc 221 pkt. Wicemistrzem świata został Holender Kriek van Ieperen - 220, wyprzedzając swojego rodaka Henne Dompellina, który legitymował się tym samym rezultatem.

Stało się zadość

Kraje bałtyckie - Litwa, Łotwa i Estonia zostały oficjalnie przyjęte w poczet członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Podstawą decyzji było korespondencyjne głosowanie, w wyniku którego 85 narodowych komitetów olimpijskich opowiedziało się za powrotem trzech krajów bałtyckich do olimpijskiej rodziny. Zaden z głosujących komitetów nie wyraził sprzeciwu wobec decyzji podjętej 18 września w Berlinie podczas sesji Komitetu Wykonawczego MKOl.

Juan Antonio Samaranch, przewodniczący MKOl, ma więc formalną podstawę do oficjalnego zaproszenia reprezentacji Litwy, Łotwy i Estonii do udziału w igrzyskach w Albertville i Barcelonie.

Przy zielonych stołach

Ping-pongistki AZS w gronie faworytek

W rozgrywkach II ligi w tenisa stołowego po odbyciu trzech kolejek, nastąpiła dłuższa - planowana przerwa. Zgodnie z terminarzem gier zespoły kobiet i mężczyzn następnymi meczami przystąpią w połowie grudnia bieżącego roku i do końca roku rozegrają jeszcze trzy kolejki.

Tymczasem przypominamy rezultaty trzeciej rundy oraz aktualne tabele. W gronie zespołów kobiecych na czele pingpongistki kieleckiej AZS, które wraz z lubelskim Sygnałem wygrały wszystkie dotychczas spotkania. Kielczanki na pierwszej pozycji dzięki większej liczbie zdobytych punktów w trzech zwycięskich spotkaniach. Druga nasza drużyna Kolejarków Kielce, nie wygrała meczu i zajmuje przedostatnią pozycję w tabeli

byli: Watracz 3, Dudek i Ułski po 1 oraz debel Dudek Parszewski 1 pkt.

Wyniki ostatniej kolejki: Granał Skarżysko - Motor Lublin 15:3, Ogniwo Chelm - Pogon Siedlce 3:15, AZS UMCS Lublin - Ogrodnik Grójec 10:10, Broń II Radom - Lewart Lubartów 15:3, AZS Radom - Alit Ożarów 9:9.

1. Pogon	3 6 46-4
2. Broń II	3 6 42-4
3. Ogrodnik	3 4 31-3
4. AZS UMC	3 3 28-8
5. Alit	3 3 28-3
6. AZS Radom	3 3 22-3
7. GRANAT	3 2 24-3
8. Motor	3 2 21-3
9. Lewart	3 0 17-4
10. Ogniwo	3 0 13-4

W czwartej kolejce Granał Skarżysko walczy na wyjeździe z Ogniwo w Chelmie. Jaka szansa na zwycięstwo.

W sobotę

... w Szkole Podstawowej nr 32 w Kielcach odbędzie się uroczyste posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego SZS, w którym podsumowana zostanie jego działalność w br. Październiku o godz. 11.

U ostrowieckich waterpolistów

Tak trzymać

W Bytomiu rozegrano pierwszy turniej o mistrzostwo Polski juniorów (rocznik 1975) w piłce wodnej. Bardzo dobrze spisali się w zawodach waterpoliści

KSZO Ostrowiec, którzy nieśli komplet zwycięstw. Podopieczni trenera Piotra Krystyńskiego w drodze do pierwszego miejsca pokonali kolejno Arkanię Szczecin 10:8, Anilany Łódź 21:2, Stilon Gorzów 18:1 i Polonię Bytom 18:6.

Drugie miejsce w turnieju zdobyli zawodnicy Arkonii 6 pkt, trzecie Polonii 2 pkt i Anilany 0 pkt.

Tytuł króla strzelców przysługują w udziale Mariuszowi Seleśowi z KSZO. Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano również zawodnika hutniczego klubu Dąbka Kaszela.

Warto wygrać

W siedzibie KSZO w Ostrowcu odbyło się spotkanie waterpolistów - złotych medalistów Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży z władzami Ostrowieckiego Związku Piłki wodnej. Piłkarze wodni hutniczego klubu otrzymali z rąk prezesa OZP p. Alicji Kozłowskiej upominek rzeczowe. W trakcie dyskusji wiele miejsca poświęcono problemom, z jakimi boryka się większość sekcji pływackich. Postanowiono, iż 30 listopada na obiektach KSZO odbędzie się mistrzostwa okręgu. Swoje udział w zawodach zapowiedzieli zespoły Czarnych Radom, Teściaków Kielce oraz młodzież ze Stalichowa i Ostrowca.

Rozmawiał (mar)

Z różnych aren

Star na czele szachistów

Trwają rozgrywki o drużynowe mistrzostwo okręgu w szachy. W ostatniej kolejce spotkań padły wyniki: WDK Kielce - Star Starachowice 1,5:4,5, Naprzód Jędrzejów - Korona Kielce 2,5:3,5, Maraton Kielce - Kolejarków Kielce 4:2. W zaległym spotkaniu szachiści Staru pokonali Maraton 4,5:1,5 umacniając się na pozycji lidera. Podopieczni Tadeusza Przygody zdobyli w trzech meczach 14,5 pkt. Dalsze miejsca zajmują ekipy: 2/ Korona 12,5 pkt, 3/ Maraton 10,5 pkt, 4/ WDK 8,5 pkt, 5/ Kolejarków 8,5 pkt (wszystkie z Kielce), 6/ Naprzód Jędrzejów 5,5 pkt (rozegrał cztery mecze), 7/ Wierna Małogoszcz 1 pkt (2 mecze). W zespole starachowickim, który z godnym podziwu uporem zmierza do kolejnego tytułu mistrzowskiego - doskonale spisuje się Marek Przygoda - ma na swoim koncie komplet zwycięstw.

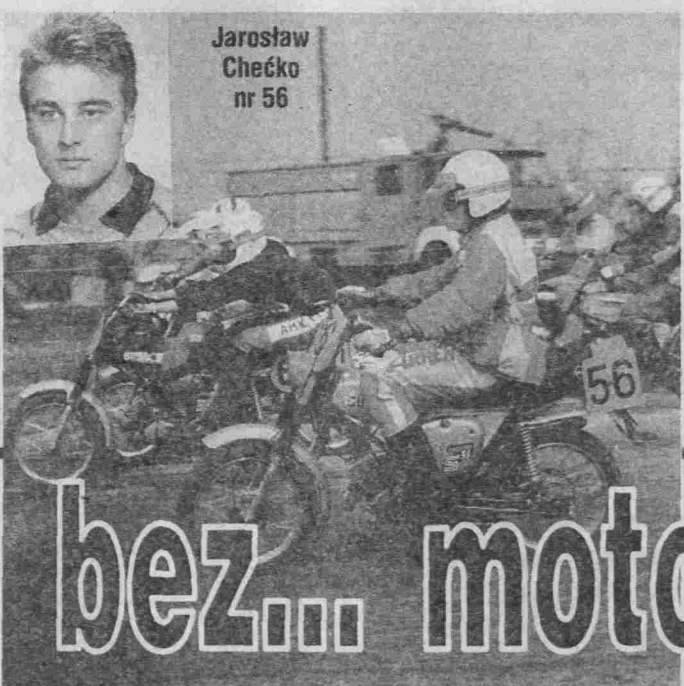
Szansa w trójbój

Coraz większą popularnością wśród starachowickich sztagistów cieszy się trójbój siłowy. Jest to stosunkowo młoda dyscyplina sportu, która składa się z trzech konkurencji - przysiadu ze sztangą, wyciskanie ciężarów w pozycji leżąc i tzw. martwego ciągu. Zawodnicy Staru - mimo stosunkowo krótkiego treningu uzyskują w trójbój obiecujące wyniki. Podopieczni Zygmunta Zawora zdobyli już w tej dyscyplinie sportu cztery medale na I Mistrzostwach Okręgu Seniorów.

rów - Rafał Kamiński (w 75 kg), Dariusz Derlatka (100 kg), Stanisław Grabowski (110 kg) i Tomasz Kołaczynski (plus 110 kg).

Dużą smykalkę do uprawiania tej dyscypliny sportu wykazuje Rafał Kamiński, który w zawodach o Puchar Prezydenta Kielce ustanowił aż trzy rekordy województwa w kategorii juniorów. Bez wątpienia najlepszym zawodnikiem w sekcji jest Dariusz Derlatka, który przysiadł z ciężarem 235 kg, wycisnął leżąc 135 kg i podniósł w martwym ciągu aż 245 kg uzyskując w efekcie 615 kg. Jest to najlepszy wynik w województwie. W klubie trenuje grupa utalentowanych sztagistów rokujących duże nadzieje na przyszłość. Są to 15-letni Krystian Pokora, Robert Góźdź, Dariusz Bies, Sylwester Włodarczyk i Dariusz Jędrzejewicz.

(sal)



Jarosław Chećko nr 56

Mistrz bez... motocykla

„Zostanie mistrzem?” - pod takim tytułem zamieściliśmy przed tegorocznym sezonem motocyklowym rozmowę z Jarosławem Chećko, czołowym rajdowcem Kieleckiego Klubu Motorowego. Minęło od tego czasu kilka miesięcy i marzenie 17-letniego zawodnika KKM zostało zrealizowane. W tym roku Jarek stanął na najwyższym podium w generalnej klasyfikacji mistrzostw Polski, w klasie 50 ccm w rajdach enduro. Sukces tym cenniejszy, że wywalczony zaledwie w trzecim sezonie startów.

- Przed rokiem byłem czwartym, a przed dwoma laty, gdy zaczynałem karierę sportową kończyłem sezon na ósmej pozycji - mówi Jarosław Chećko, goszczący z wizytą w redakcji „Gazety Kieleckiej”. - Moja przygoda na motocyklu rozpoczęła się od startów w rajdach popularnych organizowanych na kieleckiej Wietrzni. Później „przejął” mnie w swoje ręce ówczesny szkoleniowiec KKM pan

Stachurski. I tak to się wszystko zaczęło...

* W tegorocznym sezonie prowadziłeś od pierwszej eliminacji...

- Rzeczywiście i na dziesięć z nich wygrałem sześć. Nie ukończyłem jedynie siódmej eliminacji, gdy podczas startu w Kwidzinu zatarł się silnik w moim motorze. W ogólnej kla-

syfikacji wygrałem rywalizację 30 punktami z Błachutem z BKM Bielsko.

* Tytuł mistrzowski zobowiązuje...

- ... tym bardziej, że w przyszłym sezonie będę jeździł w klasie 125 ccm, z zawodnikami starszymi, rutynowanymi, którzy startują na znacznie lepszych motocyklach. Do tej pory dosiadałem „simsona” lecz myśląc o dobrych wynikach potrzebny jest sprzęt wyższej klasy. Moim marzeniem jest motor „TM-80”, którego cena przerasta jednak obecne możliwości klubu. Taka maszyna kosztuje w granicach 50 milionów złotych. Być może Zarząd Okręgu

Polskiego Związku Motorowego w Kielcach prześle jakąś sumę na jego zakup, a inwestycję dodatkowo wesprze poszukiwany sponsor.

- Miejmy nadzieję, że on znajdzie się, zwłaszcza gdy przed tobą dopiero początek kariery.

- Tak szybko nie chciałem jej zakończyć. Obecnie jestem uczniem III klasy Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 w Kielcach, uczę się więc i trenuję. W następnym sezonie pragnęłbym powtórzyć tegoroczny sukces i awansować do kadry narodowej. W przyszłości startować na Sześciodniówce...

KIELCE (dz.sport.)



424-98